

0 9 9 1 7 7 2 3 5 3 1 6 9 2 6 1 4

PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
26-29 LUTEGO 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 17 (7739)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Przypominamy: Najbliższe wydanie „Dziennika Wschodniego” w **piątek, 1 marca**

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

Górnik Łęczna zmierzy się dzisiaj z Chrobrym Głogów



18
STRONA

Zwycięstwo i szóste miejsce naszych koszykarek



30
STRONA

Czy Edyta Lipniowiecka odbije Świdnik z rąk PiS?



5
STRONA

Setki wolontariuszy w wielkim dziele

POMOC HUMANITARNA Centrum Wolontariatu w Lublinie podsumowało w czwartek swoje działania na rzecz Ukrainy

Katarzyna Nastaj

Szacuje się że z programu pomocowego placówki od początku wojny skorzystało 5,5 tysiąca osób, zaś w programie interwencyjnym, wzięło udział 750 uchodźców. W domach Dobrej Nadziei mieszkało łącznie ok. 200 potrzebujących, placówka udzielała również pomocy w postaci bonów mieszkaniowych, a także kojarzyła rodziny polskie z ukraińskimi.

Pomoc uchodźcom nie ograniczyła się do znajdowania lokalu mieszkalnego, jednostka organizowała kursy zawodowe z zakresu kosmetyki, fryzjerstwa, grafiki komputerowej z których skorzystało około sto osób. W Centrum Wolontariatu od początku wojny działają także asystenci kulturowi, którzy pomaga-

ją odnaleźć się uchodźcom w trudnej dla nich codzienności np. załatwiają sprawy w urzędach, szkołach czy wizytach lekarskich.

- Na początku wojny było to wsparcie interwencyjno-osłonowe, czyli zapewnianie zamieszkania w naszych Domach Nadziei. Zajmowaliśmy się pomocą w znajdowaniu uciekającym przed wojną uchodźcom zakwaterowania: krótkoterminowego, średnioterminowego, a także kojarzeniem rodzin polskich z rodzinami ukraińskimi. Organizowaliśmy transport do miejsc zakwaterowania, zapewnialiśmy wsparcie rzeczowe i żywieniowe. Z czasem zaczęliśmy się skupiać na działaniach integracyjnych, organizowaliśmy kursy języka polskiego, wsparcie psychologiczne, kursy zawodowe,



FOT. KATARZYNA NASTAJ

świetlice dla dzieci, dopłaty do żłobków, przedszkoli a także kładliśmy nacisk na spotkania integracyjne w formie np. warsztatów, spotkań, koncertów, tak by lokalna spo-

łeczność wraz z uchodźcami mogła się integrować- mówiła Aneta Serafin - Żukowska, koordynator programu pomocy uchodźcom. I dodała: -W chwili obecnej organizujemy

spotkania, gdzie rodziny polskie i ukraińskie spotykają się, wymieniają się doświadczeniami, nawiązują relacje, które mogą być przenoszone na grunt prywatny.

- Nasze organizacje są w Ukrainie, współpracują z tamtejszymi organizacjami pozarządowymi już od wielu lat. Działania, które podejmujemy od dwóch lat koncentrują się na jednej z dwóch ścieżek pomocy, które niosą organizacje międzynarodowe - głównie pomocy humanitarnej. Projektów z drugiej gałęzi, czyli pomocy rozwojowej również nie brakuje. Staramy się odpowiadać na pilne potrzeby ludności mieszkających w miejscach bliskich linii frontu na terenie całej Ukrainy, poprzez organizowanie transportów z pomocą humanitarną. Od marca 2022 roku udało nam się zorganizować ich bardzo dużo i objęły one zasięgiem obszar całej Ukrainy.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Sadurska odwołana z zarządu PZU

Małgorzata Sadurska, pochodząca z Lubelszczyzny była posłanką Prawa i Sprawiedliwości, nie jest już członkiem zarządu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. W piątek 23 lutego decyzją rady nadzorczej została odwołana wraz z całym zarządem państwowego przedsiębiorstwa.

Powyborcza miotła w PZU pod koniec tygodnia została uruchomiona z pełną mocą.

W piątek późnym wieczorem spółka wydała komunikat informujący o tym, że rada nadzorcza ubezpieczeniowego giganta odwołała prezes Beatę Kozłowską-Chylę oraz pięć członków zarządu spółki: Ernesta Beję, Małgorzatę Kot, Krzysztofa Kozłowskiego, Piotra Nowaka oraz wspomnianą już Małgorzatę Sadurską.

Ostatnia z wymienionych w przeszłości należała do popularnych posłanek PiS z województwa lubelskie-

go, swój region w Sejmie reprezentowała podczas jego V, VI i VII kadencji. Pochodząca z Końskowoli w powiecie puławskim polityk do absolwentka prawa i administracji na UMCS, Lubelskiej Szkoły Biznesu z tytułem MBA Politechniki Lubelskiej. Po pierwszym zwycięstwie Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich została szefową jego kancelarii. Następnie w roku 2017 trafiła do PZU, gdzie zajmo-

wała się m.in. nadzorem na zagranicznymi spółkami grupy kapitałowej, nieruchomościami, zakupami oraz współpracą z instytucjami finansowymi.

W ostatnich latach w mediach głośno było o zarobkach byłej posłanki PiS, która w PZU przykładowo tylko w 2019 roku otrzymała łącznie z premiami ponad 1,5 mln zł.

Obowiązki prezesa PZU S.A. na trzy miesiące rada nadzorcza powierzyła Anicie Elża-

nowskiej, natomiast obowiązki członka zarządu na ten sam okres objął Michał Bernaczyk. Co ciekawe, nowa prezes, podobnie jak Małgorzata Sadurska, to absolwentka prawa i administracji lubelskiego UMCS-u. W przeszłości była wiceprezesem Urzędu Zamówień Publicznych. W ostatnich latach prowadziła własną kancelarię adwokacką specjalizującą się w osłubianiu korporacji.



Małgorzata Sadurska w przeszłości była jedną z popularnych posłanek PiS. Ostatnie lata spędziła w zarządzie krajowego ubezpieczyciela

RS

FOT. RS/ARCHIWUM

Setki wolontariuszy w wielkim dziele

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Dary gromadzone są w Lublinie oraz na terenie Lubelszczyzny, następnie za pośrednictwem transportów wielkogabarytowych lub mniejszych, są transportowane do Ukrainy. Tam nasi partnerzy rozdysponowują dary wśród osób potrzebujących. Do tej pory przekazaliśmy 500 ton pomocy humanitarnej, głównie żywności, artykułów chemicznych, leków, bandaży, opatrunków, ale też sprzętu medycznego i wyposażenia szpitali stacjonarnych i polowych – mówiła Ewa Pankiewicz, Stowarzyszenie Solidarności Globalnej.

Stowarzyszenie Solidarności Globalnej współpracujące z Centrum Wolontariatu, to od lat setki zaangażowanych wolontariuszy wspierających przybyszów osiadających się w Polsce, głównie w rejonie Lubelszczyzny. Misją Domu Nadziei jest przyjmowanie, ochrona i integracja osób potrzebujących. Stowarzyszenie nie patrzy na napływ i integrację jako na problem, ale jako nową szansę dla przybyłych gości. Uchodźcy, szczególnie ci wojenni, po seriach dramatycznych i traumatycznych doświadczeń, potrzebują warunków i impulsów do wewnętrznej integracji.

- Przyjechaliśmy do Polski w 2022 roku. Nie da się opisać w jakim stanie byliśmy. Nawet teraz trudno mi o tym mówić. Było nam ciężko. Polacy nam pomogli, dzięki nim mogliśmy zamieszkać tu w Polsce. Musieliśmy wiele przejść, ale na swojej drodze spotkaliśmy dobrych ludzi z Centrum Wolontariatu. Dzięki nim mamy dom, nauczyłam się języka polskiego, a Polacy mogą mnie zrozumieć. Skończyłam kurs fryzjerski, dzięki temu udało mi się znaleźć pracę. To dla mnie wiele znaczy. Moje dziecko jest tu bezpieczne, nie spadają bomby, nie latają rakiety, może spokojnie spać. Ukrainie życzę zwycięstwa i pokoju – mówiła Olesia Rudnieva, ze Słowiańska w obwodzie donieckim.

Obecnie w domach Centrum Wolontariatu mieszka ok. 60 osób. Doraźnie pomoc niesiona jest ok 100-150 osobom miesięcznie. Placówka założyła również Fundusz Stypendialny im. Emiliana Korczaka, który wystartuje w kwietniu br.. Fundusz obejmie opieką młodych Ukraińców, przebywających i uczących się w Ukrainie, pochodzących z ubogich rodzin w których jedno lub oboje rodziców zginęło w wyniku wojny trwającej w Ukrainie od 2014 roku.



- Regularnie udajemy się z różnymi misjami do Ukrainy, niedawno wróciliśmy ze Lwowa i okolic. To co najbardziej jest w tej chwili niepokojące to sytuacja na granicy. Blokadą powodują, że trzy transporty humanitarne, głównie sprzętu medycznego, który pozyskaliśmy i chcieliśmy przekazać naszym partnerom w Ukrainie, we Lwowie a także Charkowie czy Żytomierzu, stoją i czekają na unormowanie sytuacji. Nie jest pewne czy transport humanitarny, jest w stanie przejechać i kiedy będzie w stanie wrócić. W ostatnich dniach transportowaliśmy winę do szpitala w Dohobyczach, gdzie pomagamy go budować. Dzięki pomocy Ambasady Polskiej w Kijowie, ten transport udało się dostarczyć – mówił ks. Mieczysław Puzewicz.

Ksiądz Puzewicz podkreślił, że niepokojący jest wzrost nastrojów antyukraińskich. Zaznaczył, że zachowania te są bezzasadne, nawiązał do jednego transparentu, podczas protestów rolników „Putin zrób porządek z Ukrainą i Brukselą i z naszymi rządzącymi”. Zapewnił też, że Centrum Wolontariatu będzie trwało w solidarności z narodem ukraińskim, tu w Polsce a także w Ukrainie.

- Mamy pod opieką jednego rannego żołnierza, który w grudniu wrócił z frontu. Widział jak na jego oczach ginęli jego koledzy. Nie możemy zapominać, że tam trwa wojna. W naszym poczuciu solidarności powinniśmy o tym pamiętać. I robić wszystko by pomagać Ukraińcom – podsumował ks. Puzewicz.

Oksana Wszywento w Lublinie mieszka od lipca 2022 roku. Polubiła to miasto, a przede wszystkim ludzi. Przed wojną mieszkała z rodziną w rejonie Pałohradu, niedaleko granicy z tzw. republiką doniecką, zabraną Ukrainie przez Rosję w 2014 roku. Od samego początku wojny rosyjskie bomby i rakiety spadały w miejscu jej zamieszkania. Przyjechała do Polski z dziećmi, mamą i mężem, by szukać schronienia. Opuszczając rodzinne miasto, wierzyła, że musi dać sobie radę, zadbać o przyszłość trójki swoich dzieci. Zaczęła uczyć się języka polskiego i jednocześnie pracować. Pracuje w Centrum Wolontariatu, gdzie pomaga osobom w kryzysie bezdomności. Jej dzieci uczęszczają do szkół w Lublinie. Kobieta jestem z nich dumna. Syn Ihor studiuje prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego pasją jest sport, dlatego uprawia triathlon siłowy. Uplasował się na 7. miejscu wśród studentów polskich uczelni. Vironika w wolnym czasie tworzy piękne rysunki na ubraniach i skarpetkach. A najmłodszy syn Oleh bierze udział w turniejach szachowych. Rodzina chce zostać w Polsce, tu rozpoczęła już nowe życie.

- Jestem uchodźczynią, pracuję w Centrum Wolontariatu na stanowisku asystenta międzykulturowego. Rozpoczęliśmy akcję szycia poduszek o nazwie poduszko-kostka. Przekazemy je pacjentom szpitali rehabilitacyjnych, gdzie leżą ranni żołnierze. Tu w Lublinie 24 lutego razem z dziećmi z Ukrainy, będziemy robić pocztówki i napiszemy listy naszym wojskowym – mówiła Slaviana Triepak, pracownik CW, uchodźczyni z Ukrainy.

Na początku wojny w 2022 roku istniały dwie formy nawiązywania kontaktów z uchodźcami z Ukrainy. Pracownicy i wolontariusze Centrum Wolontariatu dyżurowali w punktach pomocowych przy czterech przejściach granicznych. Drugą formą kontaktu był Punkt Powitalny otwarty 24 lutego 2022 roku, w siedzibie Centrum Wolontariatu w Lublinie przy ul. Gospodarczej 2. W pomieszczeniach placówki odbywały się spotkania z rodzinami, indywidualne rozmowy, funkcjonowała również kawiarnia, stołówka, pokój dla matek z dziećmi, nocą budynek zamieniał się w tymczasowy hostel dla uchodźców. Centrum Wolontariatu przyjmowało ludzi potrzebujących bezpiecznego schronienia.

Ważna decyzja Tuska w sprawie przejść granicznych z Ukrainą

Przejścia graniczne z Ukrainą znajdują się na liście infrastruktury krytycznej. Polski premier chce zapewnić pełną przepustowość na granicy dla transportów amunicji czy sprzętu wojskowego.

- Dla zapewnienia 100 proc. gwarancji, że pomoc wojskowa – sprzęt, amunicja, pomoc humanitarna, medyczna, będą docierały bez żadnych opóźnień na stronę ukraińską, będziemy wprowadzali na listę infrastruktury krytycznej przejścia graniczne z Ukrainą i wskazane odcinki dróg i torów kolejowych – ogłosił w czwartek na konferencji prasowej premier Donald Tusk. – To kwestia najbliższych kilku godzin – zapowiedział.

Tusk odniósł się do protestów rolników, skupiając się na blokowaniu przez nich ważnych szlaków dla pomocy Ukrainy.

- Naszym zadaniem – i wiążujemy się z niego efektywnie – jest pełna przepustowość na granicy, jeśli chodzi o transporty wojskowe i pomoc humanitarną, której drogi biegną przez Polskę – podkreślał Tusk.

Wyjaśniał, że „to będzie oznaczało także innego typu reżim organizacyjny na przejściach granicznych i na drogach dojazdowych i torach na granicę z Ukrainą”. – Będziemy wyciągali z tego też praktyczne konsekwencje, aby ten ruch odbywał się bez żadnych opóźnień i zahamowań – zapowiedział.

Jednocześnie zaapelował, by w debacie rozdzielać kwestie „bezapelacyjnego wsparcia dla Ukrainy oraz ochrony polskich rolników i polskiego rynku przed negatywnymi skutkami liberalizacji handlu z Ukrainą”. – Będziemy szukać rozwiązań ochronnych dla polskich rolników, zarówno metodami krajowymi, poprzez użycie środków krajowych, jak i przez dalsze negocjacje z Ukrainą i z instytucjami europejskimi tak, by negatywne konsekwencje liberalizacji handlu z Ukrainą były mniej dotkliwe, by je zniwelować tak tylko, jak się da. Tutaj polscy rolnicy mogą na mnie liczyć – zapewnił i przekazał, że 28 marca w Warszawie dojdzie do spotkania rządów Polski i Ukrainy.

OPRAC. EB

Jesteśmy pod wrażeniem wysiłków Polaków

Goszcząca w Warszawie przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała odblokowanie dla Polski miliardów euro z Krajowego Planu Odbudowy. W przyszłym tygodniu w Brukseli mają zapaść oficjalne decyzje w tej sprawie.

- Jesteśmy pod wrażeniem wysiłków Polaków w kierunku odtworzenia praworządności, jako kręgosłupa społeczeństwa, w którym każdy trzyma się zasad, w którym ludzie mają zaufanie do instytucji i są w stanie pociągnąć władzę do odpowiedzialności. Wspólnie będziemy chronić praworządność w całej Eu-

ropie dlatego, że są to bezwzględne warunki, aby obywatele mogli czuć się wolni i bezpieczni – powiedziała von der Leyen, wygłaszając oświadczenie po spotkaniu z premierem Donaldem Tuskiem i szefem belgijskiego rządu (Belgia pełni obecnie przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej) Alexanderem De Croo.

- Bardzo cieszę się z planu działania, jaki zaprezentował polski rząd. Jest to bardzo silne oświadczenie i jasna mapa drogowa dla Polski. Wasze wysiłki są zdecydowane, opierają się na reformach, które uruchomiliście i krokach, jakie podjęliście w zakresie niezawisłości sądów – mówiła przewodnicząca

KE dodając, że w przyszłym tygodniu w Brukseli zapadną dwie decyzje. - Te decyzje uwolnią do 137 mld euro dla Polski – zaznaczyła.

- Na polskie to jest 600 mld zł. To góra pieniędzy, którą dobrze wykorzystamy także po to, by rozładować to wszystko, co budzi dzisiaj napięcie i niepokój – zapowiedział premier Donald Tusk.

Jadną z pierwszych, szybkich płatności będzie blisko 1,5 mld euro. Transza ma być przeznaczona dla małych i średnich producentów żywności. - To będzie pierwszy zastrzyk, który może przynieść poczucie bezpieczeństwa i perspektywę dla naszych rolników – zaznaczył szef polskiego rządu.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego: Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Artur Siekaczyski

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

„Będę walczyć w sądzie”

Kierowała tą placówką prawie 3 lata i z dnia na dzień straciła stanowisko. Alicja Jarosińska nie jest już dyrektorem szpitala w Hrubieszowie. Została zwolniona dyscyplinarnie. Zapowiada, że skieruje sprawę do sądu

Anna Szewc

To była szybka decyzja zarządu powiatu. – W czwartek podjęliśmy uchwałę o odwołaniu pani Jarosińskiej i tego samego dnia rozstała się ze stanowiskiem – mówi w rozmowie z nami Józef Kuropatwa, starosta hrubieszowski.

Przyznaje, że zwolnienia dyrektora dokonano w trybie dyscyplinarnym. – Ze względu na potężne marnotrawstwo i fatalny sposób zarządzania szpitalem – dodaje starosta. Wylicza, że czasów rządów (stanowisko objęła wiosną 2021 roku) Jarosińskiej ze szpitala odeszło wielu lekarzy, zlikwidowano kilka oddziałów, a kontrakt za 2022 rok nie

został wykonany i najprawdopodobniej trzeba będzie do NFZ zwracać pieniądze. – Pani dyrektor miała umowę do 2027 roku, ale nie mogliśmy tyle czekać, bo za te kilka lat szpitala już mogłoby nie być. A nam zależy na tym, żeby mieszkańcy powiatu mieli się gdzie leczyć – przekonuje Kuropatwa.

Alicja Jarosińska dostarczone jej pismo podpisała, ale nie pogodziła się z decyzją władz powiatu. Sposób wręczenia jej wypowiedzenia nazywa skandalicznym i uwłaczającym godności ludzkiej i powadze funkcji dyrektora szpitala.

„W godzinach porannych do mojego gabinetu wtargnęli Panowie Czerwonka (Patrik Czerwonka – członek zarządu powiatu – red.) i Sołtysiak



(Wojciech Sołtysia, wicestarosta – red.), a następnie przedłożyli mi pismo z aroganckim żądaniem natychmiastowego podpisania. Gdy zapytałam, na jakiej podstawie zwalniają mnie dyscyplinarnie, usłysza-

Alicja Jarosińska została powołana na stanowisko dyrektora szpitala w Hrubieszowie wiosną 2021 roku, straciła je w ostatni czwartek

FOT. SP ZOZ HRUBIESZÓW

łam że na podstawie audytu, który rzekomo był przeprowadzony w szpitalu. Oczywiście nikt z administracji nie potwierdził, że był przeprowadzony jakikolwiek audyt, ani też nie zostałam zapoznana z wynikami tego audytu, nie mówiąc już o możliwości ustosunkowania się do stawianych mi zarzutów” – czytamy w oświadczeniu Alicji Jarosińskiej.

Odwołana dyrektorka wręczając jej wypowiedzenie uważa za bezprawne, nie tylko z uwagi na fakt, że jej umowa powinna obowiązywać do 2027 roku, ale również dlatego, że ma ukończone 56 lat i jest osobą chronioną prawnie w okresie przedemerytalnym.

„Będę walczyć w sądzie o przywrócenie mnie na dotychczasowe stanowisko oraz stosowne zadośćuczynienie za poniesioną stratę” – zapowiada w oświadczeniu odwołana dyrektorka.

Co na to władze powiatu? – Oczywiście ma prawo iść do sądu. Mamy świadomość tego, że być może trzeba będzie coś zapłacić, ale wolimy takie rozwiązanie, niż dalsze niszczenie naszego szpitala – odpowiada starosta Kuropatwa.

Mówi, że nie ma planu, by powoływać nowego szefa szpitala. SP ZOZ ma kierować jako pełniący obowiązki dyrektora dotychczasowy zastępca Jarosińskiej ds. ekonomiczno-administracyjnych – Artur Macheta.

Karetki spod znaku PCK

POMOC Osiem karetek od Fundacji Global Hope z Korei Południowej, trafi na wojnę do Ukrainy

W piątek siedzibie Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Bursaki w Lublinie odbyło się przekazanie ambulansów, które zostaną przetransportowane do Ukrainy. Od początku wojny w 2022 roku PCK zdobył i przeznaczył na pomoc naszym sąsiadom, a także uchodźcom mieszkającym w Polsce, środki o wartości

ponad 300 milionów złotych, w tym 40 milionów złotych na wsparcie udzielane przez lubelski oddział PCK lub za jego pośrednictwem. Karetki zostaną przekazane do Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, który rozdysponuje sprzęt na terenie Ukrainy.

– W sumie karetek z tego projektu było 12, cztery już tam pracują. Osiem które, są już w Lublinie zostaną prze-

transportowane do Ukraińskiego Czerwonego Krzyża i wspomogą w ratowaniu życia i zdrowia mieszkańców Ukrainy, którzy cierpią w powodu konfliktu zbrojnego. Ambulanse wyposażone są w podstawowy sprzęt do ratowania życia – mówi Maciej Budka, dyrektor Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK.

– Od momentu wybuchu konfliktu na Ukrainie PCK

podjął starania, mające na celu utrzymanie skali pomocy humanitarnej. Tej kierowanej dla osób przekraczających granicę, a także dla osób które znajdują się w Ukrainie. Zostały przemieszczone lub są poszkodowane. Jednym z największych wyzwań stało się utrzymanie skali tej pomocy tzn. pomocy pozyskiwanej a później przekazywanej dla beneficjentów. Nie byłobyśmy

w stanie realizować tej misji, gdyby nie pomoc naszych partnerów. Taka pomoc jak ambulanse, została przekazana przez pół świata. Z Korei do Polski a później na Ukrainę – mówi Arkadiusz Kuś, szef logistyki PCK. I dodał: Ten projekt pokazuje również, że pomoc humanitarna jest też pomocą celowaną. Pytamy co jest potrzebne? dostajemy konkretne odpowiedzi np. potrzebne są

agregaty prądowe to je dostajemy, potrzebne są ambulanse i sprzęt medyczny – karetki jadą na Ukrainę.

Podczas spotkania przedstawiciel Koreańskiej Fundacji Global Hope Kim Hyusung wyraził radość ze współpracy z PCK. Podziękował za wsparcie okazane osobom potrzebującym oraz zapewnił o dalszej współpracy.

KN

REKLAMA



LUBLIN
EUROPEJSKA
STOLICA
KULTURY
2029





Lublin
W FINALE!

esk2029.lublin.eu


lublin
MIASTO INSPIRACJI

Burmistrz powalczy o reelekcję z poparciem PiS



JANÓW LUBELSKI Krzysztof Kołtyś, burmistrza Janowa Lubelskiego powalczy o reelekcję. W najbliższych wyborach samorządowych wystartuje z poparciem Prawa i Sprawiedliwości. W sobotę poznaliśmy także kandydatów PiS na burmistrzów i wójtów w pozostałych gminach powiatu. Zaprezentowany został również janowski kandydat do Sejmiku Wojewódzkiego. Jest nim pochodzący z gminy Godziszów Piotr Breś, obecny radny miejski w... Lublinie, któremu na liście przypadło drugie miejsce, tuż za marszałkiem Jarosławem Stawiarskim.

– Tylko kandydaci PiS mogą zagwarantować bezpieczną przyszłość regionu i dalszy rozwój naszych Małych Ojczyzn – podkreśla poseł Michał Moskal i zachęca do głosowania 7 kwietnia na kandydatów PiS.

Kto jeszcze w powiecie janowskim będzie kandydował na stanowisko burmistrza oraz wójta?

W gminie Modliborzycze z poparciem PiS w wyborach na burmistrza wystartuje Mariusz Wieleba, radny Rady Miejskiej w Modliborzycach. Na kolejną kadencję o urząd wójta ubiegać się będą z kolei: Józef Zbytniewski (Godziszów), Leszek Nosal (Potok Wielki) i Marcin Sulowski (Chrzanów).

Kandydatem PiS na wójta w gminie Batorz będzie Krzysztof Baran.

W sobotę poseł Michał Moskal, w towarzystwie starosty janowskiego, szefa struktur powiatowych PiS Artura Pizonia przedstawili także listy kandydatów PiS w wyborach do rady powiatu.

OKRĘG 1 BATORZ – GODZISZÓW

1. Zenon Zyśko
2. Anna Wielgomas
3. Maria Ciupak
4. Anna Dąbrowska - Michalczyk
5. Adam Gatus

OKRĘG 2 CHRZANÓW – DZWOLA

1. Władysław Sowa
2. Urszula Kaproń
3. Andrzej Jaworski
4. Justyna Gzik
5. Izabela Prejs
6. Wiesław Gzik

OKRĘG 3 JANÓW LUBELSKI

1. Artur Pizoń
2. Sławomir Dworak
3. Józef Wieleba
4. Krystyna Ćwiek
5. Katarzyna Dzadz
6. Bartosz Szabat
7. Urszula Pachuta
8. Antoni Kulpa

OKRĘG 4 MODLIBORZYCE – POTOK WIELKI

1. Michał Komacki
2. Grzegorz Pyrzyna
3. Aneta Machulak
4. Monika Drzazga
5. Monika Hapak – Bielecka
6. Andrzej Ciupak

Kamiński z Wąsikiem w Lublinie

POLITYKA Ok. 250 osób wzięło udział w spotkaniu z Mariuszem Kamińskim i Maciejem Wąsikiem. PiS przyjechali do Lublina w ramach organizowanych przez partię „Spotkań wolnych Polaków”



To kontynuacja protestu zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, jaki na początku roku odbył się w Warszawie. Pierwsze takie spotkanie w Lublinie odbyło się pod koniec stycznia, a jego gościem był prezes PiS Jarosław Kaczyński, który tego samego dnia odsłonił pomnik swojego brata, byłego prezydenta Jarosława Kaczyńskiego na pl. Teatralnym.

Tym razem do Lublina zawitali Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik, byli szefowie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, skazani prawomocnie na dwa lata więzienia w tzw. aferze gruntowej i ułaskawieni przez prezydenta Andrzeja Dudę. Sala kinowa Centrum Spotkania Kultur wypełniła się po brzegi. Oprócz zwolenników obozu Zjednoczonej Prawicy pojawili się politycy, m.in.: poseł Jan Kanthak, były członek zarządu województwa Sebastian Trojak czy lubelscy radni, na czele z kandydatem PiS na prezydenta Lublina Robertem Derewendą. Dla niektórych zabrakło nawet miejsc stojących i musieli pozostać w holu.

– Zawsze sala jest za mała, jak jest za dużo ludzi. A my wolimy za dużo ludzi, niż za dużą salę – stwierdził szef lubelskich struktur PiS, poseł Przemysław Czarnek, wchodząc do środka z Kamińskim i Wąsikiem. Powitały ich gromkie oklaski i okrzyki „Tu jest Polska!”.

Czarnek rozpoczął spotkanie jak partyjny wiec. Punktował obecny rząd za brak działań w związku z protestami rolników, zmiany w podstawie programowej w szkołach czy plany rezygnacji z budowy Muzeum Rzezi Wołyńskiej w Chełmie. Odniósł się też do słów ukraińskiego premiera Denysa Szynhala, który zażądał odblokowania przejść granicznych z Ukrainą do 28 marca.

– Nie możemy zgadzać się na bezczelność i tego typu traktowanie, choć pomagać będziemy zawsze. W imię ludzkości, chrześcijaństwa i interesu narodu polskiego – zapowiadał. I przeszedł do kampanii samorządowej, wytykając obecnemu prezydentowi Lublina zadłużenie miasta. – Te miliardy obciążają już następne pokolenia. Jeśli teraz tego nie zastopujemy, to popłyniemy jako miasto i mieszkańcy – dodaje, przed-

stawiając kandydata PiS na urząd prezydenta.

Mariusz Kamiński swoje wystąpienie zaczął od podziękowań. – Za to, że jesteście tu z nami i byliście w tych ciężkich dniach, jakie nam zgotował reżim Tuska. Cieszymy się, że możemy być tu z wami jako wolni ludzie i podzielić się pierwszymi refleksjami na temat tego, co się dzieje w naszym kraju – mówił i stwierdził, że „nieprzypadkowo rząd Tuska powstał 13 grudnia”. – Na naszym przykładzie chcieli zastraszyć Prawo i Sprawiedliwość pokazując, że można nas wdeptać w ziemię, odebrać godność i wolność. Nie udało im się, dzięki państwu, dzięki twardej postawie tysięcy Polaków, również dzięki panu prezydentowi – dodał.

Kończąc przypomniał o kwietniowych wyborach samorządowych, ale i o tych czerwcowych, do Parlamentu Europejskiego. – To są wybory niepopularne wśród Polaków, niepopularne wśród państwa. Ale jest szansa na to, żeby zmienić układ sił w Parlamencie Europejskim. Prawica w wielu krajach starej Unii się odradza. Jest duża szansa, że możemy te wybory w skali europejskiej wygrać i pogo-

nić ten lewicowo-liberalny establishment brukselski, który uzurpuje sobie prawo do odbierania nam niepodległości – podsumował. Zaznaczył, że o Kamińskim mówi się jako o potencjalnym liderze listy PiS w województwie lubelskim w czerwcowych eurowyborach.

Maciej Wąsik swoje przemówienie oparł na prezentacji opisującej doniesienia ogólnopolskich mediów w sprawie rzekomych działań operacyjnych Centralnego Biura Antykorupcyjnego wobec polityków ówczesnej opozycji przed ubiegłorocznymi wyborami parlamentarnymi. Nazywał je „fej-kami”, „oszustwem” i „klasyczną operacją medialną”. – Przyjechaliliśmy tutaj, żeby wam to pokazać. Żeby powiedzieć, w jaki sposób manipulują ludźmi. Dokładnie tak: nieprawdami, kłamstwami – przekonywał.

Po przemówieniach był czas na pytania. Jedna z uczestniczek spotkania spytała Przemysława Czarneka, czy w przyszłości zostanie szefem PiS. Lubelski polityk odpowiedział, że nie ma takich planów, co sala przyjęła z niezadowolaniem.

(TOMA)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

ŚP



Małgorzaty Janowskiej

Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Prezesa, Dyrektora oraz pracownicy Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku



Koalicja chce odbić Świdnik z rąk PiS

ŚWIDNIK Zadanie nie będzie proste, ale ostatnie wybory parlamentarne pokazały, że można odsunąć Prawo i Sprawiedliwość od władzy. Trzeba jednak zjednoczyć siły. Dlatego w Świdniku, przed wyborami samorządowymi, zaplanowanymi na 7 kwietnia zawiązano Komitet Wyborczy Wyborców „Koalicja 15 Października”, który skupia prodemokratyczne środowiska będące w opozycji do obecnej władzy w mieście i powiecie. Dziś zaprezentowana zostanie jego kandydatka na burmistrza. To Edyta Lipniowiecka, była radna miejska, a obecnie, od 2018 roku, pełniąca funkcję radnej w radzie powiatu świdnickiego

Krzysztof Basiński

O tym, że „Koalicja 15 Października” niezwykle prestiżowo podchodzi do walki o fotel burmistrza Świdnika niech świadczy fakt, że na dzisiejszej konferencji, która rozpoczęła się o godzinie 11:00 w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku pojawiają się minister Krzysztof Hetman, szef Polskiego Stronnictwa Ludowego w Lubelskiem, wiceministra edukacji Joanna Mucha z Polska 2050 Szymona Hołowni, a także politycy koleżki posłanki, obecny senator Jacek Trela i były Jacek Bury, przewodniczący regionu w Polska 2050. Koalicję Obywatelską reprezentować będzie poseł Krzysztof Bojarski.

Kandydatką na burmistrza Świdnika, którą zaprezentuje KKW „Koalicja 15 Października” będzie Edyta Lipniowiecka, od 10 laty radna, najpierw w mieście, a obecnie w powiecie.

Jest pierwszą kobietą, która zdecydowała się kandydować na ten urząd i jednocześnie pierwszą kandydatką, która reprezentuje komitet, w którym znaleźli się przedstawiciele dotychczasowej opozycji w mieście i w powiecie z ugrupowań: lokalnego Świdnik Wspólna Sprawa, Koalicji Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Polski 2050 Szymona Hołowni.

– To pokazuje, że dialog jest możliwy i może się skończy sukcesem. I taką misję chcę realizować w Świdniku. Łączyć, a nie dzielić. Słuchać potrzeb każdego mieszkańca. Tak nie było do tej pory i czas to zmienić – Edyta Lipniowiecka mówi w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim.

Energia, zaangażowanie i uczciwość – z takimi hasłami idzie do wyborów kandydatka „Koalicji 15 października”.

– Przez ostatnie dziesięć lat będąc radną widziałam,

jak marginalizowane są potrzeby tych, którzy mają inne poglądy niż obecny burmistrz, jak układ który funkcjonuje od 26 lat nie dopuszcza, by głos innych wybrzmiał. Jak w mieście tworzy się pseudoelita, trzymająca wszystko w garści. Tutaj uczciwości brakuje. Inwestycje, które są realizowane w mieście nie spełniają oczekiwań. Betonoza czy brak ładu urbanizacyjnego, mamienie wizualizacjami i długoletnie realizowanie sztandarowych dla miasta inwestycji. A przecież mieszkańcy cały czas mówią czego chcą, wystarczy ich wysłuchać. To robiłam przez ostatnie lata. Dziś wspólnie z mieszkańcami chcę stworzyć miasto z którym będą się utożsamiać wszyscy. Nie tylko wybrani – podkreśla Edyta Lipniowiecka.

Szczegółowy program przedstawi wraz z pozostałymi kandydatami.

– Koalicję tworzymy razem, razem też chcemy tworzyć Świdnik. Dać miastu po 26 latach świeży oddech i nową energię. W planach mamy pomysły na inwestycje, które ułatwią codzienne życie mieszkańcom, które odpowiedzą na potrzeby młodzieży i dadzą wytchnienie seniorom. Dość polityki jednej narracji, czas na wspólne działanie. Tym bardziej ważne jest dla mnie wsparcie polityków ze szczebla krajowego. To również współpraca z nimi jest kluczowa w rozwoju miasta. Razem dla Świdnika – to nowa energia, której tutaj potrzeba. Moja kampania będzie właśnie się na tym opierać na rozmowach i słuchaniu, zaś kadencja burmistrza na wcielaniu tych potrzeb w życie miasta – zapowiada kandydatka na burmistrza.

Edyta Lipniowiecka jest absolwentką politologii ze specjalizacją dziennikarstwo

i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Przez całe studia aktywnie rozwijała swoje umiejętności jako dziennikarka i prezenterka w lokalnej telewizji, zdobywając cenne doświadczenie zawodowe. Po ukończeniu studiów, w 2010 roku postanowiła pójść własną drogą i otworzyła działalność gospodarczą związaną z produkcją i postprodukcją filmową. Od 2019 roku angażuje się również w tworzenie portalu informacyjnego skupionego na powiecie świdnickim. Była radną miejską w Świdniku w latach 2014-2018, a obecnie, od 2018 roku, pełni funkcję radnej w radzie powiatu świdnickiego. Działa na rzecz mieszkańców miasta i regionu, podejmując inicjatywy, które mają realny wpływ na ich życie. Była inicjatorką m.in. protestów przeciwko zakazowi aborcji w Świdniku i współ-

autorką projektu Miejskiego Programu In Vitro.

– Moja kandydatura na burmistrza Świdnika to kontynuacja mojego zaangażowania na rzecz ludzi i rozwoju lokalnej społeczności – podkreśla Edyta Lipniowiecka.

Prawo i Sprawiedliwość w wyborach o najważniejszą funkcję w mieście wystawi Marcina Dmowskiego, obecnego zastępcę, rządzącego od ponad 25 laty miastem Waldemara Jaksona, który stanowił burmistrza objął w 1998 roku, a w 2002 roku został burmistrzem w pierwszych wyborach bezpośrednich. Na wtorek obecni władze Świdnika zaplanowali w Galerii MOK konferencję podsumowującą mijającą kadencję samorządu. Podczas spotkania ogłoszony ma zostać także start Dmowskiego w wyborach na burmistrza. Jakson z polityki nie wycofa się, zamierza startować w wyborach do rady Powiatu Świdnickiego.

Będzie handel obok nowego dworca?

NIERUCHOMOŚĆ Od zgody radnych zależy sprzedaż miejskiej działki w sąsiedztwie autobusowego Dworca Lublin. Według obowiązujących przepisów planistycznych może tu stanąć obiekt handlowy

Tomasz Maciuszczak

Na zaplanowanej na najbliższy czwartek sesji lubelskiej Rady Miasta radni będą głosować nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki u zbiegu ulic Dworcowej, Lubelskiego Lipca '80 i Młyńskiej. To teren, z którego do niedawna odjeżdżały busey do podlubielskich miejscowości. Wraz z otwarciem wybudowanego dosłownie po drugiej stronie ul. Młyńskiej Dworca Lublin, przeniosły się z prowizorycznego i tymczasowego placu manewrowego na nowoczesny obiekt.

Nieruchomość ma nieco ponad 1,7 tys. mkw. Zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dopuszczają budowę w tym miejscu obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży powyżej 2 tys. mkw. z dopuszczeniem usług, obsługi ko-



Na części miejskiej działki u zbiegu ulic Dworcowej, Lubelskiego Lipca '80 i Młyńskiej do niedawna funkcjonował prowizoryczny dworzec busów. Na początku stycznia przeniosły się one na drugą stronę ul. Młyńskiej, na nowoczesny Dworzec Lublin

FOT. DW

munikacji i parkingów. Jego minimalna wysokość została ustalona na 12, co w praktyce oznacza, że obiekt, który tu powstanie, mógłby mieć co

najmniej trzy kondygnacje naziemne. Wejście główne miałoby być usytuowane od strony ul. Dworcowej.

Zielone światło od radnych pozwoli na rozpoczęcie przygotowań do sprzedaży gruntu. Ewentualna transakcja może oznaczać spory zastrzyk gotówki do miejskiej kasy, bo chętnych na nieruchomości nie powinno brakować.

– To bez wątpienia bardzo atrakcyjna działka – komentuje Tomasz Karman, właściciel zajmującej się obsługą inwestycyjną firmy TNGS. I dodaje: – Gruntów usługowych w Lublinie brakuje, a w tej części miasta właściwie ich nie ma. W okolicy powstaje wiele inwestycji, zarówno mieszkaniowych jak i infrastrukturalnych. Nie bez znaczenia jest także bliskość dworca, bo taki obiekt potrzebuje infrastruktury towarzyszącej w postaci np. handlu czy usług.

ZOSTAŃ NASZYM DARCYŃCĄ



**STOWARZYSZENIE
„KROK ZA KROKIEM”
W ZAMOŚCIU**



1,5%
PODATKU



KRS 0000057364

od 30 lat
POMAGAMY DZIECIOM
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

www.spdn.pl

Pożegnania w wielu komendach PSP

W komendach Państwowej Straży Pożarnej na Lubelszczyźnie od początku roku trwa intensywna wymiana kadry kierowniczej. Poszczególni komendanci jeden po drugim odchodzą na emeryturę. Nowi szefowie jednostek pojawili się m.in. w Lublinie, Chełmie, Świdniku, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Tegoroczne kadrowe zmiany rozpoczęły się w styczniu od odejścia na emeryturę komendanta miejskiego PSP w Chełmie, bryg. Artura Rutkowskiego. Jego obowiązki powierzono bryg. Wojciechowi Chudobie. Mniej więcej w tym samym czasie obowiązki zdał lubelski komendant wojewódzki, nadbryg. Grzegorz Alinowski. Jego obowiązki na miesiąc przejął st. bryg. Zenon Pisiewicz, a następnie zostały one powierzone bryg. Rafałowi Goliszowskiemu. Zmienił się także skład zastępców

wojewódzkiego komendanta. Już w styczniu na emeryturę odeszli st. brygadierzy: Piotr Zmarz i Mirosław Bury, natomiast w piątek 23 lutego ostatni dzień służby zaliczył trzeci z dotychczasowych zastępców, st. bryg. Tomasz Podkański. Ich miejsce jako pełniący obowiązki zajęli st. bryg. Marek Chwałczuk oraz wspomniany już st. bryg. Zenon Pisiewicz.

Sporo zmian także w komendach powiatowych. W Świdniku 19 stycznia pożegnano komendanta bryg Grzegorza Widza. Jego obowiązki objęła jedna z nielicznych w kraju kobiet na takim stanowisku - bryg. Emilia Skoczylas. Z kolei w Janowie Lubelskim komendanta PSP st. bryg. Grzegorza Pazdraka zastąpił jego dotychczasowy zastępca, bryg. Tomasz Serwatka.

W Parczewie na emeryturę odszedł komendant, st. bryg. Leszek Szymański, który jednostką kierował od 2016 roku.



Jego obowiązki objął st. bryg. Zbigniew Hawryluk. Następnego dnia szefa zamojskiej straży, st. bryg. Jacka Sobczyńskiego zastąpił mł. bryg. Przemysław Ilczuk. Mniej więcej w tym samym czasie nowym p.o. komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej został bryg. Paweł Banaszek. Zastąpił na tym stanowisku st. bryg. Artura Tomczuka.

Zmiany nie ominęły Krasnegostawu. Na emeryturę nieco ponad tydzień temu od-

szedł st. bryg. Dariusz Pylak, który dowodził miejscową jednostką PSP od 2006 roku. Jego miejsce tymczasowo zajął dowódca JRG w tym mieście, st. kpt. Kamil Berezka. Z kolei w Opolu Lubelskim st. bryg. Sławomira Kowalczyka w roli

szefa miejscowej straży zastąpił p.o. komendanta mł. bryg. Kamil Mityniec.

Kilka dni później strażacy pożegnali st. kpt. Sylwestra Goławskiego, który lubartowską PSP kierował od kwietnia zeszłego roku. Wcześniej związany był ze strażą pożarną w Łukowie. Obowiązki komendanta powierzono mł. bryg. Pawłowi Bochyńskiemu, dotychczasowemu dowódcy zmiany jednostki ratowniczo-gaśniczej w Lubartowie. To

jeszcze nie koniec. W poniedziałek 26 lutego ze służby odchodzi komendant PSP w Tomaszowie Lubelskim, st. bryg. Mirosław Michoński. Decyzja o tym, kto go zastąpi nie została jeszcze ogłoszona.

W ostatnim czasie ze służby odeszło także kilkoro doświadczonych strażaków spoza ścisłego kierownictwa poszczególnych komend. Pod koniec stycznia pożegnano m.in. dowódcę JRG w Tomaszowie Lubelskim, bryg. Mariusza Piturę. Podziękowania za blisko 30-letnią służbę dla PSP otrzymała również bryg. Jolanta Michalczyk, z-ca naczelnika wydziału finansowego komendy wojewódzkiej. Tego samego dnia pożegnano st. bryg. Marcina Grabowskiego - szefa wydziału kontrolno-rozpoznawczego oraz kpt. Jakuba Kurczuka, dyżurnego wydziału operacyjnego wojewódzkiej straży.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Biblioteka wciąż czeka

UMCS Największy lubelski uniwersytet nie ma szczęścia do planów związanych z przebudową uczelnianej biblioteki. Najpierw niemal dwukrotnie wzrosły koszty inwestycji. Gdy udało się znaleźć brakujące środki, a nawet rozstrzygnąć przetarg, pojawiły się nowe, niespodziewane okoliczności

Tomasz Maciyszczak

Przebudowa Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej to najważniejsza inwestycja realizowana obecnie przez uczelnię. – Traktujemy ten dzień jako nowe otwarcie – mówił rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski w połowie kwietnia ubiegłego roku, odbierając od ówczesnych wiceministrów finansów Artura Sobonia i Sebastiana Skuzy symboliczny czek z brakującą do rozpoczęcia prac kwotą 7,5 mln zł.

Koszt robót szacowano wówczas na 39 mln zł, ale na

początku października okazało się, że będą one znacznie droższe. W ogłoszonym przetargu wpłynęło siedem ofert, wszystkie mieściły się w przedziale cenowym od nieco ponad 70 do prawie 92,5 mln zł. Już wtedy ubiegający się o poselską reelekcję Soboń (mandat uzyskał, ale jeszcze przed rozpoczęciem nowej kadencji Sejmu złożył go, zostając wiceprezesem Narodowego Banku Polskiego) zapewniał, że i tym razem pomoże w pozyskaniu rządowego wsparcia.

Ostatecznie udało się je zwiększyć o kolejne 30

mln zł, co pozwoliło na rozstrzygnięcie postępowania przetargowego. Pod koniec stycznia uczelnia poinformowała o wyborze najtańszej z ofert, opiewającej dokładnie na 70 mln 369 tys. zł. Złożyło je konsorcjum firm Swietelsky sp. z o.o. w Lublinie i Swietelsky AG z austriackiego Linzu.

Ale na początku lutego odwołanie od tej decyzji złożyła firma Warbud, która także uczestniczyła w postępowaniu i wyceniła zlecenie na 70 mln 725 tys. zł, czyli niespełna 400 tys. drożej od najtańszej propozycji.

Wykonawca zakwestionował wybór oferty konsorcjum firm Swietelsky Sp. z o.o. i Swietelsky AG wskazując na zupełnie nowe, wcześniej nieznane nam okoliczności związane ze spełnianiem warunków udziału w postępowaniu przez to konsorcjum. Te okoliczności okazały się na tyle ważne, że podjęliśmy decyzję o uwzględnieniu odwołania i unieważnieniu wcześniejszego wyboru – informuje Aneta Adamska z biura prasowego UMCS. I dodaje, że komisja przetargowa dokonuje obecnie ponownej oceny ofert. Decyzji

można spodziewać się w tym tygodniu.

Planowane prace mają polegać przede wszystkim na dostosowaniu gmachu przy ul. Radziszewskiego 11 do potrzeb osób niepełnosprawnych i aktualnych przepisów przeciwpożarowych. W bibliotecznych wnętrzach ma zostać zaaranżowana dodatkowa powierzchnia dla osób korzystających z tutejszych zasobów. Powstanie też przestrzeń na spotkania autorskie czy miejsca do pracy indywidualnej i grupowej. Nowością będzie czytelnia z wolnym dostępem i książkomat, który

umożliwi wypożyczanie i zwrot książek o każdej porze, także poza godzinami otwarcia biblioteki. Ale inwestycja będzie wiązała się nie tylko z poprawą warunków dla czytelników i pracowników instytucji. Jednym z kluczowych zadań będzie cyfryzacja zbiorów liczących ponad 1,8 mln woluminów.

Uczelnia zapewnia, że w trakcie remontu biblioteka nie będzie zamykana, choć może funkcjonować w ograniczonym zakresie. Wyłoniony wykonawca na realizację prac będzie miał 21 miesięcy od momentu podpisania umowy.

Żołnierze trenowali walkę z wrogiem

Blisko 700 żołnierzy obrony terytorialnej w ostatni weekend doskonaliło umiejętności strzeleckie, taktyczne, medyczne oraz prowadzenie walki w terenie zurbanizowanym z użyciem m.in. dronów. Ćwiczenia odbyły się m.in. w Lublinie, Dęblinie i Ostrowie Lubelskim.

Żołnierze w oliwkowych beretach z 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej w ostatnią sobotę

i niedzielę wzięli udział w szkoleniach przeprowadzonych w rejonach swojej odpowiedzialności. Jedną z kompanii lekkiej piechoty ćwiczyła walkę z wrogiem na obiektach Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim (powiat lubartowski). Tam symulowano odpowiedź na atak sił nieprzyjaciela w warunkach ograniczonej widoczności, na krótkim dystansie. Żołnierze trenowali również techniki liniowe wykorzystywane podczas pokonywa-



nia przeszkód terenowych i działań ratowniczych.

Nie zabrakło również ćwiczeń strzeleckich, w

tym obsługę broni, prowadzenie ognia zza przesłony, na zmęczeniu oraz w ruchu. W tym samym czasie swoje umiejętności szlifowali wojskowi logistycy, operatorzy dronów i zespoły zabezpieczenia medycznego. W Lublinie skupiono się na udzielaniu pierwszej pomocy w sytuacji zagrożenia życia, ewakuację rannych z pola walki oraz posługiwanie się pakietami IPMed.

- Celem tego typu zajęć jest budowanie zaufania żołnierzy do własnych umiejętności oraz siły i odporności psychicznej - tłumaczy kpt. Marta Gaborek, oficer prasowy 2. LBOT.

Przypominamy, że Terytorialni ćwiczą regularnie przez jeden weekend w miesiącu, a szkoleniowy cykl trwa trzy lata. Po tym czasie żołnierze osiągają status „combat ready”, czyli pełną gotowość bojową.

OPR. RS

Młodzi artyści i ich nauczyciele zapraszają na niezwykle koncert

W najbliższą środę, 28 lutego, uczniowie lubelskiej Rock Music School zaprezentują się przed publicznością. Zapraszają wspólnie ze swoimi nauczycielami na koncert, który o godzinie 17 rozpocznie się w Klubie Studenckim Kazik przy ul. Nadbystrzyckiej 40 A. Wstęp wolny.

Rock Music School w tym roku obchodzi swoje 10-lecie. Szkołę z miłości do muzyki założyli Ewa Dzikowska i Marcin Fidecki. - Wspólnie z Marci-



nem szukaliśmy pomysłu na przyszłość. Ja jestem pedagogiem, on nauczycielem muzyki. Postanowiliśmy stworzyć miejsce, gdzie muzyczne ma-

rzenia stają się rzeczywistością. Jesteśmy dumni, że od lat przekształcamy pasję wielu osób do muzyki w umiejętności i talent – mówi Ewa Dzi-

kowska i dodaje, że do szkoły może zapisać się każdy niezależnie w jakim jest wieku jest i jaki poziom umiejętności posiada. – Naszym celem jest

inspirowanie uczniów muzyką. Na lekcję przychodzą dzieci, młodzież i dorośli. Nie ma znaczenia jaki poziom wiedzy i umiejętności prezentują na początku, bo zajęcia z trenerami prowadzone są indywidualnie. Program nauczania jest indywidualny i dostosowany do każdego ucznia, wspólnie opracowywany z trenerami i następnie realizowany – podkreśla Ewa Dzikowska.

W środę na scenie najpierw zaprezentują się sami uczniowie.

– Pierwszą część koncertu stanowić będą występy naszych podopiecznych z podkładami muzycznymi. Po godzinie, już z nauczycielami rozpocznie się część bandowa w całości na żywo. Serdecznie zapraszam na koncert. Na pewno trzeba zarezerwować sobie około 3 godzin – mówi Marcin Fidecki, współzałożyciel szkoły i nauczyciel gry na pianinie.

BAS

Pierwszszam szkoła bez dzwonek

OTWARTE DRZWI Warsztaty plastyczne, budowanie na dywanie, roboty z lego, pokazy chemiczne, kąci relaksu dla młodszych i starszych, a przede wszystkim brak dzwonek. Szkoła Podstawowa nr 3 im. Juliusza Słowackiego w Lublinie, otworzyła swoje drzwi dla odwiedzających

W sobotę rodzice wraz z pociechami mieli okazję do zapoznania się z ofertą edukacyjną placówki, wziąć udział w grach i zabawach, a także zadać nurtujące pytania.

-Stawiamy przede wszystkim na szkołę przyjazną dla ucznia, dla rodzica. Jesteśmy pierwszą w Lublinie SP bez dzwonek. Od maja ubiegłego roku, stosujemy system bez dzwonek, uczniowie podobnie jak nauczyciele przychodzą na zajęcia zgodnie z rozkładem, posługując się zegarami. Jest dzięki temu spokojniej, ciszej, dzieci nie są tak pobudzone, jest to korzystne dla dzieci które mają kłopoty z koncentracją- mówi Urszula Wesołowska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Lublinie. I dodaje: W tym roku położyliśmy nacisk, by szkoła była placówką nie tylko związaną z nauką. Zagospodarowaliśmy uczniom przerwę, powstały dwa kąci relaksacyjne, dla młodszych dzieci na pierwszym piętrze z grammi planszowymi i podłogowymi, gdzie mogą się pobawić, gdyż one potrzebują więcej ruchu. Na



drugim piętrze, dla starszej młodzieży mamy „wypasiony kącik” z kanapami, pufami i stolikami do zjedzenia drugiego śniadania. Panuje tam bardziej kameralna atmosfera, młodzi ludzie z chęcią z niego korzystają.

Zuzia chodzi do siódmej klasy, dziewczyna bardzo lubi swoją szkołę. Uważa, że placówka rozwija pasję uczniów i panuje w niej przyjazna atmosfera. Potwierdza, że koła

naukowe cieszą się dużym zainteresowaniem. A kąci relaksacyjne są strzałem w dziesiątkę.

- Dzieciaki są kontaktowe, pomagamy im jako starsi, często też odpowiadamy na pytania jakie nam zadają. Trzeba mieć koleżeńskość w sobie- mówi Zuzia.

Rodzice wybierając Szkołę Podstawową nr 3, kierują się głównie podejściem nauczycieli do dzieci. - Mój syn ma

problemy z koncentracją, integracją, chodzimy też do logopedy. Wybraliśmy z mężem tą szkołę bo sami do niej chodziliśmy. Znamy nauczycieli, wiemy że będzie tu bezpiecznie. Pomysł z wyłączeniem dzwonek bardzo mi się spodobał, dzieci uczą się punktualności, patrząc na zegarki - mówi pani Ania, rodzic przyszłego pierwszoklasisty.

Nauczycielka języka polskiego pani Mariola Weso-

łowska-Lecka uważa, że SP 3 jest przyjazna dla dzieci. Nauczyciele uczący w placówce kochają swoich uczniów, co widać po ilości absolwentów, którzy zawitali do szkoły z okazji dnia otwartego. Jak podkreśliła pani od polskiego, dzieci w tej szkole są bezpieczne, pracownicy starają się być przyjaźni na każdym kroku a zlikwidowane dzwoneki zapewniły dzieciom brak stresowych sytuacji.

-Staramy się organizować dodatkowe zajęcia rozwijające pasję a także takie wyrównujące szanse, gdy coś się dzieje niepokojącego. Pomagamy dzieciom z problemami emocjonalnymi, z problemami materialnymi zawsze reagujemy, gdy potrzebują pomocy- mówi Mariola Wesołowska-Lecka, nauczyciel języka polskiego w SP 3.

Uczniowie tej placówki, są zachwyceni szkołą. Chwalą sobie kadrę nauczycielską, poziom nauczania i relacje kolegami. Z chęcią zaangażowali się w sobotnie pokazywanie szkoły młodszy kolegom, którzy już we wrześniu przekroczą jej mury jako uczniowie.

-Programujemy roboty z lego, które mogą poruszać silnikami, mają różne czujniki- bardzo fajna rzecz. Robot rowerowy może pojechać do przodu, dzięki ustawionemu programowi. Robot którego obsługuje mój kolega, ma czujnik który odpowiada za sytuacje w których robot coś widzi na przeciwko siebie. Skręca wtedy w prawo lub w lewo by ominąć przeszkodę. To bardzo ciekawe- mówił Yehor, uczeń klasy 6.

Pani Mariola Kubić jest nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej, chwali sobie pracę z tablicami interaktywnymi. - Dzięki nim dzieci bardziej angażują w tok lekcji, pobudza to ich wyobraźnię, nie myślą schematycznie, próbują swoich możliwości- opowiadała nauczycielka. Dzieci na tablicach mogą poznawać znaki drogowe, wybierać owoce do koszyka oraz poznawać wiedzę z wielu dziedzin edukacji. Jak zaznacza nauczycielka, klasy pierwsze z tablic korzystają codziennie, każde zadanie nagradzane jest oklaskami.

TEKST I FOT. KATARZYNA NASTAJ

Otwierają drzwi. Nie tylko dla maturzystów

W tym roku wyjątkowo wcześniej kuszenie potencjalnych przyszłych studentów zaczyna Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Uczelnia na swój dzień otwarty zaprasza już w najbliższy czwartek, 29 lutego.

- Podczas wydarzenia zapoznamy kandydatów na studia z naszą ofertą edu-

kacyjną oraz przybliżymy przebieg procesu rekrutacyjnego, który rozpocznie się już 17 kwietnia. Opowiemy też o wymaganiach, które stoją przed kandydatami. Program inicjatywy obejmuje między innymi omówienie modułów matury z języka polskiego, matematyki i języka obcego, dzięki czemu kandydaci na studia poznają praktyczne wskazówki, które ułatwią im

pisanie egzaminu dojrzałości – zachęca Aneta Adamska, rzeczniczka UMCS.

Wydarzenie pod hasłem „Przystanek rekrutacja – Drzwi Otwarte UMCS” rozpocznie się o godz. 9 w głównej auli Wydziału Prawa i Administracji przy placu Skłodowskiej 5. Późniejsze atrakcje będą z kolei dostępne na Wydziale Ekonomicznym, w są-

siednim gmachu rektoratu. Tam uczestnicy będą mogli spotkać przedstawicieli wszystkich uczelnianych wydziałów. W programie będą m.in. konsultacje, podczas których zawodowi psychologowie pomogą młodym ludziom określić, na jakim kierunku będą mogli najlepiej spożytkować swoje umiejętności i zainteresowania. Nie za-

braknie wykładów i warsztatów prowadzonych przez pracowników i studentów uczelni. Coś dla siebie znajdą również nauczyciele, którzy będą mogli wziąć udział w „treningu uważności” czy zajęciach dotyczących radzenia sobie ze stresem.

- Jak co roku przygotowaliśmy program pełen atrakcji, który pomoże kandydatom na studia w najlepszym wy-

borze ścieżki kształcenia i kariery. Zainteresowani zobaczą też, co ciekawego dzieje się poza salą wykładową i w jaki sposób mogą realizować swoje pasje na UMCS – dodaje Aneta Adamska.

Na część zajęć w ramach wydarzenia obowiązują zapisy. Formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie umcs.pl.

(OPRAC. TOMA)

Wynalazcy z Uniwersytetu Medycznego odznaczeni

Materiał do regeneracji ubytków chrzęstno-kostnych, markery mikroRNA do wykrywania tętniaków i hydrożelowy zamiennik skóry. Naukowcy z lubelskiej uczelni zostali docenieni na międzynarodowych targach

Wczwartek, władze Uniwersytetu Medycznego wręczyły medale i dyplomy naukowcom, którzy odnieśli sukces na międzynarodowych targach i konkursach. Wyróżnieni zostali również laureaci konkursu „Uniwersytet Medyczny dla Lubelskiego Festiwalu Nauki”.

XVI Międzynarodowe Targi Wynalazków i Innowacji IN-TARG'2023:

- Złoty medal za wynalazek „OsteoChondral Graft
- Dwufazowy biomateriał na bazie kurdlanu, izolatu białkowego oraz hydroksyapatytu do regeneracji ubytków chrzęstno-kostnych”. Wynalazek został już skomercjalizowany przez lubelskie Centrum Transferu Wiedzy.

Autorzy: dr n. farm. Katarzyna Klimek, prof. dr hab. n. farm. Grażyna Ginalska, dr hab. n. med. Marta Tarczyńska-Osiniak.

- Złoty medal za wynalazek „Zastosowanie markerów mikroRNA do wykrywania obecności tętniaków aorty brzusznej oraz sposób dia-

gnozowania tętniaków aorty brzusznej”.

Autorzy: prof. dr hab. n. farm. Anna Bogucka-Kocka, prof. dr hab. n. med. Janusz Kocki, dr hab. n. med. Marcin Feldo dr n. farm. Daniel Zalewski dr n. med. Karol Ruszel, dr n. farm. Przemysław Kołodziej prof. dr hab. n. med. Tomasz Zubilewicz, dr inż. Andrzej Stępniewski.

Międzynarodowa Warszawska Wystawa Wynalazków IWIS'2023:

- Złoty medal dla wynalazku „Hydrożelowy substytut skóry na bazie chitozanu oraz sposób jego wytwarzania”.

Autorzy: prof. dr hab. n. farm. Agata Przekora-Kuśmierz, dr n. farm. Vladyslav Vivcharenko, dr n. farm. Paulina Kazimierzczak, dr n. med. i n. o zdr. Michał Wójcik.

- Złoty medal dla wynalazku „Zastosowanie markerów mikroRNA do wykrywania obecności tętniaków aorty brzusznej oraz sposób diagnozowania tętniaków aorty brzusznej”.

- Srebrny medal dla wynalazku „Biomateriał na bazie -1,3-glukanu (kurdlanu) do regeneracji tkanki chrzęstnej



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

i/lub kostnej oraz sposób jego wytwarzania”.

Autorzy: dr n. farm. Katarzyna Klimek, prof. dr hab. n. farm. Grażyna Ginalska, dr hab. n. med. Marta Tarczyńska-Osiniak, dr hab. n. med. Krzysztof Gawęda.

Zwycięskie projekty w konkursie „Uniwersytet Medyczny dla Lubelskiego Festiwalu Nauki”:

- Najlepszy Projekt Warsztatowy - „Roztwory i spółka”.

Autorzy: mgr Julia Wojnicka, dr hab. prof. uczelni Anna Błażewicz, prof. dr hab. Ewelina Grywalska, dr Izabela Dybała, dr Sebastian Merowski

- Najlepszy Projekt Studencki - „Masz to we krwi”.

Autorzy: dr hab. n. med. Joanna Zawitkowska, Julia Zarzycka, Adrian Kowalczyk

- Najlepszy Wykład - „Jak się promować Profile naukowców w Polskiej Platformie Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie jako sposób na budowanie własnej marki”.

Autorzy: dr Anastazja Śniechowska-Karpińska, mgr Aleksandra Pietrzyk, mgr Agata Piekarczyk, mgr Renata Birska

- Najlepszy Projekt Piknikowy - „(Mini)onkowe starcie z alergenem”.

Autorzy: mgr Aleksandra Fornal, dr hab. n. o zdr., prof. uczelni Danuta Zarzycka, mgr Anetta Maczka, mgr Katarzyna Zuń, mgr Monika Gesek, Sylwia Całka, Hubert Checiak, Wiktoria Chomiak, Kamila Chmielewska

Wyróżnione projekty w konkursie „Uniwersytet Medyczny dla Lubelskiego Festiwalu Nauki”:

- Najlepszy Projekt Warsztatowy - „Ach, te zapachy! Krótko jak za pomocą zapachów poprawić sobie humor, złagodzić katar i kaszel oraz pozbyć się moli z szafy”.

Autorzy: dr n. farm. Katarzyna Wojciechowska, dr Maria

Zuń, dr Dorota Dwornicka, dr Sylwia Wośko, prof. dr hab. Ewa Poleszak

- Najlepszy Projekt Studencki - „Jak wygląda praca naukowca – odkrywanie leków z danio pęgowanym”.

Autorzy: mgr Łukasz Kurach, Justyna Grymuza, Jakub Semenik, Weronika Mrozek

- Najlepszy Wykład - „Tajemnice krwi”.

Autorzy: dr n. farm. Anna Czajkowska-Zelazko, mgr Magdalena Nieśpiałowska

- Najlepszy Projekt Piknikowy - „Podróż poprzez układ odpornościowy - czyli Twoja fascynująca przygoda w świecie superbohaterów walczących z chorobami”.

Autorzy: dr Sebastian Mertowski, dr Paulina Mertowska, mgr Julia Wojnicka, mgr Konrad Smolak, mgr Krzysztof Gosik, mgr Jarosław Ludian, prof. dr hab. Ewelina Grywalska

Medale i wyróżnienia wręczał rektor UM, prof. dr hab. n. med. Wojciech Żaluszka oraz prorektor ds. Współpracy z Otoczeniem Społeczno – Gospodarczym, prof. dr hab. n. med. Jarosław Dudka.

KAZ

Ksiądz skazany za molestowanie ponownie przed sądem. Chce uniewinnienia

Uchylenia wyroku w całości i ponownego rozpatrzenia sprawy bądź uniewinnienia oskarżonego chcą zarówno obrońca, jak i ksiądz, który usłyszał kilka miesięcy temu wyrok skazujący. Postępowanie apelacyjne w sprawie duchownego uznanego winnym molestowania nieletniej rozpoczęło się w czwartek przed Sądem Okręgowym w Zamościu.

To konsekwencja zaskarżenia wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Biłgoraju w październiku 2023 roku. Apelację złożył obrońca oraz Jarosław Z., uznany w pierwszej instancji winnym tego, o co wcześniej oskarżyła go prokuratura.

Przypomnijmy, że w akcie oskarżenia Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju zarzuciła duchownemu, że 16 sierpnia 2012 roku pełniąc posługę w jednej z wiejskich parafii pod Biłgorajem zaprosił 17-letnią wówczas dziewczynę do swojego mieszkania na plebanii. Mieli razem oglądać film. 29-letni wówczas mężczyzna, zaproponował natomiast licealistce masaż pleców. Gdy zgodziła się, duchowny miał usiąść na jej



FOT. A. SZEWC

łędźwiach i zacząć dotykać nie tylko pleców, ale również piersi, wkładając ręce pod stanik, a także pośladków, wcześniej odsuwając spodnie dziewczyny.

Poszkodowana przez długi czas nikomu o tym nie mówiła, opuściła rodziną miejscowość, skończyła studia i rozpoczęła pracę jako psycholog, m.in. pomagając osobom, które doświadczyły molestowania seksualnego, również ze strony księży. Za-

Postępowanie apelacyjne rozpoczęło się w czwartek przed Sądem Okręgowym w Zamościu

mojska kurie zdecydowała się o zdarzeniach z lata 2012 roku powiadomić dopiero wiele lat później, już jako dorosła kobieta. Efektem tego było śledztwo, które zakończyło się aktem oskarżenia i skazu-

jącym wyrokiem dla księdza. Sąd pierwszej instancji uznał Jarosław Z. winnym. Skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, zakazał kontaktów i zbliżania się do pokrzywdzonej, orzekł również wobec duchownego m.in. 5-letni zakaz wykonywania obowiązków zawodowych związanych z wychowaniem małoletnich.

Skazany z tym postanowieniem się nie zgodził. Wraz z obrońcą złożyli apelację, zarzucając sądowi pierwszej instancji popełnienie wielu błędów w postępowaniu, m.in. oddalenie wniosków dowodów w postaci przesłuchania świadków, którzy mogliby oskarżonemu zapewnić alibii.

Osoby te mają być przesłuchane w postępowaniu apelacyjnym toczącym się przed Sądem Okręgowym w Zamościu. Stanie się to podczas kolejnej rozprawy, której termin wyznaczono na drugą połowę kwietnia br.

Ksiądz Jarosław Z., decyząc swoich przełożonych, od momentu wszczęcia śledztwa, pozostaje odsunięty od pełnienia posługi kapłańskiej.

AK

Człowiek z PSL zajmie się gospodarką leśną

Awans zastępcy nadleśniczego z Chotyłowa. Mariusz Kiczyński jest teraz zastępcą dyrektora ds. gospodarki leśnej w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Szef lubelskich leśników, Jan Kowal powołał Kiczyńskiego na to stanowisko w piątek. – To ważne dla mnie wydarzenie. Po 34 latach pracy w Lasach Państwowych, nadleśnictwach Włodawa i Chotyłów zostałem powołany na stanowisko zastępcy dyrektora ds. gospodarki leśnej w RDLP w Lublinie – potwierdza nadleśniczego w Chotyłowie. Kiczyński to również samorządowiec – należy do PSL. Jest przewodniczącym rady powiatu białskiego. To samorząd, w którym PSL (starosta Mariusz Filipiuk) rządzi wspólnie z PiS (wicestarosta Janusz Skólimowski). Obszarowo to jeden z największych powiatów Lubelszczyzny.

Oprócz wykształcenia leśnego, Kiczyński skończył też kilka podyplomówek, m.in. z psychologii biznesu. Podczas sesji, nierzadko krytyko-



Mariusz Kiczyński

FOT. FACEBOOK

wał działania poprzedniego rządu, m.in. dotyczące zwalczania ASF. Wielu rolników w powiecie, po wybić swiń, straciło w ten sposób swoje źródło utrzymania.

Jan Kowal powołał Kiczyńskiego na to stanowisko w piątek. – To ważne dla mnie wydarzenie. Po 34 latach pracy w Lasach Państwowych, nadleśnictwach Włodawa i Chotyłów zostałem powołany na stanowisko zastępcy dyrektora ds. gospodarki leśnej w RDLP w Lublinie – potwierdza nadleśniczego w Chotyłowie. Kiczyński to również samorządowiec – należy do PSL. Jest przewodniczącym rady powiatu białskiego. To samorząd, w którym PSL (starosta Mariusz Filipiuk) rządzi wspólnie z PiS (wicestarosta Janusz Skólimowski). Obszarowo to jeden z największych powiatów Lubelszczyzny. Oprócz wykształcenia leśnego, Kiczyński skończył też kilka podyplomówek, m.in. z psychologii biznesu. Podczas sesji, nierzadko krytyko-

(EB)

Zona posła PiS chce być radną powiatu. Czarnek: Mistrzowska drużyna

Zona posła Dariusza Stefaniuka (PiS) startuje na radną powiatu bialskiego. – Chcę wspierać koła gospodyń wiejskich – zapowiada Renata Stefaniuk, która obecnie pracuje w urzędzie gminy Sosnowka

To postać dobrze znana w Białej Podlaskiej, bo gdy jej mąż rządził miastem w latach 2014–2018, ona aktywnie działała m.in. w fundacji Biała Pozytywka, prowadziła też lodziarnię w centrum miasta. Później włączała się w kampanię wyborczą. A jeszcze głóśniej było o niej wtedy, gdy wyszło na jaw, że zasiadała w kilku radach nadzorczych państwowych spółek. Jednak odeszła z nich po tym, jak PiS ogłosił uchwałę przeciw nepotyzmowi.

Teraz, Renata Stefaniuk chce zostać radną powiatu bialskiego z list PiS-u. – Startuję tak naprawdę na prośbę mieszkańców. W powiecie jest wiele do zrobienia, do zmiany. A w samorządzie nie jest istotna partia, tylko ludzie – uważa kandydatka na radną. Od 2022 roku jest naczelnikiem do spraw organizacyjnych, społecznych i kadr w Urzędzie Gminy w Sosnowcu. Wygrała konkurs na to stanowisko. – Moim innowatorskim pomysłem jest stworzenie rady Kół Gospodyń Wiejskich przy starostwie. Takiej, która będzie

wspierała i koordynowała prowadzenie KGW – tłumaczy Stefaniuk. Jej zdaniem, panie potrzebują poradnictwa finansowego czy podatkowego. – Te kobiety mają mnóstwo pomysłów, ale niektóre wycofują z uwagi na problemy z formalnościami – podkreśla. Zona posła PiS myśli też o młodzieży. – Chodzi o stworzenie miejsca spotkań i integracji przy wiejskich rezerwatach. Tam też można reaktywować harcerstwo – zaznacza.

Listy kandydatów PiS do powiatu bialskiego namaszczył poseł Przemysław Czar-



FOT. EB

nek, szef lubelskich struktur partii. – Idziemy do tych wyborów jako pierwsi. Nie jesteśmy skłóceni, jak próbowała wmówić opozycja. Mamy konkurencję daleko w tyle. Wyniki sondażowe nam sprzyjają – przekonywał Czarnek w Terespolu. To właśnie w tym przygranicznym mieście zaprezentowali się kandydaci PiS. Nieprzypadkowo, bo od kilkunastu lat rządzi tu burmistrz Jacek Danieluk. Kilka lat temu opuścił PO. I bliżej mu obecnie do PiS. – Jesteśmy dumni z burmistrza i z tego jak zmienił to miasto – chwalił poseł PiS. Partia po-

nownie na niego stawia. Zaś w gminie Terespol wystawia Kamila Paszkowskiego, blisko związanego z senatorem Grzegorzem Biereckim. W przeszłości Paszkowski kierował jego bialskim biurem. A w wyścigu o fotel wójta gminy Biała Podlaska stanie Tomasz Bylina, nadleśniczy i radny powiatu bialskiego. – Mistrzowska drużyna – skwitował Czarnek.

Obecnie, w powiecie bialskim, największym obszarem na Lubelszczyźnie, PSL współrządzi z PiS-em.

EWELINA BURDA

Prawie codziennie impreza. Taki był rok w kulturze Zamościa

Ponad 350 różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych, 20 festiwalu i 40 koncertów – tak wyglądał rok 2023 w kulturze Zamościa. Podsumowano go oficjalnie podczas gali zorganizowanej w sobotę w zrewitalizowanej Akademii Zamojskiej

Zamość stał się miejscem, do którego przyjeżdża się nie tylko zwiedzać, ale także na różnego rodzaju wydarzenia kulturalne. To było naszym celem od 10 lat, aby miasto Zamość było nie tylko do oglądania. Było także do bycia, do życia, do przeżywania – tak o minionych 12 miesiącach roku 2023 mówił podczas uroczystości prezydent miasta Andrzej Wnuk.

W swoim wystąpieniu przypomniał też słowa Wassilija Kandynskiego, który mówił, że każde dzieło zaczyna się od kropki. – W Zamościu taką kropką była Akademia Zamojska – stwierdził Wnuk. Słowa te wypowiedział w zrewitali-

zowanym gmachu Akademii Zamojskiej, bo to tutaj właśnie zorganizowano sobotnią galę.

Prezydent Zamościa dziękował wielu osobom, które przyczyniły się do odnowienia tej wyjątkowej budowli, ale w sposób szczególny swojemu poprzednikowi, prezydentowi Marcinowi Zamoyskiemu, za którego rządów w mieście remont budynku historycznej AZ został zainicjowany i podjęto starania o zdobycie pieniędzy na ten cel.

Szczególnym momentem uroczystości podsumowania roku 2023 było wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Zamość. Został on na wniosek radnych pośmiertnie przyznany Witoldowi Pasztowi, a odebrały go z rąk Piotra

Błażewicza, przewodniczącego Rady Miasta Zamość córki artysty. Zapowiedziały przy okazji utworzenie fundacji imienia ich ojca, której celem działalności ma być m.in. promowanie miasta, a także organizowanie w nim wydarzeń kulturalnych.

Było też tego wieczoru wiele innych wyróżnień.

Odniesienie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Brązowy Medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” odebrała Anna Cichoń-Hereta. To muzykolog, dyrygentka i kierownik chórów. Instruktorka muzyki dawnej, a od 2019 roku kierownik artystyczny Zespołu Muzyki Dawnej Capella all'Antico, a także nauczycielka fortepianu, historii muzyki i form muzycz-

nych w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. im. Karola Szymanowskiego w Zamościu.

Gala na podsumowanie roku stała się też tradycyjnie okazją do uhonorowania najbardziej aktywnych osób i instytucji. Wyróżnienia te są przyznawane w wielu kategoriach Tytuł Ambasadora Kultury Zamościa otrzymał tym razem dr Jacek Feduska, Historyk, numizmatyk, kustosz w Muzeum Zamojskim i wybitny znawca historii Zamościa.

Na miano Animatorów Kultury Zamościan zasłużyli zaś Agata Korcz-Rozłowska, magister internacjonologii, trenerka inteligencji emocjonalnej, przewodniczka. Taki sam tytuł otrzymała też Brama Spotkań, klub, kawiarnia i restauracja,

miejsce w ostatnim czasie sprzyjające spotkaniom towarzyskim i kulturalnym, którego właściciele chętnie angażują się również w akcje charytatywne.

Tytuły Sponsor Kultury Zamościa trafiły zaś do firm STEGO Polska Sp. z o.o. z Sosnowca, wspierającej zamojskie Stowarzyszenie „Drukarnia Wyobraźni” realizujące projekt „Artystycznie z pasją i werwą” oraz Beans International Sp. z o.o. - Beans International, znaną bardziej w postaci prowadzonego przez Barbarę i Jarosława Cieślów Hotelu Zamojskiego wspierającego Zamojski Dom Kultury w realizacji Zamojskiego Lata Teatralnego.

Nagrody finansowe prezydenta miasta otrzymali: Arkadiusz Burda, artysta plastyk, poeta, autor grafik i linorytów oraz Bartłomiej Baraniak, gospodarz klubu jazzowego i bluesowego Jazz Klub w Bramie Szczepieskiej.

Po części oficjalnej sobotniej uroczystości zaproszeni goście mogli zwiedzić ekspozycję i zapoznać się z ofertą Zamojskiej Akademii Kultury, czyli zlokalizowanego na poddaszu budynku miejsca, w którym łączą swoją działalność różne miejskie instytucje: Zamojski Dom Kultury, Książnica Zamojska, Biuro Wystaw Artystycznych – Galeria Zamojska, Centrum Kultury Filmowej oraz Muzeum Zamojskie.

ANNA SZEWC

W Dęblinie chcą budować pomnik św. Jana Pawła II

W poniedziałek dębliński radni zdecydowali o wyrażeniu zgody na wzniesienie pomnika papieża Jana Pawła II. Monument ma stanąć w centrum miasta, przy ul. Niepodległości. Jego budowa to skutek objęcia miasta papieskim patronatem.

Wnioskodawcą jest Towarzystwo Przyjaciół Dęblina, które zwróciło się do

lokalnych władz o wyrażenie zgody na wzniesienie pomnika na samorządowej działce. Żelbetowy monument z napisem „Święty Jan Paweł II Patronem Miasta Dęblin” zajmie niecałe 2 metry kwadratowe powierzchni placu. Za jego budowlany projekt odpowiada Zespół Usług Projektowych z Dęblina.

Co ważne, pomnik Jana Pawła II to kolejny etap inicjatywy oficjalnego ob-

jęcia miasta Dęblin jego patronatem. Pomysł ten pojawił się już w roku 2018. Wyszli z niego członkowie lokalnego stowarzyszenia „Civitas Christiana”, który pod tą inicjatywą zebrali ok. 1,2 tys. podpisów, głównie od mieszkańców Dęblina. Poparcie uzyskała ona również ze strony radnych, duchownych oraz burmistrza miasta. Samorządowcy samodzielnie takiego

patronatu ogłosić jednak nie mogli. Potrzebny był w tym celu specjalny dekret od hierarchów kościelnych z Watykanu. Taki dokument wydany został w roku 2020, ale z publicznym ogłoszeniem tej wieści m.in. ze względu na obostrzenia sanitarne, zaczęto do maja następnego roku. Zanim do tego doszło, do Dęblina z Krakowa przywiezione zostały relikwie Jana Pawła II.

Papieski patronat wiązał się z szeregiem wydarzeń kulturalnych poświęconych postaci Karola Wojtyły. W mieście organizowano konkursy plastyczne dla dzieci, koncerty o tematyce religijnej, wystawy, a nawet popularnonaukowe konferencje o pielgrzymkach Jana Pawła II do Polski pod kątem transportu lotniczego zabezpieczanego przez Siły Powietrzne.

Warto wspomnieć, że w całym kraju liczba pomników Jana Pawła II szacowana jest na około 700, do tego dochodzi około 600 ulic, ponad 130 placów i kilkadziesiąt rond. Polskiego papieża na swojego patrona wybrało ponadto około 1000 szkół. Do tego dochodzą mosty, jak ten prowadzący przez Wisłę w Puławach.

RS

Scena mobilna, tylko z nazwy? Nie pojedzie na osiedla, bo dyrektor nie dostał takich propozycji

Czy scena jest mobilna tylko z nazwy? – zastanawia się radny Marek Dzyr (PiS). Konstrukcja stanęła na placu Wolności w ubiegłym roku i tak już zostało. Białskie Centrum Kultury odpowiada, że nie dostało propozycji organizacji imprez na osiedlach.

Sprawa tej sceny to niejako pokłosie dyskusji o braku domu kultury na osiedlu Za Torami. Na ostatniej sesji, radni już kolejny raz nie dali prezydentowi zielonego światła na zakup nieruchomości przy ulicy Kruczej. Ratusz chciał bowiem zagospodarować ten obiekt właśnie na osiedlowy dom kultury. – Od ubiegłego roku mamy scenę mobilną i ona jest chyba mobilna tylko z nazwy – dziwi się radny Marek Dzyr (PiS). – Stoi na placu Wolności i nie widziałem, by gdzieś podróżowała – ubolewa. Radny przeglądał już harmonogram nadchodzących imprez kulturalnych. – Nie widzę, by różne koncerty czy planowane seanse filmowe



miały odbywać się na osiedlach. Wszystko ogniskuje się w centrum Białej. A skoro mamy piękną scenę, to dla-

Scena mobilna stoi cały czas na placu Wolności

FOT. BCK

czego nie pojedzie na osiedla, gdzie tej kultury brakuje – proponuje Dzyr. Rzeczywiście, niedawno ratusz ogłosił,

że w tym roku, podobnie jak do tej pory, na placu Wolności organizowane będą letnie koncerty, a w parku Radziwił-

łowskim kino pod chmurką. To ściśle centrum miasta.

Z kolei, dyrektor Białskiego Centrum Kultury odpowiada, że co roku organizuje 150 imprez. – Z dużym zdziwieniem przyjąłem informację, że rzekomo scena mobilna nie jest wykorzystywana w innych częściach miasta do organizacji wydarzeń. Nie odmawiamy pomocy organizacyjnej mieszkańcom osiedli, którzy mają chęć i pomysł – zapewnia Zbigniew Kapela. – Służymy naszymi zasobami. Jednak do tej pory, nie otrzymaliśmy propozycji organizacji większego wydarzenia na osiedlach z wykorzystaniem sceny mobilnej, a te mniejsze inicjatywy jej nie potrzebowały – tłumaczy dyrektor BCK. A to, że konstrukcja stoi akurat na placu Wolności wynika ze względów bezpieczeństwa. Jest tam objęta monitoringiem. Scena kosztowała 258 tys. zł.

Teraz z kolei, urzędnicy chcą kupić mobilną trybunę na 100 miejsc. Trafi na miejski stadion.

(EB)

Miejska spółka chce edukować mieszkańców. Chodzi o psie odchody

Miejska spółka montuje w Białej Podlaskiej nowe tabliczki. Przekazem powinni zainteresować się właściciele psów.

Zieleń apeluje do nich, by sprząтали odchody po swoich pupilach. – Umieściliśmy tabliczki edukacyjne na prośbę mieszkańców ul. Mikołaja Kopernika i ul. Kole-

jowej. W ten sposób zachęcamy do dbania o czystość i estetykę naszego miasta – mówi Konrad Afaltowski, prezes miejskiej spółki. – Jeśli ktoś widzi potrzebę zamieszczenia takiej tabliczki informacyjnej w swoim najbliższym otoczeniu, prosimy o kontakt na adres email: biuro@zielenbp.pl – dodaje Afaltowski.

Ale zdaniem mieszkańców, w miejskiej przestrzeni brakuje jeszcze innego elementu. – W wielu miastach, które na to stać są wybiegi dla psów, są kosze w odpowiedniej ilości i są woreczki przy tych koszach, ale oczywiście nikt nie robi z tego problemu żeby nosić własne woreczki zakupione, można też chodzić z własnym ko-

szem – komentuje na Facebooku jeden z mieszkańców.

Na przykład Lublin prowadzi akcję „Woreczki zamiast mandatów”. Osoby przyłapane na pozostawieniu na trawniku lub chodniku nieczystości po swoim pupilu, dostają od strażników miejskich woreczki foliowe. Nie zmie-



nia to faktu, że strażnicy w Lublinie ukarali w ubiegłym roku ponad 50 właścicieli czworonogów, którzy nie posprząтали po swoich ulubieńcach.

(EB)

Nowe tabliczki zamontowali pracownicy spółki Zieleń

FOT. ZIELEŃ

Zamiejscowy oddział GITD powstał za czasów PiS. Co z placówką zrobi obecna władza?

Powołany w Białej Podlaskiej oddział GITD był dla polityków PiS dobrą okazją do promocji. Przez ponad 6 lat istnienia placówka rozrosła się do ponad 130 pracowników. Niektórzy z nich zastanawiają się, czy nowe władze GITD utrzymają ten dotychczasowy kierunek.

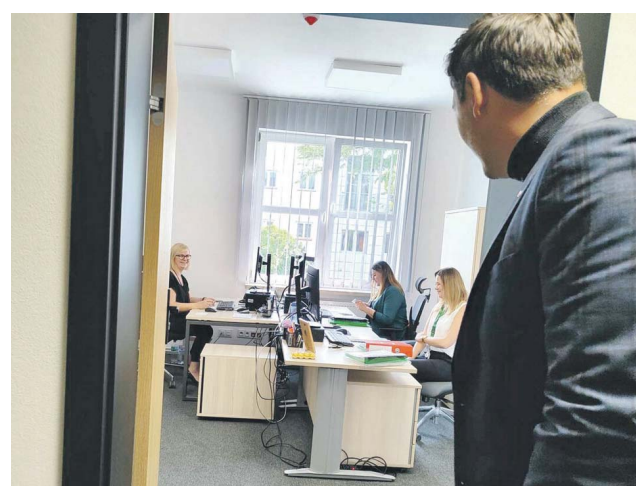
Historia jednostki sięga 2017 roku. Wtedy prezydentem Białej Podlaskiej był jeszcze obecny poseł, Dariusz Stefaniuk (PiS) i to on dogadał się z centralą, by taki zamiejscowy oddział stworzyć właśnie na ścianie wschodniej. Na początek zatrudniał

20 osób, a dziś już ponad 130. Tuż przed wyborami parlamentarnymi w ubiegłym roku, placówka zmieniła siedzibę. Wyprowadziła się z biurowca przy ulicy Brzeskiej, by zająć okazałe lokale w wyremontowanym budynku przy ulicy Piłsudskiego. Na wydarzeniu nie zabrakło senatora Grzegorza Biereckiego i posła Dariusza Stefaniuka (PiS). Obaj, ponownie dostali się do parlamentu.

– Jest tu miejsce jeszcze dla 50 pracowników – zapowiadało wówczas szefostwo GITD. Jednak w styczniu premier odwołał Alvinę Gajadhura, a na stanowisko Głównego

Inspektora Transportu Drogowego powołał Artura Czapiewskiego. Pracownicy białskiej placówki zastanawiają się teraz czy utrzymają swoje miejsca pracy. – To stabilne zatrudnienie. Ale dobrze wiemy, że to władza PiS powołała oddział. Nie wiadomo, co dalej z nim będzie – obawia się jeden z pracowników. Większość zatrudnionych to kobiety. Zajmują się m.in. systemem fotoradarowym. Ustalają właściciela pojazdu, który przekracza dozwoloną prędkość.

Centrala deklaruje jednak, że rewolucji nie będzie. – Nie planuje się likwidacji



oddziału GITD w Białej Podlaskiej. Ani zmiany jego

lokalizacji czy też zwolnień pracowników – słyszymy w

biurze prasowym. Ale na ten moment, nie wiadomo, czy placówka zatrudni więcej osób. – Na to za wcześnie. Decyzje w tej sprawie zapadną po przeprowadzeniu szczegółowych analiz dotyczących potrzeb urzędu – podkreśla przedstawiciel biura GITD. Obecnie szefostwo instytucji prowadzi audyt struktury organizacyjnej. – W najbliższych dniach, zastępca głównego inspektora Sławomir Nastal spotka się z pracownikami zatrudnionymi w oddziale w Białej Podlaskiej – zapowiada GITD.

EWELINA BURDA

Lublin znów ma szansę zostać Europejską Stolicą Kultury

Miasto kolejny raz jest powalczy w finale o tytuł ESK 2029. Mieszkańcy do 18 marca będą mogli przedstawić swoje marzenia i wizje, jak miałyby wyglądać kulturalny Lublin

Katarzyna Zmysłowska

Pomysł lublinian będą inspiracją do stworzenia aplikacji konkursowej. Hasło miasta, które zostało wyznaczone do tej edycji to „Reunion”. Dyrektor Centrum Kultury i koordynator programowy ESK 2029 przekazuje, że im bardziej szalone pomysły przedstawiają mieszkańcy, tym lepiej.

Nasze hasło z jednej strony ma wzbudzić zainteresowanie Europą, czyli Unią, a z drugiej strony renesans mieszkańców czy renesans wspólnoty. To jest moment, kiedy zapraszamy mieszkańców do współudziału, takiego mocnego i konkretnego. Czekamy na pomysły i marzenia oraz wizje, jak mieszkańcy widzieliby Lublin za 5 lat. Moim marzeniem jest np. żeby w Lublinie w 2029 r. nie powstawały murale na ścianach, tylko na dachach budynków np. Starego Miasta,

aby było je widać z Wieży Trynitarzkiej. Chciałbym, żeby tych marzeń przyszło kilka tysięcy albo kilkadziesiąt tysięcy, żebyśmy mieli strasznie dużo pracy - zaznacza Rafał Kosiński, dyrektor Centrum Kultury w Lublinie.

Lublin ubiega się o to miano już po raz drugi. Za pierwszym razem, w walce o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 przegrał z Wrocławiem. Jak wspomina prezydent miasta, po ówczesnej przegranej było poczucie niesprawiedliwości i traumy, ale to dało początek motywacji do rozwoju i ponownej walki w konkursie.

Ten tytuł jest nam potrzebny właśnie po to, żeby dać nowy impuls na te następne kilka lat, by tworzyć pokłady tej energii, której miasto potrzebuje. Ale też by wykorzystać ten ogromny potencjał niekiedy rozproszony, a ta inicjatywa związana z hasłem „Reunion” to jest



FOT. KAZ

integracja czegoś, co gdzieś jest, ale nie zostało połączone w każdym wymiarze. Wła-

śnie ten dialog międzypokoleniowy, międzykulturowy i spojrzenie w naszą historię

i teraźniejszość, ale również przyszłość to najważniejsze chyba wyzwanie dla nas.

Po Europejskiej Stolicy Młodzieży chcemy, żeby młodzi ludzie również włączyli się bardzo aktywnie w te przygotowania aplikacji. Patrząc na nasze zaangażowanie w tę pierwszą aplikację, którą przedłożyliśmy powinniśmy ten tytuł uzyskać. Za pierwszym razem mieliśmy poczucie niesprawiedliwości i krzywdy, ale po krótkiej traumie wykorzystaliśmy to do budowania wielkiego zrywu naszych artystów, animatorów kultury i mieszkańców - mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Nabór pomysłów rusza 23 lutego i potrwa do 18 marca. Swoją wizję można zgłosić wypełniając formularz na stronie <https://lublin.eu/kultura/europejska-stolica-kultury-2029/> lub od 26 lutego w formie papierowej w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej, instytucjach kultury i przestrzeniach młodzieżowych.

Zawody strzeleckie o Puchar Niezłomnych 2024



W niedzielę, 25 lutego lubelski Klub Strzelecki „Snajper” zorganizował ogólnopolskie zawody strzeleckie o Puchar Niezłomnych dla członków klubów strzeleckich oraz osób indywidualnych posiadających licencje lub patenty strzeleckie.

W tym roku klub świętuje 20-lecie działalności.

Od 2004 roku przeprowadziliśmy ok. 230 zawodów, w których wzięło udział blisko 25 tys. strzelców - mówi Sylwia Konc, prezes klubu.

Do niedzielnych zawodów przystąpiło 130 zawodników m.in. z województw lubelskiego i mazowieckiego. Na krytej strzelnicy „Snajper” przy ul. Gospodarczej 27 w Lublinie przeprowadzono

trzy konkurencje pistoletowe i jedną karabinową. Strzały - 5 próbnych i 20 ocenianych - oddawano do tarcz oddalonych o 25 m w przypadku pistoletu sportowego i centralnego zapłonu. Natomiast stanowiska dla karabinów i pistoletów pneumatycznych ustawione były 10 m od tarcz.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:



Pistolet centralnego zapłonu - kaliber 9 mm i zbliżone (Pcz 20)

Tomasz Kuraś Snajper Lublin 184 pkt.

Mateusz Gorgol Snajper Lublin 177 pkt.

Maciej Karaś Snajper Lublin 174 pkt.

Pistolet sportowy - kaliber 5,6 mm (Psp 20)

Grzegorz Arasim Snajper Lublin 185 pkt.

Mariusz Ratajewski Snajper Lublin 183 pkt.

Michał Prokopiuk Snajper Lublin 182 pkt.

Pistolet pneumatyczny - kaliber 4,5 mm (Ppn 20)

Maciej Karaś Snajper Lublin 181 pkt.

Mateusz Gorgol Snajper Lublin 181 pkt.

Emilia Cajzer Snajper Lublin 175 pkt.

Karabin pneumatyczny - kaliber 4,5 mm (Kpn 20)

Monika Trypuz Snajper Lublin 168 pkt.

Amelia Sulima VIS Zamość 159 pkt.

Andrzej Sygocki Snajper Lublin 153 pkt.

Klasyfikacja łączna Pcz20 + Psp20 + Ppn20

Mateusz Gorgol Snajper Lublin 538 pkt.

Maciej Karaś Snajper Lublin 531 pkt.

Grzegorz Arasim Snajper Lublin 529 pkt. (DW)

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR

Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO

POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

012724L01-A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM gospodarstwo w miejscowości Gielczew Doły (dom, budynki, pole), numery działek: 251/1, 252, 258, 629,630, 633, 634, 661,665, 670, 675, 747 o łącznej pow. ok. 7 ha. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 46 66 87.

012224L01-A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni, marzec od 999 zł/os., kwiecień od 1099 zł/os., maj od 1249 zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044. Stegna – 8 dni

– maj od 1099 zł/os., czerwiec od 1399 zł/os., lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1349 zł/os., wrzesień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

002724L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odśnieżanie dachów i inne. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

007224L01-A

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271

017324L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

USŁUGI

RÓŻNE

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką

019124L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

012824L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNOSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

169323L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: eliza.jakuszezewska@dziennikwschodni.pl

WÓJT GMINY TERESPOL

zawiadamia, że

na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl od dnia 22.02.2024 r. do dnia 15.03.2024 r.

zostały wywieszone wykazy lokali użytkowych, stanowiących własność Gminy Terespol, przeznaczonych do oddania w najem,

zgodnie z Zarządzeniami Nr 13/24 i 14/24 Wójta Gminy Terespol z dnia 22.02.2024 r.

in510

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZAMAWIAJĄCY

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku,
ul. Aleja Armii Krajowej 1,
21-040 Świdnik,
Tel: 81 751 63 53
e-mail: sekretariat@smswidnik.pl
lub inwestycje@smswidnik.pl
strona internetowa: www.smswidnik.pl

NAZWA PRZEDMIOTU ZAMÓWIENIA

Przedmiotem zamówienia jest **wykonanie/ remont instalacji elektrycznych, oświetlenia zewnętrznego, monitoringu wizyjnego, szlabanów itp.** budynków mieszkalnych w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA OFERT

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, w terminie do dnia **12.03.2024 r, do godz. 10:00.**

MIEJSCE I TERMIN OTWARCIA OFERT

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, pok. 20 (świetlica), dnia 12.03.2024 r, o godz. 11:00.

MIEJSCE I SPOSÓB UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA

Specyfikację Warunki Zamówienia w formie elektronicznej można uzyskać poprzez złożenie zamówienia na adres mailowy: inwestycje@smswidnik.pl

W zamówieniu specyfikacji podać należy: nazwę firmy, adres, telefon kontaktowy, oraz adres email, na który należy wysłać Specyfikację Warunków Zamówienia.

INFORMACJE DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA

Postępowanie prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z Regulaminem organizowania, przeprowadzania przetargów i udzielenia zamówień na roboty, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, dostępnym na stronie internetowej Zamawiającego. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu, odstąpienia lub rezygnacji z części zakresu przetargu bez podania przyczyn.

in439

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZAMAWIAJĄCY

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku,
ul. Aleja Armii Krajowej 1,
21-040 Świdnik,
Tel: 81 751 63 53
e-mail: sekretariat@smswidnik.pl
lub inwestycje@smswidnik.pl
strona internetowa: www.smswidnik.pl

NAZWA PRZEDMIOTU ZAMÓWIENIA

Przedmiotem zamówienia jest **wykonanie prac związanych z wymianą i obsługą wodomierzy lokalowych** w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA OFERT

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, w terminie do dnia **14.03.2024 r, do godz. 10:00.**

MIEJSCE I TERMIN OTWARCIA OFERT

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, pok. 20 (świetlica), dnia 14.03.2024 r, o godz. 11:00.

MIEJSCE I SPOSÓB UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA

Specyfikację Warunki Zamówienia w formie elektronicznej można uzyskać poprzez złożenie zamówienia na adres mailowy: inwestycje@smswidnik.pl

W zamówieniu specyfikacji podać należy: nazwę firmy, adres, telefon kontaktowy, oraz adres email, na który należy wysłać Specyfikację Warunków Zamówienia.

INFORMACJE DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA

Postępowanie prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z Regulaminem organizowania, przeprowadzania przetargów i udzielenia zamówień na roboty, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, dostępnym na stronie internetowej Zamawiającego. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu, odstąpienia lub rezygnacji z części zakresu przetargu bez podania przyczyn.

in440

NACZELNIK PIERWSZEGO URZĘDU SKARBOWEGO W LUBLINIE

podaje do publicznej wiadomości, że **4 kwietnia 2024 r. o godz. 11.00**, w budynku Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie przy ul. Żołnierzy Niepodległej 3, w sali nr 216 (II piętro), odbędzie się **pierwsza licytacja** udziału w wysokości 1/2 części w **nieruchomości gruntowej zabudowanej**: działce ewidencyjnej nr 359, położonej w Lublinie przy ul. Bieszczadzkiej 16, o pow. 0,0420 ha, z przeznaczeniem gospodarczym: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o maksymalnej wysokości budynku 2 kondygnacje z możliwością realizacji poddasza użytkowego, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **LU11/00092122/0**. Oszacowana wartość udziału w nieruchomości: 404.500 zł. Cena wywoławcza: **303.375 zł**. Licytant powinien złożyć wadium w wysokości 40.450 zł. Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn. Informacje: telefoniczna pod nr **81 464 24 01** lub **81 464 24 75**, oraz na stronie www.lubelskie.kas.gov.pl/izba-administracji-skarbowej-w-lublinie w zakładce: ogłoszenia - obwieszczenia o licytacjach.

in509

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Chrzanów

Informuje, że w dniu 28 grudnia 2023 r. Rada Gminy Chrzanów podjęła Uchwałę Nr XLVII/268/2023 o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Chrzanów do roku 2030. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.

Przedmiotowa uchwała oraz obwieszczenie dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Chrzanów w zakładce Rewitalizacja (<https://chrzanow.e-biuletyn.pl/index.php?id=980>).

in512

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ dom drewniany z poddaszem do rozbiórki. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m², położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m², w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m², położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m², położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIĘSCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m², położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03,

511-511-556 www.dom-pol.pl
LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m², położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIĘSCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m², położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m², położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m², położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m², położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ Domy

SPRZEDAM dom Laskowa Małopolska centrum przy Dworku. Pow.działki 500m², dom 205 m, cena 570 tys. zł bezpośrednio 606 798 498 szczeg. w wyd. internetowym **DOM** piętrowy 165 mkw. z siedliskiem 41 a, z budynkami gospodarczymi, w doskonałej lokalizacji. Jabłonna II. Tel. 690 525 722.



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m², składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m², ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m², zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

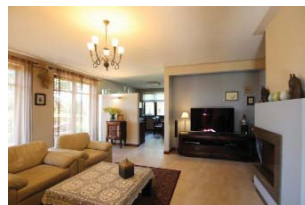


LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m², składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m², na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym,

kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m², ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m², posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m², składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m², na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m², w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m². Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m², ogrodzona i zagospodarowana.

Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m², przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m², zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m², 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m² znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m² z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m². Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdą działalność gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJMĘ lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wdzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatyczne, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona. Wyrzki (10 min. jazdy do jeziora Białego. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. łęczyńsko-włodawskie (Sumin - Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m² położona w sąsiedztwie za-

budowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYŃNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m², wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wznieśieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m², położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodzinna i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m², przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od

granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

Inne

SIEDLIŚKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715. **ŁOPIENNIK** Dolny Kolonia - sprzedam siedlisko 3500 mkw., dom 90 mkw. murowany, garaż murowany, stodoła drewniana, media. Tel. 661 691 553. **SPRZEDAM** 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729 **SPRZEDAM** lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729. **WYNAJME** mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729. **WYNAJME** garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729. **MIESZKANIE** do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399. **WYNAJME** nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729. **MIESZKANIE** do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy. Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominem, barek, kuchnia, pomiesz-

czenie sanitarne i socjalne. Opłata miesieczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe-woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl **LOKAL** – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonam

ZŁOTA Rączka: malowanie, gładzie, drobne naprawy, panele, tapetowanie, elektryka, montaż anten i dekodérów. Tel. 693 051 624 Lublin **ZŁOTA** rączka: malowanie, gładzie, elektryka, montaż anten, panele oraz drobne i większe naprawy.Tel. 693 051 624 Lublin **ZŁOTA** Rączka, taniej w sezonie jesienno-zimowym. Wykonuję: malowanie, gładzie, elektryka, panele oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624 Lublin

INNE

Sprzedam

SOLIDNE okna drewniane z futryną i kratami (2 małe, 1 większe), drzwi sklepowe 90 cm z futryną, prawe. Tel. 500 189 885.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół. Tel. 84/53 61 380.

Osobowe

MINI van Nissan 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

Kupię

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam

OPRYSKIWACZ 400 litrów sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80. **ROZRZUTNIK** 2 osiowy sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80. **ŻMIJKĘ** i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569. **ROZSIEWACZ** lejek do nawozu. Tel. 84 53 61 380.

PLUGI 4-skibowe duże, wysoka słupica. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM przyczepę 10 ton, sztywna, na bliźniakach, rozrzutnik dwuosiowy, opryskiwacz 400 l. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM kombajn Bizon, plug 5-skibowy żagonywy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5011 lub zamienię z dopłatą na mniejszy. 84/536 13 80.

INNE

Sprzedam

SPRZEDAM 30 arów aronii na zrebki. Tel. 665 641 100.

DOM

MEBLE

Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940. **BIURKO** czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83. **STÓŁ** kuchenny 70x110x70 + 4

krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83. **SPRZEDAM** ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707. **STOLIK** pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083 **STOLIK** typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083. **GARNITUR**, kolor jasnakawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

Sprzedam

SPRZEDAM tanio piecyk grzewczy gazowy z butlą. Tel. 531 249 360. **WIESZAK** z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83. **LUSTRA** łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności poszukuje dodatkowej pracy jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635. **KOBIETA** 40 lat (znaczny stopień niepełnosprawności) poszukuje pracy od godz. 14 do 18 jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635 **KOBIETA** 65 lat poszukuje pracy na 1/2 etatu przy sprzątaniu klatek schodowych lub na portierni. Tel. 669186635. **KOBIETA** 65 lat poszukuje pracy dodatkowej jako opiekunka do starszej osoby. Tel. 669186635. **PODEJMĘ** pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJI z gry w tenisa

stołowego udziela 86 trener pięciokrotny medalista Mistrzostw Polski Weteranów. Tel. 728 128 535. **KOREPETYCJE**, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83. **SPRZEDAM** jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83 **PALMY** 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

Sprzedam

SPRZEDAM treningowy stół do tenisa stołowego z siatką i rakietami. 100 zł. Można grać na działce, w garażu lub innym pomieszczeniu. Tel. 728 128 535.

KOLEKCJONERSTWO

Sprzedam

NUMERY starych gazet z lat 50-60-tych: Sztandar Ludu, Życie lubelskie, Za wolność i lud, Gazeta Świąteczna z lat 1921 i 26 . 500 189 885. **88** numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2002 i 2006-2013. Cena komplet 250 zł. Tel. 601 512-368 - po południu **SPRZEDAM** banknot 1000-złotowy z podobizną Kopernika /wydany 1.06.1982/ stan idealny, c. 20 zł. tel. 505826707 **SPRZEDAM** osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729 **SPRZEDAM** koło od działła, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159. **CZYSZCZENIE** mieszkań, strychów, garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel 510538557 **UDOSTĘPNIĘ** miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłannie. 604-858-729

KUPIĘ

WYWROTKĘ żużlu kupię. Tel. 790 76 36 22. **KUPIĘ** kontener za 1200 zł. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575

343 183. **SPRZEDAM** marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940 **SPRZEDAM** jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórami stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

BORTY do przyczepki ocynkowane, nowe z zaczepami wym. : 239 dt., 40 wys.. Tel. 669 417 603.

BUDA dla psa nowa, dł. 76, szer. 65, wys. 80 cm, przedłużony dach 125 cm, pełna izolacja cieplna 5 cm. Tel. 669 417 603.

DREWNO opałowe rąbane **SPRZEDAM** tartacę dębową, sosnową, brzoźową, łaty, krokwie i deski całówki itp. Tel. 604 46 66 87.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe różne rozmiary oraz blacha stalowa 1,4 mm cena 6 zł/kg. Tel. 501 505 044.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SŁUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

SIATKA leśna ocynkowana zagęszczona wys. 150 cm, cena 8 zł m/bieżący. Tel. 501 505 044.

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707 **SPRZEDAM** urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopłytowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

Górník gra w Głogowie

Na koniec 21. kolejki Górnik Łęczna zmierzy się dzisiaj na wyjeździe z Chrobrym Głogów. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18



Zwycięstwo i szóste miejsce

Polski Cukier AZS UMCS Lublin przystąpi do fazy play-off z szóstej pozycji. Na koniec rundy zasadniczej akademickiej wygrały w Warszawie



Gol w 90 minucie na wagę trzech punktów!

FORTUNA I LIGA Nie był to łatwy mecz, ale najważniejsze, że Motor odpowiedział po porażce w Katowicach zwycięstwem. Piłkarze Goncalo Feio pokonali Bruk-Bet Termalikę 1:0 po голу z 90 minuty Dariusza Kamińskiego

Łukasz Gładysiewicz

Trener Feio po porażce w Katowicach się nie pacykował. Od razu dokonał pięciu zmian w wyjściowym składzie swojej drużyny. Przede wszystkim zdecydował się na nowego bramkarza. Łukasza Budziłkę między słupkami zastąpił Kacper Rosa. Do „podstawy” wrócili też: Arkadiusz Najemski i Michał Król.

W siódmej minucie bardzo dobrze przed polem karnym zachował się Adam Radwański, który przyjęciem klatką piersiową odskoczył od swojego obrońcy i od razu zrobił sobie miejsce na strzał. Uderzył jednak tuż obok słupka. Później po rzucie ręką głową uderzył Kacper Karasek, ale niecelnie. Zanim minął kwadrans, próbkę swoich możliwości dał Jaques Ndiaye, który ładnie „zgasił” futbolówkę na klatę, minął jednego rywala, ale na koniec, tuż pod bramką zaliczył faul.

W 21 minucie Motor wreszcie sprawdził czujność bramkarza „Słoników”. Po rzucie ręką, przed polem karnym do piłki dopadł Jakub Lis. Uderzył mocno, ale prosto w zawodnika Niecieczy. Szansę na poprawkę dostał jednak Filip Wójcik i jego próba była celna, ale dobrze spisał się Tomasz Loska, który odbił piłkę do boku.

Po chwili Morgan Fassbender „rozbił” dwóch rywali w polu karnym i huknął, ile fabryka dała, ale na szczęście tylko w boczną siatkę. Niedługo później Loska mocno podniósł ciśnienie kibicom przyjezdnych. Postanowił „kiwać” dwóch rywali i miał sporo szczęścia, że sędzia dopatrzył się przewinienia ze strony Ndiaye.

120 sekund później Bartosz Wolski przedarł się prawym skrzydłem i sprytnie zagrał w pole karne do Wójcika. Niestety, podanie tego drugiego wzdłuż bramki zostało zablokowane. Po chwili Wolski posłał piłkę w szesnastkę i zapachniało „swojakiem”, ale futbolówka jednak minęła bramkę gości.

W 36 minucie spory błąd popełnił Krystian Palacz, który podał pod nogi rywali. Szybko się jednak zrehabilitował. Ambitnie wrócił pod swoją bramkę i zablokował Ra-



dwańskiego. Szkoda sytuacji z 42 minuty. Lis przejął piłkę po złym wybiciu bramkarza jednak za długo zwlekał z podaniem lub strzałem i szybko „wyluskał” mu ją Fassbender. Na koniec pierwszej połowy Maciej Ambrosiewicz „główką” sprawdził Rosę. Golekper Motoru zrobił jednak swoje i odbił piłkę na rzut rożny.

Tuż po przerwie Piotr Ceglarz „nawinął” rywala w polu karnym, ale Loska odbił piłkę. „Słoniki” odpowiedziały kilkadziesiąt sekund później i naprawdę było groźnie. Jakub Branecki po dobrym, prostopadłym podaniu z głębi pola wygrał pojedynek biegowy, ale trochę za daleko wypuścił sobie futbolówkę, przytomnie z bramki wyszedł też Rosa i zdołał odbić strzał rywala.

Po godzinie gry dwie groźne akcje przeprowadzili przyjezdni. Najpierw dobrą sytuację kiepsko rozwiązał Jakub Jędrasik, który posłał marny strzał nad bramką. Kilka-kilka sekund później, po wygranej „przebitce” Radwański podał do Jędrasika na skrzydło, ten oddał koledze piłkę, a Radwański z okolic „wapna” uderzył minimalnie obok słupka. To była już bardzo, bardzo dobra szansa na gola.

W 68 minucie Wolski miał trochę więcej miejsca przed szesnastką jednak został zablokowany. Po rzucie ręką do futbolówki dopadł za to Michał Król, ale nie trafił w bramkę. A na ostatni kwadrans trener Feio posłał na boisko trzech „świeżych” piłkarzy, w tym debiutanta, Pawła Stolarskiego.

W 80 minucie gospodarze wypracowali sobie najlepszą sytuację w sobotnim meczu. Kawał dobrej roboty wykonał Michał Żebrakowski, który wziął rywala na plecy, potem rozegrał akcję na skrzydło. A Wolski idealnie dograł na głowę Michała Króla, który jakimś cudem strzelając do „pustaka” trafił w słup-

pek. Żółto-biało-niebiescy przycisnęli w końcówce. Ceglarz za daleko wypuścił sobie piłkę, Stolarski uderzył obok słupka, a Król w bardzo dobrej sytuacji prosto w bramkarza. W 90 minucie Kamiński pognął na bramkę prawym skrzydłem, ale został zablokowany. Został jednak w polu karnym i bardzo dobrze zrobił. Po chwili Wolski wrzucił mu futbolówkę na głowę, a „Kamyk” posłał ją do

siatki na 1:0. I jak się okazało, była to jedyna bramka w sobotni wieczór.

Już w środę wyjazdowe starcie w Bielsku-Białej, a w niedzielę derby w Łęcznej z Górnikiem.

Motor Lublin – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:0 (0:0)

Bramka: Kamiński (90).

Motor: Rosa – Wójcik (74 Stolarski), Najemski (74 Rudol), Kruk, Palacz, M. Król, Wolski, Lis (57 Scalet), Ceglarz, Ndiaye (74 Kamiński), Śpiewak (69 Żebrakowski).

Termalica: Loska – Zawijski, Biedrzycki (54 Spen-dlihofer), Putiwcw, Hilbrycht, Fassbender (46 Jędrasik), Dombrowski (86 Trubeha), Ambrosiewicz, Radwański, Karasek (86 Wadawek), Branecki (70 Wróbel).

Żółte kartki: Lis, Najemski, Rudol – Zawijski, Putiwcw.

Sędziował: Paweł Malec (Łódź). **Widzów:** 5629.

W SKRÓCIE

Rosa za Budziłka

Na pomeczowej konferencji prasowej trener Goncalo Feio wyjaśnił, dlaczego zdecydował się na zmianę w bramce. Przypomnijmy, że w Katowicach Łukasz Budziłek miał swój udział przy drugim голу dla GKS. W sobotę usiadł na ławce, a zastąpił go Kacper Rosa.

– To specyficzna pozycja, bo na innych można pokombinować. Ja podchodzę do tego, jak do innej rywalizacji. Moja rola to być sprawiedliwym, mam pełne zaufanie do każdego swojego piłkarza, jeżeli stracę to zaufanie, to takiego piłkarza już nie będzie. Rosa zagrał solidny mecz, zaliczył czyste konto i zobaczmy, co będzie dalej. Teraz jest trening, w kolejnych dniach też, w życiu jeden moment może zmienić bardzo dużo. Deklaracje co dalej nie mają sensu, żyjemy z dnia na dzień – mówi opiekun Motoru.

Pierwszy gol „Kamyka”

Na inaugurację pierwszy, pełny występ, ale w sobotę znowu ławka rezerwowych. Dariusz Kamiński w okresie przygotowawczym zdobył trzy gole w sparingach i dał sygnał, że jest gotowy do walki o miejsce w składzie. Chociaż w sobotę wszedł na boisko w drugiej połowie, to w końcu zaliczył swoje pierwsze trafienie dla żółto-biało-niebieskich.

– Wszyscy się cieszymy, ale mi tak naprawdę jest obojętne kto strzeli, ale „Kamyk” jest piłkarzem, który zrezygnował latem z wakacji, żeby się przygotować do gry w Motorze. Konkurencja była duża, a miał taki moment we wdrażaniu się do modelu gry, że wyglądało na to, że jest gotowy wejść. Niestety, skreślił staw skokowy i stracił dwa miejsca. Teraz wszystko grał, nie opuścił treningu i dał sygnał, że potrafi robić, to co robi. Mieć liczby, bramki, asysty, szybkość i intensywność też może być dużym atutem. W motorze nie ma podstawowych zawodników i rezerwowych, każdy kto wchodzi ma swoje zadanie do wykonania. Cieszymy się, bo Kamyk zasłużył na to swoją pracą i na to jakim jest człowiekiem – wyjaśnia trener Feio.

(LUKISZ)

Wygrana z trudnym rywalem doda im skrzydeł

FORTUNA I LIGA Czas nadrobić zaległości z jesieni. Motor już w środę rozegra kolejny mecz o punkty. Znowu będzie musiał wybrać się w podróż do Bielska-Białej. Spotkanie z Podbeskidziem zaplanowano na godz. 18

Łukasz Gładysiewicz

Popularni „Górale” mają ciekawy początek wiosny. Trzy pierwsze mecze rozegrają na własnym boisku. Po dwóch dopisali do swojego konta tylko „oczko”. Najpierw zremisowali z Resovią 2:2, a w weekend musieli uznać wyższość Odry Opole (1:2). Gospodarze przegrywali od 10 minuty, a od 23 goli w przewadze 11 na 10. Wyrównali po przerwie, ale błyskawicznie stracili drugiego gola i ostatecznie przegrali. Domyowy maraton zakończą właśnie starciem z Motorem.

Do drużyny Dariusza Marca w zimie dołączyła spora grupa zawodników. W tym gronie są chociażby: Sylwester Lusiusz (Cracovia), Adrian Małachowski (ŁKS Łódź), Marko Martinaga (NK Slaven), Matej Senić (HSK Zrinjski), czy Hiszpan Marco Siverio (SKU Amstetten).

Jak rywali ocenia trener Feio? – Podbeskidzie, to rywal, który charakteryzuje dosyć agresywnym podejściem, jeżeli chodzi o pressing. Myślę, że tym bardziej po porażce z Odrą, gdzie grali w liczebnej przewadze, będą chcieli zareagować i zapunktować. Grają systemem 4-4-2 i będą



Po wygranej z Bruk-Bet Termaliką Motor ma przed sobą dwa mecze wyjazdowe

FOT. WD

chcieli doprowadzić mecz do dużej fizyczności i pojedynków, a do tego zamykać nas na własnej połowie. To rywal, który jest elastyczny, potrafi mieć dwóch zawodników w szerokości, jednego, a mają też dobrą obecność w polu karnym. Posiadają też zawodników potrafiących finalizować akcje. Zobaczymy, jak będzie z murawą. Przypominam, że ten mecz nie odbył

się, kiedy byliśmy w bardzo dobrym momencie. Teren był grząski, ale to wyglądało tak, że przeciwnik nie chciał wtedy za wszelką cenę z nami zagrać. Mam nadzieję, że boisko będzie odpowiednie – mówi Goncalo Feio, trener żółto-biało-niebieskich.

W sobotni wieczór bohaterem ekipy z Lublina był Dariusz Kamiński, który zdobył jedynego gola. Po-

pularny „Kamyk” mecz w Katowicach rozpoczął w podstawowym składzie, ale przeciwko Termalicy rozpoczął wśród rezerwowych.

– Jest to szczególny dzień dla mnie, bo zdobyłem pierwszą bramkę dla Motoru. Bardzo się cieszę także z okoliczności, końcówka, ważne trzy punkty po faldstarcie w Katowicach. Trzeba jednak przyznać, że to

było zasłużone zwycięstwo, myślę, że kontrolowaliśmy spotkanie, Termalica miała swoje sytuacje, bo to jakościowy zespół, ale patrząc na 90 minut zasłużyliśmy na to zwycięstwo. Rywalizacja jest u nas ogromna, w kadrze znajduje się około 30 zawodników. Dlatego to normalne, że można usiąść na ławce, najważniejsze, jak się z niej już podnosi – zapewnia Dariusz Kamiński.

Skrzydłowy chwilę przed swoim golem mógł lepiej rozwiązać kontrę Motoru. Przyznaję, że powinien zachować się inaczej. – Wychodziliśmy trzech na dwóch, a w takich sytuacjach wystawienie piłki koledze jest najprostszą sprawą. Powiniennem tak zrobić, ale wziąłem to na siebie. Dobrze, że kontynuowaliśmy akcję i wszystko skończyło się bramką – dodaje „Kamyk”.

A w jakim nastroju drużyna pojedzie na najbliższe mecze? – Wygrana z trudnym rywalem na pewno doda nam skrzydeł. Dalej będziemy jednak grali swoje i myślę, że w Bielsku-Białej pokażemy przynajmniej to, co w sobotę. A później mamy derby, które rządzą się swoimi prawami. Do Łęcznej też pojedziemy po swoje – zapewnia Kamiński.

TRENERZY PO MECZU MOTOR LUBLIN – BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA

Mariusz Lewandowski (Bruk-Bet Termalica Nieciecza)

– Na pewno mecz, który miał w pierwszej i drugiej połowie sporo sytuacji, dużo się działo w polach karnych. Wynik mógł być zdecydowanie inny, z tego względu, że były sytuacje podbramkowe. Na pewno sytuacje, które nas bardzo denerwują, dla mnie ewidentny rzut karny w pierwszej połowie, jeżeli sędzia nie widział, to miał przecież VAR. Stempel, który dostał Dombrowski, nie wiem, dlaczego nie było karnego. Branecki wychodził, a Najemski łapał za koszulkę na wysokości 40. metra, sędzia mówi, że jest z tego korzyść. Jaką my mieliśmy korzyść skoro Bra-

necki mógł wyjść dwa razy sam na sam. Takie decyzje, które na pewno wpłynęły na to, że nie otworzyliśmy wyniku i jesteśmy zdenerwowani, że po mocno pracowitym wykonaniu zadań zawodników, którzy się starali i wykonali kawał pracy na koniec straciliśmy głupią bramkę. Nie wróciliśmy pod bramkę z fazy przejściowej. Po kontrze zablokowaliśmy piłkę, ale nie zebraliśmy drugiej, nie wróciliśmy na pozycje i to spowodowało, że przegrywamy mecz.

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Gratulacje dla drużyny. Ruszyć w każdej rundzie nigdy nie jest łatwo. Pierwsze punkty zdobyć, odnieść

pierwsze zwycięstwo zawsze jest trudno. W poniedziałek zegraliśmy słaby mecz, ale nasza wiara w to, co robimy nie może ucierpieć. Moja drużyna wprowadziła to w życie. Uważam, że umniejsza nasze zwycięstwo o to, że przeciwnik doszukał się jakichś błędnych decyzji. Ja uważam inaczej. W odróżnieniu od przeciwnika, doceniam to, co robił rywal, bo to był mecz piłkarski drużyn, które posiadają i dobrych piłkarzy i dobre rozwiązania taktyczne. Oferują też dobry poziom. Termalica była godnym rywalem, a szczególnie zdecydowany o naszym zwycięstwie, które było zasłużone. My mieliśmy więcej sytuacji stuprocentowych.

Termalica też miała jedną „dużą” sytuację, ale z upływem meczu, to my byliśmy jednak bliżej zwycięstwa. Po raz kolejny dopieśliśmy swego.

– Dobry mecz, jeżeli chodzi o atak pozycyjny, wchodziliśmy bardzo dobrze i dużo w pole karne przeciwnika. Tam moglibyśmy bardziej skuteczniejsi, jeżeli chodzi o ostatnie podanie, wtedy byłoby więcej bramek i sytuacji. Atak pod pressem? Nie zawsze byliśmy tak skuteczni, jak chcemy. Obrona wysoka z naszej strony, to też niezły poziom, a dalej musimy pracować nad drugimi piłkami, przeciwnicy nie chcą się mieszać z naszym pressingiem, wiedzą, że jesteśmy w tym

skuteczni. Drugie piłki, jeżeli wygrasz dominujesz, a jeżeli przegrasz, to przeciwnik napędza swoje akcje. I parę razy tak było. Stałe fragmenty, obie drużyny się skutecznie wybroniły.

– Gratuluję swojej drużynie, dziękuję im i wszystkim kibicom, którzy byli na stadionie. Powiedziałem w szatni, że mecz był dla mnie szczególny, z jednego prostego powodu, pierwszy raz odkąd jestem trenerem Motoru moja córka była na meczu. Żeby być dobrym trenerem, często jestem trochę gorszym tatą, szczególnie, jeżeli chodzi o czas spędzony z córką. Teraz spróbuję to trochę odrobić po meczu.

(LUKISZ)

Jeżeli wygrają to szóstka będzie blisko

FORTUNA I LIGA Po meczach z czołowymi drużynami zaplecza ekstraklasy, Górnik Łęczna zmierzy się z niżej notowanym rywalem. W poniedziałek o godz. 18 zielono-czarni zagrają w Głogowie z tamtejszym Chrobrym, obecnie piątą drużyną od końca

Łukasz Gładysiewicz

Po wygranej z GKS Tychy w Łęcznej na pewno powiało optymizmem. W końcu zielono-czarni pokonali niedawnego lidera. Poprawiły się humory, ale i sytuacja w tabeli, bo podopieczni Pavola Stano są bardzo blisko strefy barażowej. Wygrana w poniedziałek pozwoli im zrównać się punktami z Wisłą Kraków i Odrą Opole. Najpierw trzeba jednak pokonać Chrobrego.

– Pokazaliśmy dobrą grę, a chłopcy sporo pracowali z piłką i bez piłki. Cieszę się, że zrobili progres, zobaczymy co przyniosą kolejne mecze. Na pewno trzeba potwierdzić dobrą grę. Pod kątem nastawienia do dalszej pracy ta wygrana da nam więcej wiary. Zespół zrobił krok do przodu i bardzo się z tego cieszę. Wiadomo, że drużyny będą nas analizować i z każdym meczem będzie się grało trudniej. Drużyna jest jednak dobrze nastawiona, ciężko pracują i mam nadzieję, że rozegramy w tej rundzie więcej takich spotkań, jak to z GKS Tychy



Kacper Łukasiak w meczu z GKS Tychy otworzył wynik

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

– mówił po ostatnim zwycięstwie Pavol Stano.

Wszystko wskazuje na to, że w poniedziałek szkoleniowiec będzie miał już do dyspozycji kolejnego zawodnika. Wypożyczony z Wisły Kraków Enis Fazlagić nie znalazł się w kadrze na GKS, z powodu braku pozwolenia na pracę. Trener zielono-czarnych liczy jednak, że uda się załatwić wszystkie formalności i zawodnik będzie mógł wystąpić w Głogowie.

A skoro o rywalu mowa, to trzeba przyznać, że gospodarze poniedziałkowych zawodów u siebie grają w kratkę. Do tej pory zanotowali: cztery zwycięstwa, remis i pięć porażek. Stracili też na własnym stadionie aż 18 bramek. Gorsze pod tym względem są tylko dwie drużyny w Fortuna I Lidze: ostatnie Zagłębie Sosnowiec (20 straconych goli przed własną pu-

blicznością) oraz Polonia Warszawa (19).

Co ciekawe, drużyna Piotra Plewni potrafiła jednak pokonać na swoim stadionie dwie czołowe ekipy ligi: GKS Tychy i Arkę Gdynia. Dostali za to lanie od Bruk-Bet Termaliki (0:5) czy GKS Katowice (1:4).

Na inaugurację rundy wiosennej Chrobry wywalczył za to cenny punkt w Niecieczy. Rywale szybko zmarnowali rzut karny, a później sami sprokurowali jedenastkę. Na dodatek winowajca – bramkarz Tomasz Loska obejrzał drugie „żółtko” i wyleciał z boiska. Ekipa z Głogowa zdobyła z „wapna” gola do szatni, ale tuż po zmianie stron od razu doszło do wyrównania. W kolejnych fragmentach jedni i drudzy mieli swoje szanse jednak zawody zakończyły się podziałem punktów.

W zimie do zespołu trenera Plewni dołączyli: Adrian Klimczak (Wieczysta Kraków), Szymon Lewkot (Śląsk Wrocław) oraz Adrian Szczutowski (Wisła Płock). W Niecieczy na boisko pojawił się tylko ten pierwszy i to na ostatnie kilkanaście minut.

Lider z Gdyni w gazie

FORTUNA I LIGA Wiosna na zapleczu ekstraklasy zapowiada się wyjątkowo ciekawie. W drugiej serii gier w 2024 roku znowu zaimponowała Arka Gdynia, która tym razem rozbiła u siebie Stal Rzeszów aż 5:1. Po dwóch meczach lider tabeli ma na koncie: sześć punktów i bilans bramek 8-1

Co ciekawe, Arka przegrywała ze Stalą. W 18 minucie Sebastian Thill wykorzystał rzut karny i goście niespodziewanie wyszli na prowadzenie. Już do przerwy wszystko wróciło jednak do normy. Najpierw wyrównał Martin Dobrotka, a jeszcze zanim sędzia zdążył gwizdnąć na koniec pierwszej odsłony, na 2:1 trafił Karol Czubak. Ten sam gracz po zmianie stron szybko podwyższył prowadzenie gospodarzy, a ostatecznie zawody zakończyły się pogromem.

Wisła Płock rozpoczęła wiosnę od remisu i porażki. W weekend zgarnęła za to trzy punkty po trudnym meczu z GKS Katowice. „Gieksa” prowadziła, „Nafciarze” wyrównali przed przerwą, a póź-

niej długo utrzymywał się remis. W doliczonym czasie gry bohaterem miejscowych został Szwed Marcus Haglind-Sangre.

– Katowice są bardzo dobrze zorganizowanym zespołem, my po tym ostatnim meczu próbowaliśmy coś trochę zmienić i jeśli chodzi o system grania, i o personalia. Trochę nam pokrzyżował szoki ten rzut karny. W pierwszej połowie było widać taką sporą nerwowość, bo jednak nasze oczekiwania były inne, w tych pierwszych dwóch meczach ta zdobycz punktowa nie była taka, jak byśmy sobie życzyli. Po strzelonej bramce wyglądało to już troszeczkę lepiej. Zaczęliśmy trochę płynniej grać, zdaje mi się, że pracowaliśmy do końca na

tego gola. Fajnie, że się udało, bo po tych dwóch słabszych meczach potrzebowaliśmy po prostu wygrać. To się udało i teraz będziemy pracować nad tym, żeby ta gra wyglądała lepiej – powiedział Dariusz Żuraw, trener Wisły.

W niedzielę świetne wejście w nowy rok potwierdziła Lechia Gdańsk, która wygrała w Pruszkowie 2:0. Obie bramki dla przyjezdnych strzelił Maksym Khlan, który trafił do siatki w 35 i 51 minucie zawodów.

(LUKISZ)

FORTUNA I LIGA

Podbeskidzie Bielsko-Biała
– Odra Opole 1:2 (Kisiel 69
– Niziołek 10-z karnego, Purzycki

71) • **Wisła Płock** – **GKS Katowice** 2:1 (Westermarck 42, Haglind-Sangre 90+2 – Jędrzych 14-z karnego) • **Motor Lublin** – **Bruk-Bet Termalica Nieciecza** 1:0 (Kamiński 90) • **Miedź Legnica** – **Polonia Warszawa** 2:1 (Antonik 61, 68 – Kobusiński 31) • **Arka Gdynia** – **Stal Rzeszów** 5:1 (Dobrotka 36, Czubak 45, 64, Sidibe 78, Turski 88 – Thill 18-z karnego) • **Wisła Kraków** – **GKS Tychy** 0:1 (Ertlthaler 20) • **Znicz Pruszków** – **Lechia Gdańsk** 0:2 (Khlan 35, 51) • **Resovia** – **Zagłębie Sosnowiec** zakończył się po zamknięciu wydania • **Chrobry Głogów** – **Górnik Łęczna** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 18.

1. Arka	21	40	36-21
2. Tychy	21	40	28-22
3. Lechia	21	38	31-18
4. Motor	20	35	27-24
5. Wisła K.	21	34	40-24
6. Odra	21	34	24-20
7. Wisła P.	21	33	30-28
8. Miedź	20	32	30-20
9. Górnik	20	31	20-18
10. Bruk-Bet	21	28	34-28
11. Katowice	20	27	29-24
12. Znicz	21	26	16-24
13. Stal	21	23	28-36
14. Chrobry	20	22	20-33
15. Polonia	21	19	25-33
16. Resovia	20	19	21-36
17. Podbeskidzie	20	17	16-29
18. Zagłębie	20	11	14-31

1-4 marca: Odra – Wisła Kraków
• GKS Tychy – Arka • Stal – Miedź
• Polonia – Chrobry • Górnik

– Motor Lublin (niedziela, 3 marca, godz. 12.40) • Bruk-Bet Termalica – Wisła Płock • GKS Katowice – Znicz • Lechia – Resovia • Zagłębie – Podbeskidzie.

NAJLEPSI STRZELCY

12 bramek – Angel Rodado (Wisła Kraków), Łukasz Sekulski (Wisła Płock) • **11 bramek** – Karol Czubak (Arka Gdynia) • **10 bramek** – Olaf Kobacki (Arka Gdynia) • **9 bramek** – Kamil Drygas (Miedź Legnica), Miłko Lebedyński (Chrobry Głogów), Joan Roman (Wisła Kraków).



ORLEN Basket Liga

POLSKI CUKIER START LUBLIN
vs **KING SZCZECIN**

2 III 2024 (SOBOTA) | GODZ. 17:30

Karny Latynos

EWINNER II LIGA Kotwica Kołobrzeg wyraźnie pokonała Chojniczanę Chojnice. Hat-trikiem popisał się Jonathan Junior. Brazylijczyk dwie z trzech bramek zdobył jednak z rzutów karnych
Wyniki: Kotwica Kołobrzeg – Chojniczanka Chojnice 3:0 (Junior 39 z karnego, 44 z karnego, 61) • Lech II Poznań – Olimpia Grudziądz 0:0 • Olimpia Elbląg – Skra Częstochowa 2:1 (Famulak 15, Jacenko 75 – Mas 29) • Polonia Bytom – Radunia Stężyca 2:1 (Wojtyra 7 z karnego, Gajda 50 – Kuzimski 70 z karnego) • Sandecja Nowy Sącz – Zagłębie II Lubin 1:1 (Wolsztyński 89 – Adamski 58) • Hutnik Kraków – GKS Jastrzębie 1:1 (Głogowski 90 – Chmurek 28) • KKS 1925 Kalisz – Pogoń Siedlce 5:1 (Putno 28, Sobol 35, 44, Gordillo 49, Karwot 86 samobójcza – Suprytowski 21) • Stomil Olsztyn – Wisła Grupa Azoty Puławy 1:1 (Kurbiel 4 – Puton 47) • Stal Stalowa Wola – ŁKS II Łódź 1:0 (Klisiewicz 15).

1. Kotwica	21	40	45-30
2. Kalisz	20	37	33-18
3. Pogoń	20	33	33-27
4. Hutnik	21	31	31-29
5. Radunia	20	31	26-24
6. Chojniczanka	21	30	29-28
7. Stal	20	30	23-24
8. Zagłębie II	21	29	32-29
9. Olimpia	19	29	25-22
10. Skra	21	28	28-24
11. ŁKS II	21	28	32-31
12. Lech II	20	26	23-32
13. Polonia	21	25	25-30
14. Stomil	20	24	21-27
15. Wisła	20	23	29-31
16. Jastrzębie	20	22	22-29
17. Sandecja	20	18	18-29
18. Olimpia	20	17	21-32

1-4 marca: Sandecja – Jastrzębie
 • Polonia – Zagłębie II • Chojniczanka – Stal • ŁKS II – Stomil • Wisła – Kalisz (4 marca, godz. 18.15) • Pogoń – Hutnik • Radunia – Olimpia • Skra – Lech II • Olimpia – Kotwica.

Punkt na przywitaniu wiosny

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty Puławy rozpoczęła rundę wiosenną od remisu w Olsztynie. Punkt zapewnił Dumie Powiśla Krystian Puton

Kamil Kozioł

Spotkanie rozpoczęło się dla gości w najgorszy z możliwych sposobów. Już w czwartej minucie dość przypadkowa akcja skończyła się golem Piotra Kurbieła. 28-letni napastnik, który w przeszłości grał nawet w europejskich pucharach, w barwach Lecha Poznań mógł zresztą później zostać bohaterem meczu. Zanim minął kwadrans uderzył z pierwszej piłki, ale minimalnie chybił. Chwilę później znowu pokazał się z dobrej strony, chociaż tym razem nie chodzi o futbol.

W środku pola Filip Szabaciuk zderzył się z Danianem Pavlasem. 23-latek padł nieprzytomny na murawę, a cała sytuacja wyglądała naprawdę dramatycznie. Kurbiel był blisko tego zdarzenia, zachował zimną krew i nie pozwolił puławianinowi zachłystnąć się własnym językiem. Służby medyczne błyskawicznie wbiegły na murawę i udzieliły graczowi gości pomocy. Cała akcja trwała około sześciu minut, a zawodnik Wisły pojechał od razu na badania. W końcówce pierwszej połowy Kurbiel wrócił do obo-



Krystian Puton zapewnił Wisłę punkt w Olsztynie

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

wiązków piłkarskich, ale jego uderzenie zostało dobrze wybronione przez Oskara Mielcarza.

Druga połowa stała już na niższym poziomie, ale z punktu widzenia puławskiego kibica była zdecydowanie bardziej udana. Wszystko przez sytuację z 47 minuty, kiedy Mateusz Klichowicz świetnie popędził

lewą stroną boiska i dośrodkował w pole karne. W nim najlepiej odnalazł się Krystian Puton, który doprowadził do remisu. Dla 31-letniego pomocnika to drugie trafienie w tym sezonie. Pierwsze padło w spotkaniu inauguracyjnym sezon, w którym Wisła pokonała Chojniczanę. Gospodarze nie zdążyli się dobrze po-

zbierać po tym ciosie, a mogli stracić już drugą bramkę

Niestety, ale Piotr Giel w dogodnej sytuacji minimalnie przeniósł piłkę nad poprzeczką. W kolejnych minutach gra toczyła się w środku pola, co sprawiło, że obaj bramkarze mieli już znacznie mniej pracy. Momentami Miłoszowi Garstkiewiczowi spokój mącił jedynie wpro-

wadzony po przerwie Manuel Ponce Garcia. Debiutujący w oficjalnym meczu, w barwach Dumy Powiśla Meksykanin w pojedynkę nie był jednak w stanie zmienić losów rywalizacji. Trzeba jeszcze dodać, że 80 minut w ekipie gospodarzy zaliczył najlepszy snajper... Wisły z rundy jesiennej Dawid Retlewski.

Puławianie po tym remisie wciąż mogą odczuwać spory niepokój, ponieważ po wygranej Polonii Bytom, wydładowali w strefie spadkowej. Kolejny mecz rozegrają jednak na własnym terenie. O punkty może być jednak bardzo trudno, bo 4 marca do Puław przyjedzie dobrze dysponowany w tym sezonie KKS Kalisz.

Stomil Olsztyn – Wisła Grupa Azoty Puławy 1:1 (1:0)

Bramki: Kurbiel (4) – Puton (47).

Stomil: Garstkiewicz – Szabaciuk, Walencik, Sadowski (80 Wójcik), Kubań, Karlikowski – Bezpalec, Laskowski, Brikner (65 Krawczun) – Retlewski (80 Florek), Kurbiel.

Wisła: Mielcarz – Flak, Wiech, Seweryś, Pavlas (22 Kaczorowski) – Kargulewicz (69 Bortniczuk), Nojszewski, Puton, Janicki (46 Garcia), Klichowicz (82 Nojszewski) – Giel.

Żółte kartki: Retlewski, Szabaciuk, Laskowski, Waleńick – Puton. Sędziów: Jenda (Warszawa). Widzów: 1730.

Meksykański napastnik ostatnim wzmocnieniem

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty tuż przed inauguracją rundy wiosennej postarała się o jeszcze jedno wzmocnienie. W piątek zawodnikiem Dumy Powiśla został Manuel Ponce Garcia

Nowy zawodnik puławskiej ekipy jest Meksykaninem i urodził się 29 sierpnia 1998 roku. Jest filigranowej budowy bo mierzy ledwie 163 cm i waży 59 kg. Garcia to wychowanek Club Universidad Nacional, a do Polski trafił w sezonie 2021/2022, a jego pierwszym klubem był Chemik Police. Po sezonie spędzonym w województwie zachodnio-pomorskim Garcia przeniósł się niemal na drugi koniec naszego kraju, bo do drużyny rezerw Stali Rzeszów. Po rundzie jesiennej „awansował” do pierwszej drużyny.

W trwającym sezonie Meksykanin zagrał 11 meczów na poziomie Fortuna I Ligi, a sześć z nich zaczynał w wyjściowej jedenastce. 25-latek strzelił też



Manuel Ponce Garcia trafił do Puław na zasadzie półrocznego wypożyczenia ze Stali Rzeszów

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

dwa gole na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Pierwszą bramkę zdobył w przegranym 2:5 meczu z Odrą Opole, a kolejną... w Lublinie w starciu przeciwko Motorowi Lublin, który Stal przegrała 2:3.

Przenosiny meksykańskiego napastnika z Rzeszowa do Puław nie powinno dziwić kibiców Dumy Powiśla. A to dlatego, że jeszcze niedawno w sztabie zespołu ze stolicy Podkarpacia był obecny trener Wisły Mikołaj Raczynski. Wydaje się więc, że 32-letni szkoleniowiec jest pewny umiejętności nowego nabytku drugoligowca i wierzy, że za

zaufanie odwzajemni się strzelaniem bramek.

Manuel Ponce Garcia to trzecie zimowe wzmocnienie puławian. Wcześniej do drużyny dołączyło dwóch innych zawodników, którzy również występują w ataku – Piotr Giel z Chojniczanki Chojnice i Mikołaj Kosior z Motoru Lublin. Ten drugi zmaga się jednak z urazem i na razie nie pomoże kolegom na boisku. Z puławskim drugoligowcem pożegnali się za to: Dawid Retlewski, Mateusz Kaczmarek, Kacper Kołotyło, Filip Rutz, Bartosz Rymek i Jakub Włażlik. Najbardziej szkoda oczywiście tego pierwszego, bo popularny „Retel” na jesieni był najlepszym strzelcem drużyny. W zimie postanowił jednak przenieść się do Stomilu Olsztyn. **(BS)**

PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV

Sobota, 2 marca: Chełmianka Chełm – Unia Tarnów (godz. 12, na boisku w Lubartowie) ● Garbarnia Kraków – Wisłoka Dębica (13) ● Czarni Połaniec – Siarka Tarnobrzeg (13) ● Avia Świdnik – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (14) ● Wiślanie Jaśkowice – Wierzyca Kraków (14) ● Karpaty Krosno – Podhale Nowy Targ (14) ● Star Starachowice – Świdniczanka Świdnik (14) ● Podlasie Biała Podlaska – Sokół Sieniawa (17). **Niedziela, 3 marca:** KS Wągrowica – Orleń Spółdzielni Radzyń Podlaski (18).

1. Wierzyca	18	41	54-21
2. Avia	18	38	40-19
3. Siarka	17	32	32-15
4. KSZO	18	32	30-20
5. Chełmianka	18	32	35-32
6. Star	18	31	29-17
7. Podlasie	18	30	28-14
8. Wiślanie	18	26	31-23
9. Garbarnia	18	25	27-28
10. Unia	18	25	28-30
11. Czarni	18	24	34-31
12. Świdniczanka	17	25	27-29
13. Wągrowica	18	22	26-42
14. Wisłoka	18	18	18-30
15. Sokół	18	14	21-50
16. Podhale	18	13	17-29
17. Orleń	18	11	16-34
18. Karpaty	18	10	14-43

9 marca: Sokół – Czarni ● Siarka – Star ● Świdniczanka – Karpaty ● Podhale – Wiślanie ● Wierzyca – Garbarnia ● Wisłoka – Chełmianka ● Unia – Avia ● KSZO – KS Wągrowica ● Orleń – Podlasie.

NAJLEPSI STRZELCY

14 bramek – Bartłomiej Korbecki (Chełmianka) ● **12 bramek** – Manuel Torres (Wierzyca) ● **11 bramek** – Sebastian Kwaczreliuszewski (Sokół Sieniawa), Adrian Paluchowski (Avia) ● **9 bramek** – Maciej Janowski (Wierzyca), Piotr Łazarz (Unia Tarnów), Michał Zuber (Świdniczanka) ● **8 bramek** – Denys Faworow (Wierzyca), Krystian Mroczek (Chełmianka), Kamil Orlik (Siarka Tarnobrzeg), Kacper Prusiński (Siarka) ● **7 bramek** – Michał Klek (Garbarnia Kraków), Arleison Martinez (Czarni Połaniec), Michał Paluch (Świdniczanka) ● **6 bramek** – Wojciech Białek (Avia), Michał Fidziukiewicz (Wierzyca), Paweł Łysiak (Wierzyca), Tomasz Mucha (Czarni Połaniec), Marcin Pigiel (Podlasie Biała Podlaska) ● **5 bramek** – Kacper Durda (Garbarnia Kraków), Adrian Gębalski (Czarni Połaniec), Mateusz Krasuski (Wiślanie Jaśkowice), Patryk Małecki (Avia), Łukasz Mazurek II (KSZO), Kamil Radulj (Karpaty Krosno), Przemysław Śliwiński (Star), Michał Wcisło (Star Starachowice), Mateusz Wyjadłowski (Podlasie),

Pozytywy mimo porażki

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Grzegorza Bonina już w piątek zakończyli gry kontrolne. W ostatnim sparingu Chełmianka musiała uznać wyższość ligowego rywala – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (0:2)

Łukasz Gładysiewicz

Do przerwy było 0:0. „Kszoki” otworzyły wynik po godzinie gry, kiedy na listę strzelców wpisał się Bartosz Zimnicki. Kwadrans później rezultat ustalił Kyryło Senko. Mimo niekorzystnego wyniku trener Bonin był zadowolony z postawy swojego zespołu.

– Mimo porażki naprawdę było sporo pozytywnych. Trzeba pamiętać, że to był dla nas pierwszy występ na naturalnym boisku. Jeżeli chodzi o sytuacje bramkowe, to my mieliśmy ich więcej po akcjach. Obie bramki straciliśmy po strzałach z dystansu, rywale raz byli sam na sam, a dwa razy zrobiło się gorąco po stałych fragmentach gry. Nam zabrakło przede wszystkim skuteczności. Wiadomo, że jak się cały czas trenuje na sztucznej murawie, to trudno się tak szybko przestawić. Piłka zachowuje się jednak trochę inaczej. W pierwszej połowie była dobra organizacja gry, w drugiej w tym elemencie może było rzeczywiście gorzej. KSZO ćwiczy już dwa tygodnie na naturalnym boisku, a to robi różnicę – mówi Grzegorz Bonin, trener ekipy z Chełma.

Jego podopieczni w meczach kontrolnych zanotowali ostatecznie: jedno zwy-



Chełmianka przy okazji zimowych sparingów wygrała tylko raz – z Avią Świdnik

FOT. AVIA ŚWIDNIK

cięstwo, dwa remisy i cztery porażki. Wygrali z Avią Świdnik 2:1, zremisowali z: Orleń Spółdzielni Radzyń Podlaski 2:2 i Bronią Radom 1:1, a poza tym przegrali ze: Świdniczanką (1:2), Stalą Kraśnik (0:1), Piłką Białobrzegą (0:4) i KSZO (0:2). Szkoleniowiec przyznaje, że wyniki mogły być lepsze, ale mają drugorzędne znaczenie.

– Trzeba spojrzeć na to z dwóch stron. Sparingi pokazały przed wszystkim to,

że nie mamy zbyt szerokiej kadry. Nie mogliśmy sobie pozwolić na granie dwoma równorzędnymi jedenastkami. Zawsze w pierwszych czterech-pięciu spotkaniach trzeba rotować, żeby wszyscy grali po około 45 minut. Były mecze, w których występował zawodnik z rezerwy i młodzież. Skoro nawet z nami nie trenują, to ciężko czegoś od nich wymagać. Z Bronią Radom wyszliśmy eksper-

mentalnym składem, a po przerwie mocną jedenastką. Wygraliśmy drugą połowę 1:0, ale sparing zakończył się remisem – wyjaśnia trener Bonin.

– Każdy chce wygrywać, także w sparingach, ale mimo naszych wyników, cały okres przygotowawczy trzeba zaliczyć na plus. Nie było wielu urazów, wszyscy dobrze pracowali te miesiące, a jak zwykle zweryfikuje nas liga. Może za długo nie jestem tre-

nerem, ale w piłce już parę lat siedzę i wiem, że nie ma reguły z wynikami w sparingach. Można wszystkie wygrywać, a później przegrywać w lidze i na odwrót – dodaje opiekun Chełmianki.

A czy bialo-zieloni mogą się jeszcze pokusić o jakiś transfer? – Byliśmy blisko pozyskania jeszcze jednego zawodnika, ale chyba nic już z tego nie wyjdzie. Czasu na pewno jest coraz mniej, więc trudno powiedzieć. Może być tak, że zostaniemy już w tym składzie, który mamy – mówi Grzegorz Bonin. W zimie do bialo-zielonych dołączyło czterech piłkarzy: Jakub Pek, Brazylijczyk Cris, Mateusz Boczuński oraz Marcel Złomańczuk.

Za tydzień w sobotę inauguracja rundy wiosennej. Nietypowa, bo pierwszy mecz zostanie rozegrany nie w Chełmie, a na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie (godz. 12).

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Chełmianka Chełm 2:0 (0:0)

Bramki: Zimnicki (60), Senko (74).

KSZO: Klon – Kołoczek, Jarzyńska, Mężyk, Brągiel, Orlik, Nawrot, Senko, Zimnicki, Kramarz, Pisarek.

Chełmianka: Grzywaczewski – Nowak, Stepień, Pendel (65 Cris), Płocki (50 Ofiara), Pek, Bednara, Kobiłka (60 Złomańczuk), Korbecki, Karbownik (70 Perduń), Knap (65 Boczuński).

Lanie na koniec przygotowań

PIŁKARSKA III LIGA Kiepsko wypadła próba generalna piłkarzy Podlasia. Białczanie w sobotę dostali lanie od Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Lider grupy pierwszej III ligi rozbił drużynę Artura Renkowskiego aż 4:0

Dobre wieści dla kibiców z Białej Podlaskiej, to powrót do gry kontuzjowanych piłkarzy. W ostatnim sparingu mogli już zagrać: bramkarz Rafał Misztal, a także Jarosław Kosieradzki czy Kacper Jakóbczyk. W przyszłym tygodniu powinien wrócić także Maciej Kurowski. Co więcej, pozytywne wieści dotyczą również Ezany Kahsaya. Wydawało się, że były gracz Motoru Lublin czy Chełmianki będzie jeszcze pauzował przynajmniej przez kilka tygodni. Okazuje się jednak, że jest szansa na szybszy powrót do gry popularnego „Iziego”.

Jeżeli chodzi o spotkanie z Pogonią, to ciężko o jakieś pozytywy. Rywale byli zdecydowanie lepsi, mieli dużą przewagę i mnóstwo sytuacji bramkowych. Między 15, a 17 minutą dwa razy wpakowali piłkę do siatki. A w drugiej połowie dołożyli jeszcze dwa trafienia. I ostatecznie



Podlasie musiało wracać do domu z bagażem czterech goli.

– Na pewno graliśmy w bardzo jakościowym przeciwnikiem, który postawił nam zdecydowanie wyższe warunki niż niedawno drugoligowa Pogoń Siedlce. Można nawet powiedzieć, że byliśmy bezradni, a wynik mógł być jeszcze wyższy niż 4:0. Nie wiem czy w naszej lidze jest zespół, który aż tak dobrze gra piłką. Z jednej strony jesteśmy pod wrażeniem, bo graliśmy przecież z trzecioligowcem. Z drugiej samo spotkanie dało nam sporo do myślenia. Obraz meczu był dokładnie taki, jak wskazuje na to wynik.

Wiadomo jednak, że liga jest najważniejsza. Jeżeli wygramy za tydzień, to



Podlasie zakończyło gry kontrolne wysoką porażką w Grodzisku Mazowieckim aż 0:4

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA

będzie dobrze. Mamy na pewno sporo wniosków do wyciągnięcia przed inauguracją rundy wiosennej – mówi Artur Renkowski, trener bialo-zielonych.

Jego podopieczni walkę o punkty rozpoczną od domowego spotkania z Sokołem Sieniawa. Mecz zaplanowano na sobotę, 2 marca, o godz. 17. – To będzie na pewno zupełnie inne spotkanie niż nasz ostatni sparing. Tym razem, to my będziemy mieli piłkę i będziemy musieli atakować. Wiemy jednak, że rywale wzmocnili się w zimie, dlatego nie będzie łatwo – przyznaje szkoleniowiec. (LUKISZ)

Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Podlasie Biała Podlaska 4:0 (2:0)

Bramki: Sommerfeld (15, 70), Dziągiewski (17), Lis (77).

Podlasie: Misztal – Krawczyk, Kapuściński, Avdieiev, Pigiel, Salak, Kamiński, Orzechowski, Wyjadłowski, Lepiarz, Kobylski oraz Dehtiar, Podstolak, Andrzejuk, Pacek, Nojszewski, Jakóbczyk.

W SKRÓCIE

Nowi młodzieżowcy Avii

W sobotę na boisku pojawili się za to dwaj nowi piłkarze Avii: Igor Szczygieł i Bartłomiej Pleskacz. Ten pierwszy już w lecie podpisał wstępną umowę z żółto-niebieskimi. W zimie okazało się jednak, że nie trafi do tego klubu. Tak wydawało się przynajmniej od początku okresu przygotowawczego. Niespodziewanie kilka dni temu trener Mierzejewski dostał jednak nowego młodzieżowca.

– My go chcieliśmy już wcześniej, ale miał także inne oferty i liczył na transfer do wyższej ligi. Ostatecznie umowy nie podpisał i jednak wyładował u nas. Szkoda tylko, że tak późno, bo stracił trochę czasu, jeżeli chodzi o przygotowania. Cieszymy się jednak, że jest z nami, bo na pewno da nam zdecydowanie więcej rozwiązań przy wyborze młodzieżowców – dodaje szkoleniowiec Avii.

Kolejnym, nowym nabytkiem został Bartłomiej Pleskacz z Tomasovii Tomaszów Lubelski, który został wypożyczony z czwartoligowca na pół roku. W sobotę na testach zameldował się kolejny młody piłkarz i niewykluczone, że on również trafi do Świdnika. – Jeszcze jeden transfer jest możliwy, ale trzeba chwilę poczekać, zobaczymy, co z tego wyjdzie – przyznaje opiekun żółto-niebieskich.

Wygrana w sparingu, a wieczorem gala w Radzynie

Orlęta Spomlek dzięki wygranej w Świdniku na pewno z optymizmem przystąpią do rundy wiosennej. Wiadomo, że biało-zieloni są w bardzo trudnej sytuacji, bo mają na koncie zaledwie 11 punktów i zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Jedynym minusem spotkania z Avią jest kontuzja Juniora Radzińskiego. Zawodnik wypożyczony z Polonii Warszawa już w 25 minucie musiał opuścić boisko. Biało-zieloni mają jednak nadzieję, że uraz nie wyłączy 20-latkę z gry na dłużej.

Po wygranej w Świdniku drużynę Tomasza Złomańczuka czekał jeszcze jeden występ – podczas VI Gali Piłkarskiej Orląt, na której przedstawiono nie tylko piłkarzy pierwszego zespołu, ale i grup młodzieżowych.

Piotr Zmorzyński i spółka swój pierwszy mecz o punkty w 2024 roku rozegrają w niedzielę, 3 marca. Zmierzą się wówczas na wyjeździe z KS Wiązownica (godz. 18).

(LUKISZ)

Ostatni sparing dał sporo do myślenia

PIŁKARSKA III LIGA Trochę optymizmu w Radzynie Podlaskiej i kwaśne miny w Świdniku. Avia na zakończenie okresu przygotowawczego przegrała u siebie z Orlętami Spomlek 1:2. Runda wiosenna w grupie czwartej III ligi wraca już w następny weekend

Łukasz Gładysiewicz

Wyniki meczów kontrolnych na pewno nie nastroją kibiców optymistycznie przed startem wiosny. Było 1:5 ze Stalą Stalowa Wola (1:1 do przerwy w podstawowych składach), 1:2 z Chełmianką, 1:3 z Podlasem Białą Podlaską, a teraz 1:2 z Orlętami Spomlek.

Co ciekawe, żółto-niebiescy dobrze rozpoczęli sobotnie zawody. Wojciech Kalinowski dał gospodarzom prowadzenie, a niedługo później ten sam gracz przy mierzył w poprzeczkę. W 37 minucie piękną bramkę z rzutu wolnego strzelił za to Jakub Szczypek. Młodzieżowiec z Radzyna Podlaskiego huknął do siatki z około... 30 metrów. Szybko po zmianie stron przyjezdni cieszyli się z drugiego gola. Tym razem rzut karny wykorzystał Mateusz Chyła, czyli zawodnik, który w zimie zamienił... Avię na Orlęta.

Świdniczanie szybko wpakowali piłkę do bramki po

Bartłomiej Pleskacz to najświeższy nabytek Avii Świdnik. Pytanie tylko czy ostatni?

FOT. AVIA ŚWIDNIK



raz drugi, ale ze względu na pozycję spaloną, sędzia gola nie uznał. W kolejnych fragmentach piłkarzom trenera Łukasza Mierzejewskiego nie udało się już pokonać bramkarza rywali i zimowe gry kontrolne zakończyły porażką.

– Na pewno im dalej w okres przygotowawczy, tym bardziej końcowy wynik

mnie interesuje. Liczyłem na to, że na tydzień przed ligą zawodnicy będą mentalnie przygotowani i że dadzą mi sygnał, żebym musiał się poważnie zastanowić nad podstawową jedenastką. Na pewno tak zrobię. Ci którzy chcą i są w formie wyjdą na boisko przy okazji meczu z KSZO. Na pewno spotkanie z Orlętami dało mi sporo do

myślenia – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski.

W jego drużynie zabrakło chociażby Adriana Paluchowskiego. Wydawało się, że doświadczony snajper szybko wróci na boisko po drobnym urazie, ale pojawiły się małe komplikacje. Problem w tym, że nie do końca wiadomo, z czym. – Adrian cały czas odczuwa ból. Mięśniowo, wy-

daje się wszystko jest dobrze, trzeba to jeszcze dobrze zdiagnozować, dlatego czekamy na informacje w jego sprawie – wyjaśnia „Mierzej”. Wiadomo też, że początek rundy z głowy ma Patryk Małecki. U „Małego” po zabiegu kolana też pojawiły się komplikacje, dlatego zawodnik stracił kilka tygodni.

Podopieczni trenera Mierzejewskiego wiosną rozpoczną od trudnego, domowego meczu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. A ten odbędzie się w sobotę, 2 marca, o godz. 14.

Avia Świdnik – Orlęta Spomlek Radzyna Podlaska 1:2 (1:1)

Bramki: Kalinowski (19) – Szczypek (37), Chyła (48-z karnego).

Avia: Grabowski – Zagórski (65 Pleskacz), Dobrzyński (65 Kursa), Mykityn (46 Machała), Rozmus, Kalinowski (65 zawodnik testowany), Uliczny (61 Popiołek), Kafel (46 Galara), Strykowski (58 Zając), Rak (62 Bialek), Maj (46 Szczygieł).

Orlęta: Bartnik – Pawluczuk, Chyła, Duchnowski, Kotko, Zmorzyński, Cassio, Szczypek, Mamis, Radziński (25 Rycaj), Szuta oraz Rutkowski, Kuźma, Grochowski, Koszel, Majbański, Piotrowski, Obrosiak, Wołek.

W końcu naturalne boisko

PIŁKA NOŻNA Na koniec zimowych przygotowań piłkarze Łukasza Gieresza wygrali w Kraśniku z tamtejszą Stalą 2:1. Mecz był rozgrywany na boisku z naturalną nawierzchnią

Świdniczanka bardzo szybko objęła prowadzenie. Już po kilku minutach centrę Huberta Kotowicza strzałem głową wykończył Michał Paluch. Stal z wyrównaniem też długo nie czekała. Po kontrze do siatki trafił Bartłomiej Koneczny, który już w 20 minucie, z powodu kontuzji musiał opuścić boisko.

Do przerwy zostało po jeden, a w drugiej odsłonie zwycięską bramkę zdobył Michał Zuber. „Zubi” wykorzystał złe podanie bramkarza i bez problemów ustalił wynik na 1:2. Trzeba jednak dodać, że gospodarze mieli świetną okazję, żeby wyrównać po raz drugi. Arkadiusz Bednarczyk wyłożył futbolówkę do Leo Fengi, ale Brazylijczyk spudłował praktycznie do „pustaka”.

– Najważniejsze, że po raz pierwszy mieliśmy okazję zagrać na boisku z naturalną nawierzchnią. Przejdzie z tych sztucznych



Michał Zuber dał Świdniczance zwycięstwo w Kraśniku

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK

zawsze powoduje duży problem. Co do meczu, to można powiedzieć, że to była taka namiastka tego, co czeka nas w lidze. Niezłe realizowaliśmy nasze założenia, a Stali dziękujemy za gościnę – mówi Łukasz Gieresz, opiekun „Świdni”.

W jego zespole po raz kolejny wystąpili nowi młodzieżowcy: Borys Kisiel i Filip Koper. Obaj na pewno wiosną będą zakładać koszulkę klubu ze Świdnika. – Obaj na pewno zostają z nami – zapewnia trener Gieresz.

Jego podopieczni w następną sobotę w pierwszym meczu ligowym, w 2024 roku zmierzą się w Ożarowie z innym beniaminkiem – Starem Starachowice (sobota, godz. 14). – Na pewno trudne spotkanie przed nami, bo Star kadrowo, to jeden z najlepszych zespołów w lidze. Mam pozytywny ból głowy, jeżeli chodzi o skład na to spotkanie. Tym bardziej, że ostatni sparing ze Stalą nie odpowiedział na zbyt wiele pytań – wyjaśnia opiekun Świdniczanki.

Mimo porażki, zadowolony z postawy swojego zespołu był także Kamil Dydo. – Fajny sprawdzian dla nas, bo mogliśmy zobaczyć, w jakim miejscu obecnie jesteśmy. Uważam, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. Przegraliśmy, ale powinniśmy wyrównać na 2:2, bo była ku temu doskonała sytuacja. Trzeba też pamiętać, że graliśmy nie tylko z mocnym przeciwnikiem, ale i takim, który już za tydzień zagra mecz o punkty – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Kraśnika. (LUKISZ)

Stal Kraśnik – Świdniczanka Świdnik 1:2 (1:1)

Bramki: Koneczny – Paluch, Zuber.

Stal: Wójcicki (46 Tokarz) – Krashnevski, Pietroni, Ryan (46 Batata Guilherme), Lucyk (46 Janiszek), Bednarczyk (46 Jargiela), Majewski, Górka (65 Wojtaszek), Koneczny (20 Fenga), Król (46 Jędrasik), Zięba.

Świdniczanka: Socha – Futa, Koźlik, Ptaszyński (46 Bartoszek), Szymala (46 Pielach), Kotowicz (46 Kutyla), Czulowski (46 Kuchta), Kisiel (46 Nawrocki), Morenkov (46 Syper), Paluch (46 Zuber), Koper (46 Kukulski).

Pudłowali na potęgę

HUMMEL IV LIGA Ciekawy mecz w Lubartowie. Tamtejszy Lewart długo „męczył” się z Krysztalem Werbkowice, ale w końcówce zdobył dwa gole i jednak wygrał 2:0

Łukasz Gładysiewicz

Pierwsza połowa była w miarę wyrównana. Obie ekipy miały swoje sytuacje, chociaż trzeba przyznać, że dużo konkretniejsi pod bramką rywali byli piłkarze Grzegorza Białka. A do szczęścia kilku-krotnie brakowało im centymetrów. Zaliczyli dwa strzały w słupek, w sytuacjach sam na sam świetnie bronił Patryk Rojek i do przerwy zostało bez bramek.

Druga połowa to większa dominacja drużyny z Lubartowa. Znowu jednak zamiast gola był strzał w słupek, w wykonaniu Mateusza Kompanickiego. W 77 minucie wreszcie udało się zaskoczyć defensywę rywali. Krystian Żelisko przegrał pojedynek z golkeeperem Krysztalem, ale jeden z trzech testowanych piłkarzy popisał się skuteczną dobitką. A wynik ustalił Żelisko, który tym razem „na raty” sam pokonał bramkarza.

– Przegraliśmy, ale to był nasz najlepszy sparing. Do



Lewart długo nie mógł znaleźć sposobu na defensywę Krysztala

FOT. PIOTR MICHALSKI

77 minuty trzymaliśmy się dobrze i było 0:0. Pierwsza połowa była naprawdę wyrównana, a graliśmy przeciw z jednym, z faworytów do awansu. Bardzo dobrze między słupkami spisywał się Patryk Rojek, który obronił kilka świetnych strzałów. My też przed przerwą mieliśmy jednak dwie-trzy szanse. Po zmianach druga część gry była słabsza, ale ogólnie jestem zadowolony – przyznaje Piotr Welcz, opiekun Krysztala.

Szkoleniowiec ma już oficjalnie dwóch nowych podopiecznych. Jeden jest w Werbkowicach doskonale znany. To Patryk Pakuła, który po występach w Huraganie Międzyrzec Podlaski wraca do Krysztala. Drugi transfer to skrzydłowy rezerw Avii Świdnik – Olaf Wojciechowski.

Trzech testowanych graczy znowu miał do dyspozycji Grzegorz Białek. W najbliższych dniach wszyscy powinni już oficjalnie zostać piłkarzami Lewartu. – Czekaliśmy na wybory do zarządu, niespodzianek nie było, nic się nie zmieniło, dlatego na tygodniu będziemy już dopinać sprawy transferowe, wszystko jest dogadane i cała trójka zostaje z nami – zapewnia trener Białek.

A jak ocenia sobotni sparing? – W pewnym momencie pomyślałem już sobie, że nic nie strzelimy – śmieje się szkoleniowiec. – Kiedy Patryk Rojek wyciągnął strzał Pawła Myśliwieckiego w sytuacji sam na sam, wstał i obronił także dobitkę, to wydawało mi się, że nic już z tego nie będzie. W końcu udało się jednak trafić. Najważniejsze, że wypracowaliśmy sobie multum sytuacji. Mam nadzieję, że skuteczność przyjdzie na ligę. Pierwsza część spotkania była wyrównana, ale w drugiej mieliśmy już dużą

przewagę. Ogólnie chyba trzy razy obijaliśmy słupek, zmarnowaliśmy też kilka „setek” – dodaje opiekun zespołu z Lubartowa.

Lewart Lubartów – Krysztal Werbkowice 2:0 (0:0)

Bramki: zawodnik testowany, Żelisko.

Lewart: Tutaj – Pęksa, Niewęgłowski, Gede, Plesz, zawodnik testowany I, Aftyka, Kompanicki, Najda, Myśliwiecki, Żelisko oraz Podleśny, Majewski, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Sulowski, Zieliński.

Krysztal: Rojek – Niewiński, B. Zieliński, Maliszewski, Michalak, Welman, M. Zieliński, Kucybała, Wojciechowski, Buczek, Pakuła oraz J. Jarosz, Wójtowicz, Pędłowski, Staruskevich.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Krysztal zagra w sobotę z Lublinianką. Trwają jednak poszukiwania boiska z naturalną nawierzchnią. Lewart przyszedł weekend będzie miał wolny. – Chcemy, żeby chłopaki złapali trochę świeżości, dlatego dostaną trzy dni wolnego – wyjaśnia Grzegorz Białek.

Bez zagranicznych transferów

HUMMEL IV LIGA Lublinianka lepsza od ligowego rywala. Drużyna Marcina Zająca pokonała w niedzielę Opolanina Opole Lubelskie 1:0. Jedyną bramkę zdobył Bartłomiej Poleszak. Wiadomo już, że do ekipy z Wieniawy nie trafi testowany ostatnio Algierczyk

Trainer Zając wcześniej sprawdzał zawodnika z Gwinei-Bissau, później z Algierii, ale w zimie do ekipy z Lublina nie dołączy żaden zagraniczny piłkarz. Jest za to szansa na transfer Polaka. – Niewykluczone, że jeszcze pozyskamy jednego, młodego chłopaka z Polski. Chce do nas dołączyć, ale najpierw musimy go sprawdzić – wyjaśnia szkoleniowiec.

Jego podopieczni byli lepsi od Opolanina, ale zawiodła ich skuteczność. Lublinianka znowu nie wykorzystała rzutu karnego, a także kilku innych, dogodnych okazji. Jedynego gola po przerwie zdobył Poleszak, który dostał piłkę przed szesnastką, minął dwóch rywali i bez problemów posłał futbolówkę do siatki. – Mogliśmy wygrać wyżej i powinniśmy. W pierwszej połowie były dwie dogodne sytuacje, dobre stałe fragmenty gry, po których też mogło coś wpaść, no i jeszcze ten karny. Uważam, że zegraliśmy odpowiedzialny mecz. Na pewno kontrolowaliśmy sytuację na boisku. Cieszy, że zegraliśmy na zero z tyłu. W drugiej części meczu przeciwnik trochę zmusił nas do obrony niskiej. Nie mogliśmy oddać gry od własnej bramki. Byliśmy jednak odpowiedzialni, a „punktualność” zawodników spowodowała, że bezpieczne zakończyliśmy mecz – mówi Marcin Zając.

Mniej zadowolony z postawy swojej drużyny

był Daniel Koczon. – Szczerze mówiąc było średnio. Mamy przede wszystkim bardzo szczupłą kadrę, ale jest też dużo niedociągnięć i jak to się mówi na razie „rzeźbimy”. Za tydzień zagramy już z Kraśnikiem na naturalnym boisku i mocno na to czekamy – wyjaśnia popularny „Koczi”. (LUKISZ)

Lublinianka Lublin – Opolanin Opole Lubelskie 1:0 (0:0)

Bramka: Poleszak.

Lublinianka: Wójcicki – Misiurek, Wójtowicz, Zbićak, Giletycz, Duda, Poleszak, Skrzypek, Skrzycki, Pacek, Milcz oraz Szydłowski, Kołacz, Gawroński, Zając, Knapp, Neckar, Jagodziński, J. Wadowski.

Opolanin: Adamczyk – Adamczuk, Górniak, Izdebski, Jarosz, Cwieka, Drzazga, Lenkiewicz, Sobstyl, zawodnik testowany, Krzak oraz Figura, Czapla, Duda, Kowal, Górski, Dajos.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Lublinianka planuje dwa spotkania. Na pewno w sobotę zagra z Krysztalem Werbkowice. Być może na boisku przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie, ale klub czeka jeszcze na odpowiedź MOSiR. Wstępnie zarezerwowane jest także boisko w Zakrzówku. Trwają poszukiwania drugiego rywala, aby każdy z zawodników mógł zaliczyć po 90 minut. Opolanin pojedzie za to do Kraśnika, gdzie w sobotę, o godz. 11 zmierzy się z tamtejszą Stalą.

Musieli się napracować na zwycięstwo

HUMMEL IV LIGA Victoria Łukowa, czyli rywal z klasy okręgowej wysoko zawiesił poprzeczkę liderowi IV ligi. Janowianka do przerwy przegrywała 0:1. W drugiej połowie drużyna Ireneusza Zaruczka zdobyła jednak trzy gole i wygrała ostatecznie 3:1

Wiadomo już, że trener Zarczuk na wiosnę będzie miał do dyspozycji nowego młodzieżowca. Nie udało się pozyskać Maksymiliana Kubika z Łady 1945 Biłgoraj, ale szybko sfinalizowano przenosiny gracza Stali Stalowa Wola. Mateusz Książek, bo o nim mowa, od początku swojej przygody z piłką związany jest ze Stalą Stalowa Wola. Piłkarz z rocznika 2004 zaliczył w ostatnich sezonach trzy występy na trzecioligowych boiskach. W starciu z Lublinianką zdobył nawet gola.

– Szukaliśmy wartościowego młodzieżowca i bardzo fajnie, że udało się dojść bardzo szybko do porozumienia. Mateusz będzie z nami, to już przesądzone. Jego najlepsza pozycja? W zasadzie może grać na trzech: na siódemce, dziesiątce i 11. Właśnie kogoś takiego potrzebowaliśmy. Czy to koniec transferów? Nikogo już nie szukamy, ale jeżeli ktoś trafiłby się last minute, to możliwe, że skorzystamy z okazji – zapewnia opiekun Janowianki.

Jego podopieczni po przerwie meczu z Victorią odwrócili losy spotkania, dzięki dwóm bramkom Jurija Perina i jednej Grzegorza

Mulawy. – Chociaż zegraliśmy z zespołem, z niższej ligi, to był bardzo pożyteczny sparing. Mieliśmy okazję przećwiczyć wariant gry w ataku pozycyjnym. Przeciwnik nastawił się na grę z kontry i jedna taka sytuacja przyniosła efekt, w postaci gola. Do przerwy przegrywaliśmy 0:1. Trzeba jednak pochwalić bramkarza. Krzysztof Żukowski był najjaśniejszą postacią drużyny. W pierwszej połowie mieliśmy problem ze sforsowaniem defensywy, a jak już się udało, to nie mogliśmy pokonać golkipera rywali – wyjaśnia trener Zarczuk. A co było kluczem, żeby po zmianie stron jednak znaleźć sposób na defensywę przeciwnika? – Na pewno przyspieszyliśmy grę i to było kluczowe. Gdyby nie postawa Żukowskiego, to wynik byłby wyższy niż 3:1. Mecz trzeba ocenić na plus, zagrała pełna 20 zawodników, jak mieliśmy do dyspozycji. Lekkie urazy mieli: Daniel Eze, Michał Mistrzyk oraz Sebastian Sprawka – dodaje szkoleniowiec ekipy z Janowa Lubelskiego.

Jego podopieczni w następną sobotę zagrają w Rzeszowie z rezerwami Resovii (godz. 12).

(LUKISZ)

Victoria Łukowa – Janowianka Janów Lubelski 1:3 (1:0)

Bramki dla Janowianki: Perin 2, Mulawa.

Janowianka: Lenart – Wąsik, Sadowski, Mulawa, Belabrowik, Widz, A. Pawełkiewicz, Birut, Lebioda, Perin, M. Pawełkiewicz oraz Sobczuk, Brytan, Bodziuch, Kiszka, Lepiejza, Książek, Gajór, Gonder.

WYNIKI MECZÓW KONTROLNYCH NASZYCH CZWARTOLIGOWCÓW

Polesie Kock – Granit Bychawa 1:4 (Struk, Chwedoruk, Juchna, Piwnicki) * Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna 2:0 (Grzęda, Salamacha) * Motor II Lublin – KS Cisowianka Drzewce 4:3 (Tracz 2, Pytka, Ivanenko – Cielebak, Konc, Łakomy) * LKS Wierchowiska – Start Krasnystaw 3:3 (Lenard, Misztal, zawodnik testowany) * Łada 1945 Biłgoraj – Polonia Przemyśl 3:1 (Goncharevich, Mucha, Sanou) * Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huczwa Tyszowce 3:1 (zawodnik testowany, D. Szuta, Sienkiewicz) * Stal Poniatowa – Unia Bełżyce 6:1 (Barszcz, Sowiński, Gąsiorowski, Żurek, zawodnik testowany, Filipczuk)

Nie boją się o bramkarzy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Polesie Kock przegrało z Granitem Bychawa, a także straciło swojego podstawowego bramkarza – Adriana Parzyszka

Kamil Kozioł

Polesie zakończyło rundę jesienną na siódmej pozycji, co jest lokatą odzwierciedlającą poziom ligowej piłki w Kocku w ostatnich latach. Dwa ostatnie sezony drużyna kończyła na ósmej pozycji, a wcześniej było siódme i szóste.

Nic więc dziwnego, że nie zdecydowano się na rewolucję kadrową. Jedynym ubytkiem jest Adrian Parzyszek. Ten 29-letni bramkarz przez wiele lat grał dla Lewartu Lubartów. W sezonie 2015/2016 miał nawet okazję występować z tą drużyną w III lidze, w której zaliczył aż 29 występów. Ostatnie lata spędził w niższych ligach. W Kocku byli z niego zadowoleni, ale Parzyszek wybrał inną ścieżkę.

– Zdecydował się bardziej skupić na sprawach zawodowych. Nie mógłby uczestniczyć regularnie w treningach, dlatego wiosną zostanie wypożyczony do niższej klasy rozgrywkowej – powiedział Fabian Ciok, opiekun Polesia. W przypadku Parzyszka ta niższa liga oznacza B-klasę i występy w Tajfunie Ostrów Lubelski.

Na szczęście w Kocku już dużo wcześniej zadbane o solidne zastępstwo. Decyzję swojego rywala chce wykorzystać Dawid Kuźma, który do tej pory był rezerwowym.



Piłkarze Polesia Kock ustabilizowali swoją pozycję w środku tabeli lubelskiej klasy okręgowej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Przed sezonem miałem spory ból głowy, bo obaj są solidnymi bramkarzami. Adrian był lepszy na linii, natomiast Dawid lepiej grał nogami. Postawiłem na Parzyszka, ale teraz swoją szansę otrzyma Kuźma. Jestem spokojny o jego postawę – mówi szkoleniowiec.

Po stronie nabytków pojawiają się prawdopodobnie trzy nazwiska, chociaż klub nie chce zdradzić personaliów nowych zawodników. Jednym z nich na pewno będzie Jakub Zdunek, który wraca do klubu po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją. – Jeżeli bę-

dzie w formie, to na pewno będzie dla nas istotnym wzmocnieniem – charakteryzuje swojego podopiecznego szkoleniowiec.

W piątkowy wieczór Polesie rozegrało przyzwoity mecz z czwartoligowym Granitem Bychawa. Wprawdzie przedstawi-

ciel okręgówki przegrał 1:4, to jednak w Kocku byli zadowoleni z postawy zespołu. Szybko objęli prowadzenie po голу Jakuba Czechowskiego i później nadawali ton boiskowym wydarzeniom. W końcówce pierwszej połowy przypadkowo stracili gola, a chwilę później Granit dołożył jeszcze drugie trafienie. – W przerwie dokonałem kilku zmian, testowałem nowe ustawienie, więc nasza gra była już mniej płynna. Stąd wzięły się kolejne bramki dla Granitu. Jestem jednak zadowolony z postawy zespołu w tym spotkaniu – powiedział Ciok.

Polesie zacznie rozgrywkę rundy wiosennej lubelskiej klasy okręgowej 20 marca od domowej rywalizacji z rezerwami Stali Kraśnik. W kolejnej serii gier zmierzy się na wyjeździe z Sokół Konopnica. – Naszym celem jest jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania w lidze. Nasi rywale z początku rundy wiosennej są niżej notowani od nas, co jednak nie może nas uspić. Z rezerwami zawsze gra się ciężko, bo mogą przyjechać wzmocnione graczami z pierwszej drużyny. Sokół natomiast jest groźną ekipą pełną zawodników potrafiących grać w piłkę nożną na wysokim poziomie – wyjaśnia Fabian Ciok.

Celem utrzymanie i ogrywanie młodzieży

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Kujawiak Stanin przygotowuje się do rundy wiosennej pod okiem nowego trenera Janusza Całki. Dotychczasowy opiekun zespołu Andrzej Zarzycki rozstał się z drużyną po pierwszej części sezonu

Zarzycki pracował z zespołem ze Stanina trzy lata, zastąpił na trenerskiej ławce Piotra Madeja. Powód rozstania? Ogólnie mówiąc niezbyt wysoka frekwencja na zajęciach. Bywały mecze, że szkoleniowiec miał problemy ze kompletowaniem wyjściowej jedenastki. Ubytki kadrowe przekładały się na wyniki zespołu. Mimo to, trener Zarzycki zostawił zespół, który plasuje się w środku stawki. Po 15 kolejkach drużyna zajmuje dziewiątą pozycję, mając na koncie 19 punktów. Kujawiak wygrał sześć spotkań, jedno zremisował i osiem przegrał. Komplet punktów zdobył z ŁKS Łazy, Unią Krzywda, Bad Boys Zastawie, Orłem Czemierniki, LKS Milanów i Tytanem Wisznice. Remis 3:3 osiągnął w meczu u siebie z Victorią Garczew. Drużyna strzeliła 24 gole tracąc 44.

Miejsce Zarzyckiego zajął Janusz Całka. Nowy opiekun Kujawiaka pracuje z młodzieżą

w Orłętach Łuków oraz z juniorami w klubie ze Stanina. Całka razem z obecnym prezesem Kujawiaka Kamilem Tronowskim grali w jednej drużynie, prezes w ataku, trener w obronie. – Od czterech lat mój kolega z boiska prowadzi drużynę juniorów starszych. O pracy z seniorami rozmawialiśmy już jakiś czas temu. Mieliśmy ustalone, że jeżeli w przyszłości trener Zarzycki zakończy współpracę z zespołem, on przejmie pierwszą drużynę – tłumaczy Kamil Tronowski, prezes Kujawiaka.

Przed nowym opiekunem drużyny seniorów kilka wyzwań. Najpierw trzeba będzie utrzymać zespół w lidze okręgowej. – Na półmetku rywalizacji jesteśmy w środku stawki. Oczywiście, punktów na koncie mogło być jeszcze więcej. Były mecze, które powinniśmy wygrać. Mimo to dziewiąta lokata to dobre miejsce do tego, aby ostatecznie być jeszcze wyżej w klasyfikacji – przekonuje prezes.

Drugim zadaniem jest wprowadzanie do pierwszego zespołu młodzieży Kujawiaka. Jest kilku ciekawych piłkarzy, m.in. napastnik Kacper Bedrczyk, obrońca Łukasz Szewczak czy pomocnik Patryk Michałak. – Liczymy, że więcej wychowanków otrzyma szansę na grę w zespole seniorów. Już teraz frekwencja na treningach jest wysoka. Na ostatnich zajęciach obecnych było 20 piłkarzy. Powoli więcej młodych będzie wchodzić do gry – tłumaczy Tronowski.

Z zespołu ubył Rafał Goławski. Popularny „Rufus”, którego kibice doskonale pamiętają z asyst, które kończyli lepiej ustawieni koledzy, wybrał Klub Sportowy Blizne, w warszawskiej klasie A. Kujawiak chce pozyskać nowych zawodników: bramkarza Kacpra Kusia, pomocnika Pawła Kusia, napastnika Dawida Buczka. – Cała trójka to wolni piłkarze, którzy już uczestniczą w treningach i chcemy aby z nami zostali – zapowiada prezes Kujawiaka.

(GROM)

Transfer z RPA

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Czwarta drużyna rundy jesiennej – Bug Hanna sprawdza formę przed wznowieniem rozgrywek. Do zespołu dołączył 22-letni pomocnik z Republiki Południowej Afryki

Obecny sezon jest bardzo wymagający dla Bugu. Wiosną 2023 roku zespół zakończył rywalizację w grupie spadkowej IV ligi na piątym miejscu. Lokata w środku stawki nie zagwarantowała niestety miejsca na kolejny rok na takim samym poziomie rozgrywek. Ekipa z Hanny, podobnie jak sklasyfikowana poniżej Sparta Rejowiec Fabryczny, została zdegradowana do ligi okręgowej. Drużynę przejął Michał Gromysz. To trener na dorobku, który wiosną prowadził Tytana Wisznice, w białskiej klasie okręgowej. Grającemu szkoleniowcowi udało się utrzymać drużynę na poziomie ligi okręgowej. Mimo to, po zakończeniu rozgrywek, szkoleniowiec podjął decyzję o przenosinach do innej ligi. Było wiadomo, że będzie to poważne wyzwanie.

Tymczasem, pod opieką grającego trenera Gromysza, Bug w rundzie jesiennej radził sobie bardzo dobrze. Pod jego okiem zgromadził 25 punktów. Taki dorobek dał wysokie czwarte miejsce. Zespół zanotował: osiem wygranych, remis i cztery porażki.

Pozycja tuż za podium to dobra lokata wyjściowa przed rundą rewanżową. Do trzeciej Włodawianki Bug traci tylko dwa punkty. – Spokojnie robimy swoje. Tre-

nujemy, rozgrywamy mecze kontrolne – podkreśla opiekun zespołu. Przygotowania do ligowej wiosny spadkowicz z IV ligi rozpoczął w połowie stycznia. Rundę rewanżową zainauguruje u siebie spotkaniem z Włodawianką (23/24 marca).

Bug ma już za sobą dwa mecze kontrolne. W pierwszym nie miał problemów z pokonaniem przedostatniej po pierwszej rundzie drużyny Spółdzielcy Siedliszcze 10:1. Gole strzelili Paweł Lewczuk, Dmytro Fabrika, obaj po dwa oraz Kacper Naumiuk, Jakub Daniłoso, Illia Barchuk, Mateusz Sawicki, Daniel Malichani oraz testowany napastnik. W drugim sparingu podopieczni trenera Gromysza okazali się lepsi od występującego w IV lidze Ogniwa Wierzbica, które ograli 2:0. Na listę strzelców wpisał się Daniel Malichani oraz Evans Forane. To 22-letni praworęczny pomocnik z Republiki Południowej Afryki. Bug testuje także obrońcę i napastnika.

– Z obydwojema zawodnikami jesteśmy już po słowie. Na frekwencję na zajęciach nie możemy narzekać, najmniej trenowało 12, a najwięcej 18 piłkarzy. Średnio mam 14-15 zawodników, spotykamy się trzy razy w tygodniu. Szlifujemy formę na rundę wiosenną – relacjonuje trener Gromysz.

(GROM)

Jaga uratowała remis, Śląsk i Lech na zero

PKO BP EKSTRAKLASA Podział punktów w meczu na szczycie pomiędzy Lechem Poznań i Śląskiem Wrocław. Pogoń Szczecin pokonała ŁKS Łódź 4:2. Prowadząca w tabeli Jagiellonia Białystok dość szczęśliwie zremisowała 1:1 u siebie z walczącym o utrzymanie Ruchem Chorzów. Wyrównującą bramkę w siódmej minucie doliczonego czasu zdobył dla gospodarzy Jesus Imaz

A tut własnego boiska wykorzystwała Pogoń Szczecin. Gospodarze pewnie pokonali beniaminka i zarazem outsidera rozgrywek ŁKS Łódź 4:2. Szczecinianie przystępowali do meczu mając na koncie po zimowej przerwie dwie wygrane: na wyjeździe z ówczesnym liderem Śląskiem Wrocław 1:0 oraz w Radomiu z Radomiakiem 4:0. Łodzianie z kolei przegrali z Koroną w Kielcach 1:2 oraz w derbach u siebie z Widzewem (0:2). Po tej porażce z posadą pożegnał się trener Piotr Stokowiec. Zastąpił go dotychczasowy asystent Marcin Matysiak, który nie może być zadowolony z wyprawy do Szczecina.

Szczecinianie od początku wyszli bardzo ofensywnie dążąc do strzelenia gola. Sztuka ta udała się już w 13 minucie, kiedy Rafał Kurzawa pięknym strzałem pokonał bramkarza ŁKS Aleksandra Bobka. Pierwsza odsłona zakończyła się skromnym prowadzeniem Pogoni.

Po przerwie bramkę kontaktową zdobyli goście. Do siatki w zamieszaniu podbramkowym piłkę skie-



Śląsk przywiózł z Poznania jeden punkt

FOT. ADRIANA FICEK/ŚLĄSK WROCŁAW

rował Dani Ramirez. Szczecinianie nie dali się wybić z rytmu i konsekwentnie dążyli do ponownego objęcia prowadzenia. W odstępie siedmiu minut dwukrotnie trafił Alexander Gorgon (63 i 70). Podwyższył Kamil Grosicki. Wynik meczu na 4:2 ustanowił w 85. minucie Antoni Młynarczyk. Wygrywając Pogoń

naadal liczy się w walce o miejsce na podium, tym bardziej, że zespoły z „pudła” zanotowały w weekend remisy.

W meczu na szczycie tylko bezbramkowy remis. Lech Poznań nie wykorzystał szansy wskoczenia na fotel lidera. Taka możliwość pojawiła się za sprawą nieoczekiwanego

szczęśliwego remisu prowadzącej w tabeli Jagiellonii Białystok z Ruchem Chorzów (1:1). Śląsk Wrocław przyjechał do Poznania aby przede wszystkim nie przegrać i zadanie zrealizował. Z kolei Kolejorz momentami bił głową w mur. W ostatnim kwadransie pierwszej połowy Lechici trafili do siatki. Joel Pereira dośrodkował na dalszy słupek, piłka dotarła do Filipa Szymczaka, który trafił głową do siatki. Jak się okazało napastnik Lecha był na spalonym. Ponad 32 tysiące kibiców było zadowolonych.

(GROM)

PKO BP EKSTRAKLASA

Piast Gliwice – Cracovia 0:0
Pogoń Szczecin – ŁKS Łódź 4:2 (Rafał Kurzawa 13, Alexander Gorgon 63, 70, Kamil Grosicki 82 – Dani Ramirez 47, Antoni Młynarczyk 85)
Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów 1:1 (Jesus Imaz 90 + 7 – Daniel Szczepan 41)
Lech Poznań – Śląsk Wrocław 0:0
Stal Mielec – Raków Częstochowa 0:0
Puszcza Niepołomice – Zagłębie Lubin 2:2 (Roman Jakuba 8, Kamil Zapolnik 63 – Aleks Ławniczak 31, Dawid Kurminowski

40) ● Widzew Łódź – Górnik Zabrze 3:1 (Antoni Klimek 30, Juan Ibañez 34, Noah Diliberto 90 – Rafał Janicki 51)
● Korona Kielce – Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania
● dzisiaj: Warta Poznań – Radomiak Radom, godzina 19.

1. Jagiellonia	22	42	50-31
2. Śląsk	22	42	31-17
3. Lech	22	40	36-26
4. Pogoń	22	39	43-25
5. Raków	21	36	39-25
6. Legia	21	36	31-24
7. Górnik	22	32	29-26
8. Stal	21	29	28-30
9. Widzew	22	28	28-31
10. Zagłębie	22	27	25-36
11. Cracovia	22	26	29-29
12. Piast	21	25	20-20
13. Radomiak	21	24	24-33
14. Warta	21	23	22-27
15. Puszcza	21	22	28-39
16. Korona	20	21	22-25
17. Ruch	22	15	23-36
18. ŁKS	21	10	16-44

1-4 marca: Cracovia – Warta ● Górnik – Jagiellonia ● Legia – Pogoń ● ŁKS – Puszcza ● Radomiak – Stal ● Raków – Lech ● Ruch – Piast ● Śląsk – Widzew ● Zagłębie – Korona.

Anglia

Manchester United - Fulham 1:2 (Maguire 89 - Bassey 65, Iwobi 90 + 7) ● Crystal Palace - Burnley 3:0 (Richards 68, Ayew 71, Mateta z karnego 79) ● Aston Villa - Nottingham 4:2 (Watkins 4, Douglas Luiz 29, 39, Bailey 61 - Niahkate 45 + 5, Gibbs-White 48) ● Brighton - Everton 1:1 (Dunk 90 + 5 - Branthwaite 75) ● Bournemouth - Manchester City 0:1 (Foden 24) ● Arsenal Londyn - Newcastle United 4:1 (Botman samobójcza 18, Havertz 24, Saka 65, Kiwior 69 - Willock 84) ● Liverpool - Luton 4:1 (Van Dijk 56, Gakpo 58, Diaz 71, Elliott 90 - Ogbene 12) ● Wolverhampton - Sheffield Utd 1:0 (Sarabia 30) ● Chelsea Londyn - Tottenham Hotspur przełożony ● West Ham United - Brentford, dzisiaj godzina 21.

1. Liverpool	26	60	63-25
2. Man. City	26	59	59-26
3. Arsenal	26	58	62-23
4. Villa	26	52	56-35
5. Tottenham	25	47	52-38
6. Man Utd.	26	44	36-36
7. Brighton	26	39	49-41
8. Wolves	25	38	40-40
9. Newcastle	26	37	54-45
10. West Ham	25	36	36-44
11. Chelsea	25	35	42-41
12. Fulham	26	32	36-42
13. Crystal	26	28	31-44
14. Bournemouth	25	28	33-47
15. Brentford	25	25	35-44
16. Nottingham	26	24	34-48
17. Everton	26	21	28-34
18. Luton	25	20	35-51
19. Burnley	26	13	25-58
20. Sheffield U.	25	13	22-66

Francja

Metz - Lyon 1:2 (Mikautadze 13 - Lacazette 45 + 1, Benrahma 60) ● Lorient - Nantes 0:1 (Castelletto 49) ● Strasbourg - Brest 0:3 (Camara 33, 40, 60 z karnego) ● Lens - Monaco 2:3 (Wahi 31, Said 77 - Balogun 19, Minamino 30, Minamino 90 + 2) ● Le Havre - Reims 1:2 (Toure 74 z karnego - Daramey 64, 90 + 6 z karnego) ● Nice - Clermont 0:0 ● Toulouse - Lille 3:1 (Mawissa Elebi 49, Sierro 60 z karnego, Dallinga 66 - Haraldsson 45) ● PSG - Rennes ● Marsylia - Montpellier zakończyły się po zamknięciu wydania ●

1. PSG	22	53	53-19
2. Brest	23	43	34-18
3. Monaco	22	41	44-34
4. Nice	22	40	22-15
5. Lille	22	38	33-20
6. Rennes	22	37	35-26
7. Lens	22	36	30-24
8. Reims	22	34	30-31
9. Marseille	22	30	29-24
10. Lyon	23	28	25-35
11. Toulouse	22	26	25-31
12. Nantes	23	25	23-34
13. Strasbourg	23	25	23-35
14. Le Havre	22	24	24-30
15. Montpellier	22	22	24-27
16. Lorient	22	22	31-44
17. Metz	23	17	19-37
18. Clermont	22	17	16-36

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Hiszpania

Real Sociedad - Villarreal 1:3 (Merino 87 - Comesana 17, 47, Sorloth 90 + 5) ● Barcelona - Getafe 4:0 (Raphinha 20, Joao Felix 53, de Jong 61, Lopez 90 + 1) ● Alaves - Mallorca 1:1 (Benavidez 76 - Nastasic 88) ● Almeria - Atl. Madryt 2:2 (Romero 27, 64 - Correa 2, de Paul 57) ● Cadiz - Celta Vigo 2:2 (Juanami 66, Machin 90 + 10 - Aspas 11, Swedberg 58) ● Betis - Athletic Bilbao 3:1 (Avila 13, Berchiche 38 samobójcza, Johnny 67 - Guruzeta 45 + 7) ● Las Palmas - Osasuna ● Real Madryt - Sewilla zakończyły się po zamknięciu wydania ● Granada - Valencia przełożony ● Girona - Valencia dzisiaj godzina 21.

1. Real M.	25	62	53-16
2. Barcelona	26	57	56-34
3. Girona	25	56	54-32
4. Atletico M.	26	52	52-28
5. Athletic B.	25	49	46-26
6. Real B.	25	42	31-26
7. Real S.	26	40	35-26
8. Valencia	25	36	29-29
9. Las Palmas	25	36	25-25
10. Getafe	26	34	33-38
11. Osasuna	25	33	29-36
12. Alaves	26	29	25-32
13. Villarreal	26	29	38-48
14. Rayo	25	25	22-33
15. Sevilla	25	24	30-37
16. Mallorca	26	24	34-24
17. Celta	25	21	29-39
18. Cadiz	25	18	17-37
19. Granada	25	14	27-49
20. Almeria	26	9	25-54

Niemcy

Bayer Leverkusen - FSV Mainz 2:1 (Xhaka 3, Andrich 68 - Kohr 8) ● 1. FC Union Berlin - Heidenheim 2:2 (Gosens 44, Schafer 45 + 2 - Dovedan 3, Beste 71) ● Borussia Moenchengladbach - Bochum 5:2 (Ngoumou 28, Weigl 35 z karnego, Reitz 72, Siebatcheu 78, Honorat 90 + 6 - Hofmann 75, Schlottbeck 88) ● VfB Stuttgart - 1. FC Koeln 1:1 (Millet 53 - Martel 62) ● Werder Brema - Darmstadt 1:1 (Zimmermann samobójcza 8 - Justvan 33) ● Bayern Monachium - RB Lipsk 2:1 (Kane 56, 90 + 1 - Sesko 70) ● Eintracht Frankfurt - VfL Wolfsburg 2:2 (Max 14, Marmoush 90 + 2 - Lacroix 2, Behrens 36) ● Borussia Dortmund - TSG Hoffenheim ● FC Augsburg - SC Freiburg zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Bayer	23	61	59-16
2. Bayern	23	53	63-26
3. Stuttgart	23	47	52-29
4. Borussia D.	23	44	46-28
5. Leipzig	23	40	49-30
6. Eintracht	23	34	36-30
7. Hoffenheim	22	30	41-43
8. Werder	23	30	32-35
9. Freiburg	23	29	29-40
10. Heidenheim	23	28	33-40
11. Borussia M.	23	25	41-55
12. Wolfsburg	23	25	28-36
13. Union	23	25	23-37
14. Bochum	23	25	28-46
15. Augsburg	22	23	31-40
16. FC Koeln	23	17	16-37
17. Mainz	23	15	18-37
18. Darmstadt	23	13	24-52

Włochy

Bologna - Verona 2:0 (Fabian 27, Freuler 65) ● Sassuolo - Empoli 2:3 (Pinamonti 54 z karnego, Ferrari 77 - Luperto 11, Niang 64 z karnego, Bastoni 90 + 4) ● Salernitana - Monza 0:2 (Maldini 78, Pessina 83) ● Genoa - Udinese 2:0 (Retegui 36, Bani 40) ● Juventus - Frosinone 3:2 (Vlahovic 3, 32, Rugani 90 + 5 - Cheddara 14, Brescianini 27) ● Cagliari - Napoli 1:1 (Luvumbo 90 + 6 - Osimhen 65) ● Lecce - Inter ● AC Milan - Atalanta zakończyły się po zamknięciu wydania ● dzisiaj: AS Roma - Torino, godzina 18.30 ● Fiorentina - Lazio, godzina 20.45.

1. Inter	24	66	60-12
2. Juventus	25	57	41-19
3. Milan	25	52	49-31
4. Bologna	26	48	39-23
5. Atalanta	24	45	47-23
6. Roma	25	41	45-30
7. Lazio	25	40	31-26
8. Fiorentina	25	38	37-29
9. Napoli	24	37	34-29
10. Torino	25	36	23-22
11. Monza	26	36	27-30
12. Genoa	26	33	28-31
13. Empoli	26	25	22-40
14. Lecce	25	24	24-40
15. Udinese	26	23	25-40
16. Frosinone	25	23	34-55
17. Verona	26	20	23-36
18. Sassuolo	25	20	31-48
19. Cagliari	25	20	24-47
20. Salernitana	26	13	20-53

Wygrały rzutem na taśmę

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS URBiS Gniezno niespodziewanie stracił punkt w konfrontacji z Handballem JKS Jarosław

Dla gnieźnianek mecz z drużyną z Podkarpacia był konfrontacją, która miała mu pozwolić rzucić się w pogoń za MKS FunFloor Lublin. Zawodniczkom z Wielkopolski nie wyszło to do końca zbyt dobrze, bo w meczu, w którym były zdecydowanym faworytem, straciły punkt. Powinny zgubić jeszcze więcej, bo pięć minut przed końcem przegrywały różnicą trzech bramek.

Ostatnie akcje należały jednak do gospodyń, które rzutem na taśmę doprowadziły do remisu. Ostatnie trafienie w 60 min zdobyła Oliwia Kuriata. W serii rzutów karnych były natomiast już wyraźnie lepsze, a decydującą bramkę zdobyła Monika Łęgowska. Najskuteczniejszą zawodniczką meczu była jednak Agnieszka Siwka, która zdobyła 5 bramek. (kk) **Wyniki:** MKS FunFloor Lublin – EKS Start Elbląg 41:20 • MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Galiczanek Lwów 34:18 • Młyny Stojsław Koszalin – AWS Energa Szczepiomo Kalisz 31:25 • MKS URBiS Gniezno – Handball JKS Jarosław 26:26, k 4:2. Mecz KGHM MKS Zagłębie Lubin – KPR Gminy Kobierzyce został przełożony na 6 marca.

1. Zagłębie	17	49	543-378
2. Kobierzyce	17	44	501-436
3. FunFloor	18	43	553-419
4. Gniezno	18	34	483-480
5. Młyny	18	23	464-465
6. Piotrcovia	18	21	499-510
7. Start	18	20	477-544
8. Jarosław	18	12	396-453
9. Galiczanek	18	12	455-561
10. Energa	18	9	439-564

Wielki mecz Aleksandry Tomczyk

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin zakończył drugą rundę efektywnym zwycięstwem w meczu z EKS Start Elbląg – aż 41:20

KAMIL KOZIOŁ

Można być mocno rozczarowanym postawą przyjezdnych. One przed pierwszym gwizdkiem miały realne szanse na zakwalifikowanie się do czołowej szóstki. Ona nie tylko może grać o medale mistrzostw Polski, ale przecież ma zapewnione utrzymanie w Superlidze. Tymczasem zawodniczki Startu przystąpiły do niedzielnej rywalizacji jakby sparaliżowane stawką, a w ich poczynaniach nie było widać nadziei na powrodo misji.

Wprawdzie wynik otworzyła Paulina Kuźmińska, to kolejne cztery trafienia były już autorstwa gospodyń. Później swoją bramkę zdobyła Nikola Głębocka, ale kolejne 5 goli znowu padło za sprawą miejscowych zawodniczek. To wszystko sprawiło, że emocje wyraźnie opadły, a MKS FunFloor mógł skupić się na kontroli boiskowych wyda-



Aleksandra Tomczyk zdobyła wczoraj aż 11 bramek

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

rzeń. W pierwszej połowie wspaniałymi akcjami co chwila popisywała się Aleksandra Tomczyk. Ta powołana do reprezentacji Polski szczypiornistka w tym okresie zdobyła aż 8 bramek. Cały mecz zakończyła z 11 trafieniami na koncie.

Kiedy po przerwie MKS FunFloor zaliczył kolejną serię bramkową, to można było zacząć zastanawiać się czy to nie będzie rekordowe zwycięstwo wicemistrzyń Polski. Wszak w 36 min zrobiło się już 25:9. Na szczęście dla rywelek, lublinian-

ki zwolniły, co pozwoliło elblążankom toczyć trochę bardziej wyrównaną walkę. W samej końcówce instynkt killera zaprezentowała jeszcze Tomczyk, która wielokrotnie znokautowanym przeciwniczkom zadała jeszcze dwa ciosy. Ostatecz-

nie MKS FunFloor wygrał 41:20.

Nie zmienia to jednak faktu, że z pierwszych dwóch rund Edyta Majdzińska nie może być zadowolona. Jej podopieczne zakończyły ten etap rozgrywek na trzeciej pozycji, a strata do liderującego KGHM MKS Zagłębie Lubin jest już dość wyraźna. Wydaje się więc, że szczytem marzeń lubelskiej ekipy w końcówce sezonu powinno być przeskoczenie KPR Gminy Kobierzyce, co równałoby się z wywalceniem srebrnych medali mistrzostw Polski.

MKS FunFloor Lublin – EKS Start Elbląg 41:20 (18:9)

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Tomczyk 11, Olek 4, Turkoglu 4, Balsam 4, Szyrak 4, Masna 3, M. Więckowska 3, Płomińska 2, Andruszak 2, Achruk 2, Roszak 1, D. Więckowska, Noga. **Kary:** 8 min.

Start: Ciągła, Pentek – Głębocka 3, Stąporewicz 3, Grabińska 3, Weber 2, Kuźmińska 2, Pahrabskaya 2, Wiśniewska 2, Bancelon 1, Tarczyk 1, Dworniczuk, Macedo. **Kary:** 2 min.

Sędziowały: Dupli i Podebrina. **Widzów:** 1600.

Zaczęli od medalowego uderzenia

ZAPASY Młodzi reprezentanci MKS Cementu-Gryfa Chełm udanie rozpoczęli sezon 2024

Na początek zmagania w bieżącym roku, zgodnie z kalendarzem Lubelskiego Związku Zapasniczego, w Łukowie rozegrane zostały mistrzostwa województwa dzieci, kadetek-junierek i młodziczek w zapasach kobiet oraz otwarte mistrzostwa województwa lubelskiego dzieci, młodzików, kadetów i juniorów w zapasach w stylu klasycznym. Ta impreza z kolei odbyła się w Kocudzy, koło Janowa Lubelskiego.

O medale walczyły kluby z województwa lubelskiego oraz z województw mazowieckiego, podkarpackiego i podlaskiego. Obsada obu turniejów była mocna. Oprócz zdobyczy indywidualnych w postaci medali, rywalizacja przedstawiła klubów zaowocowała dwoma zwycięskimi pucharami w klasyfikacji drużynowej.

Podczas mistrzostw w Łukowie po złoty medal w grupie dzieci sięgnęła Maria Dziadko ze Strupina Dużego. Na drugim stopniu podium udział zakończyła Kornelia Bąk ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Chełmie. W grupie młodziczek złote medale zdobyły Xenia Nadolska (SP Żółtańce) i Natalia Strojna (SP Oksów). Srebrne krawki przywiozły do Chełma Zofia Jankowska i Nicola Przyczyna, obie są uczennicami SP nr 6. Z kolei brąz zawiśł na szyi Blanki Golec (SP Strupin Duży), Amelii Solak oraz Karoliny Szafrąńskiej. Ostatnie na co dzień to przedstawicielki SP nr 1 w Chełmie.

Z kolei w gronie kadetek-junior pierwsze miejsce zdobyły: Marta Gajonczek (ZSGiH Chełm), Rokšana Sawicka (ZST Chełm), Natalia Nikitich (ZSGiH Chełm) Kinga Kamola (ZSEiM Chełm) oraz Weronika Pa-



Młodzież Cementu-Gryfa Chełm wielokrotnie stawała na podium mistrzostw w Łukowie

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

vlichenko (ZSGiH Chełm). Druga lokata przypadła Zuzannie Ciejak ze Szkoły Podstawowej nr 6, a trzecie Patrycji Cieloch (ZSB Chełm), Wiktorii Śmigielskiej (ZSEiM Chełm), Monice Dadas (ZSGiH Chełm) i Oliwii Jan-kowskiej (SP nr 6).

Na matkach Kocudzy w grupie dzieci pierwsze miejsce zajęli Brajan Gil ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Chełmie, Karol Kierejewski (SP Razem) i Oliwier Ragan (SP 3). Srebrne krawki zawiesili na szyi Igor Walczuk (SP 5) i Przemysław Trojanowski (SP Żółtańce).

Natomiast na najniższym stopniu podium stanęli Marcel Sierpiński (SP Macoszyn), Mikołaj Głowacki (SP Leśniowice), Tymoteusz Szewczuk (SP Razem), Wiktor Kamiński (SP 3), Mikołaj Kostowski (SP Żółtańce), Fabian Pieczyko-lan oraz Gabriel Poznański. Dwaj ostatni to uczniowie Szkoły Podstawowej w Leśniowicach.

Z kolei wśród młodzików po złoto sięgnęli Piotr Paciejewski (SP Ruda Huta), Jakub Biał (SP Żółtańce), Szymon Skimina (SP 7), Alan Ragan (SP 3), Oskar Filipiak (SP Macoszyn) i Gabriel Turewicz (SP 7). Srebro zdobyli Kamil Kierejewski (SP Razem), Filip Siermiński (SP 7), Mateusz Radwański (SP 5) oraz Ryszard Walczuk (SP Ruda Huta). Z medalami z najmniej cennego kruszcu wrócili do domów Patryk Tabuła (SP Strupin Duży), Hubert Czarnecki (SP 7), Salvador Hara-sim (SP 1), Fabian Woźniak (SP

Ruda Huta), Kacper Zabłodzi (SP Macoszyn), Krystian Rac (SP 3), Cezary Wilkos (SP Ruda Huta), Andrzej Barabas (SP 6) oraz Wojciech Furdal (SP Strupin Duży).

W grupie kadetów poza konkurencją byli Aleksey Bartosik (SP Uher) i Michał Woźniak (ZST Chełm). Po srebro sięgnęli Kuba Lewandowski (SP 8), Maksym Bartosik (SP Uher), Jakub Byś (SP 3), Robert Konieczuk (Akademia Małego Księcia) oraz Szymon Pietrykowski (ZTS Chełm).

Młodych adeptów stylu klasycznego prowadzą Dariusz Jabłoński, Andrzej Głab, Mirosław Czwalinski, Zdzisław Biał, Marcin Sadowski, Andrzej Gruszkowski, Piotr Główna oraz Krzysztof Gajek.

Kolejnym sprawdzianem dla zapasników Cementu-Gryfa Chełm będą międzynarodowe mistrzostwa Polski seniorów i senierek, które zostaną rozegrane w Dąbrowie Górniczej. **(GROM)**

Najwyższe zwycięstwo w sezonie



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu weekendowej kolejki KPR Padwa Zamość rozbiła spadkowicza z Orlen Superligi Sandra Spa Pogoń Szczecin 42:32

Gospodarze przystępowali do meczu z trzecią w tabeli drużyną ze Szczecina po przegranej na wyjeździe z Zagłębie Handball Team Sosnowiec 24:29. - Grając nawet osłabionym składem powinniśmy wygrać to spotkanie. Byliśmy bardzo nieskuteczni. W meczu z Pogonią chcemy się zrehabilitować za porażkę w Sosnowcu - zapowiadał trener KPR Padwa Zamość Zbigniew Markuszewski.

Jego zawodnicy od początku zabrali się pracy. Pierwsze trafienie odnotowaliśmy w drugiej minucie, kiedy rzut karny wykorzystał Mateusz Morawski. W odpowiedzi, również z siedmiu metrów, do zamojskiej bramki trafił Patryk Krok. Po pięciu minutach na tablicy wyników było 3:2 dla gospodarzy. Zamościanie próbowali zbudować przewagę. W 12. min Kamil Szeląg ładnie przymierzył ze środka obrony i było już 9:5 dla zawodników trenera Markuszewskiego.

Do końca pierwszej odsłony gospodarze zamierzali wypracować na tyle bezpieczną przewagę, aby móc spokojnie kontrolować mecz. W 14. minucie Kacper Adamczuk trafił na 10:5. Chwilę później Dawid Skiba podwyższył na 12:6. Zamo-



W meczu kolejki KPR Padwa Zamość rozbiła Sandra Spa Pogoń Szczecin 42:32

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

ścianie dobrze prezentowali się w grze obronnej, nie mieli problemów ze zdobywaniem bramek z kontry oraz w ataku pozycyjnym. W bramce rzuty karne odbijał wchodzący z ławki Alan Dragan. Golkiper wygrał pojedynek z Patrykiem Krokiem, zaś w drugiej połowie nie pokonał go także

z „siódemki” Adam Biały. Trzy minuty przed syreną kończącą pierwszą część spotkania z lewego skrzydła celnie przymierzył Adam Konkel (17:10), a chwilę później Mateusz Czerwonka indywidualną akcją zakończył celnym trafieniem na 18:13. Tym samym ustanowił wynik

spotkania po pierwszej części gry.

Po zmianie stron KPR Padwa kontrolowała mecz. Przyjezdni próbowali zmniejszać straty ale nie udało im się tego dokonać. Nie minęło siedem minut, a przewaga zamościan wynosiła już dziewięć trafień

(25:16). W tym momencie goście skorzystali z przerwy w grze. Uwagi trenera Wojciecha Jedziniaka niewiele pomogły. Gospodarze konsekwentnie grali swoje. Miłosz Bączek trafił na 26:17, a Morawski na 27:19. 11 minut przed końcem Konkel zdobył 33. bramkę

i Padwa wyrwała 33:25. Wszystko w ekipie miejscowych funkcjonowało jak w zegarku. Trener Markuszewski mógł sobie pozwolić na wprowadzenie „drugiego garnituru”. Do pustej bramki Pogoni trafiał nawet bramkarz Padwy Mateusz Gawryś, w końcówce dla zamościan bramki zdobyli Czerwonka (40:31), Łukasz Szymański (41:31) i Kamil Szeląg (42:32). Ostatniego gola w meczu strzelili goście - Hubert Wiśniewski na 42:32.

Zamościanie zwyciężyli różnicą 10 bramek i była to najwyższa ligowa wygrana podopiecznych trenera Markuszewskiego w obecnym sezonie. - Zagraliśmy jeden z najlepszych, a może i najlepszy mecz w tym sezonie. W porównaniu do poprzedniego spotkania w Sosnowcu wróciło dwóch zawodników. Jeżeli w kolejnych meczach będziemy grać tak dobrze, to powinno być nieźle - mówi Sławomir Tór, członek zarządu KPR Padwa Zamość.

(GROM)

KPR Padwa Zamość - Sandra Spa Pogoń Szczecin 42:32 (18:13)

KPR Padwa: Gawryś 1, Kozłowski, Dragan - Morawski 3, Czerwonka 3, Konkel 2, Obydź, Olichwiruk 2, Małecki 6, Szeląg 5, Szymański 6, Skiba 3, Adamczuk 3, Kłoda, Maciąg 1, Bączek 7. **Kary:** 8 minut.

Sponsorzy strategiczni:



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 20. kolejki: KPR Padwa Zamość - Sandra Spa Pogoń Szczecin 42:32 (18:13) • AZS AWF Biała Podlaska - Śląsk Wrocław Handball 31:30 (14:15) • MKS Nielba Wągrowiec - KPR Autoinvest Żukowo 35:29 (18:20) • Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - Siódemka Miedź Huras Legnica 33:35 (18:17) • Budimex Stal Gorzów Wielkopolski - MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie zakończył się po zamknięciu wydania • Handball Stal Mielec - MKS Wieluń przerwany na 12 maja • pauzowało Zagłębie Handball Team Sosnowiec.

1. Śląsk	19	51	566-478
2. Padwa	18	38	552-519
3. AZS BP	18	33	510-474
4. Pogoń	17	31	492-483
5. Żukowo	17	30	583-580
6. Miedź	19	29	577-557
7. Olimpia	18	27	517-496
8. Mielec	18	27	512-510
9. Gorzów	17	27	454-454
10. SMS	16	24	502-496
11. Nielba	19	23	528-543
12. Jurand	17	23	453-483
13. Anilana	18	16	491-531
14. Zagłębie	17	11	464-524
15. Wieluń	16	6	430-503

2 marca: Mielec - Żukowo • Pogoń - Zagłębie • Miedź - Gorzów • Jurand - AZS BP
3 marca: Wieluń - Anilana • Śląsk - KPR Padwa • mecz Olimpia - SMS Kielce przerwany na 10 kwietnia • pauzuje Nielba.

Trafił na sekundę przed końcem

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Akademicy z Białej Podlaskiej sensacyjnie pokonali prowadzącą w tabeli drużynę Śląska Wrocław Handball 31:30

Kibice AZS AWF nie mogli narzekać na brak emocji. Do Białej Podlaskiej przyjechał lider, który na koncie miał aż 17 zwycięstw i tylko jedną porażkę. Wrocławianie zeszli z boiska pokonani 27 stycznia w Mielcu, gdzie po zaciętej walce ulegli miejscowej Handball Stali 23:25.

Nie inaczej było w hali przy ul. Marusarza. Od początku mecz lidera z czwartym zespołem I ligi centralnej mógł się podobać kibicom obu drużyn. W pierwszej połowie to goście wypracowali kilka bramek zaliczki. Śląsk prowadził 6:5, 10:7, 13:11. W końcówce tej części gospodarze wyrównali na 14:14. Do bramki lidera trafili Filip Lewalski i Jakub Tarasiuk. Decydujące słowo należało do przyjezdnych (15:14 dla gości).

Przez prawie kwadrans gry po przerwie to goście mogli być zadowoleni, wygrywali:



Akademicy z Białej Podlaskiej sprawili niespodziankę pokonując lidera Śląsk Wrocław Handball

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

18:15, 20:17, 22:20. W kolejnych minutach role się odwróciły i to grający ambitnie i bardzo dobrze spotkanie gospodarze przejęli inicjatywę i prowadzenie: 24:22, 26:24, 29:27, 30:28.

Goście trafili na 30:29, a karę dwóch minut otrzymał

Łukasz Kandora i białczanie grali w osłabieniu. Kilka sekund przed końcem wyrównał Kamil Ramiączek. Akademicy szybko wznowili i na sekundę przed końcową syreną trafił Julian Reszczyński z prawego skrzydła - sensacja stała się faktem. (GROM)

AZS AWF Biała Podlaska - Śląsk Wrocław Handball 31:30 (14:15)

AZS BP: Makowski, Kwiatkowski - Reszczyński 7, Tarasiuk 7, Lewalski 4, Grzenkowicz 2, Kozycz 2, Mazur 2, Wojnecki 2, Baranowski 1, Kandora 1, Warmiak 1, Wierzbicki 1, Wójcik 1, Antoniuk. **Kary:** 14 minut.

Rozbilili ich zagrywką

PLUSLIGA SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin musiała uznać wyższość wicelidera Aluron CMC Warty Zawiercie. Lublinianie przegrali w trzech setach

Kibice liczyli na powtórke sprzed kilku tygodni, kiedy w Lublinie poległ ówczesny wicelider Projekt Warszawa. Przyjazd zespołu prowadzonego przez Michała Winiarskiego ściągnął na trybuny rzesze kibiców siatkówki. Dodatkowym magnesem byli siatkarze: mistrzowie olimpijscy Trevor Clevenot i Thibault Ronsard, a także Mateusz Bieniek, Bartosz Kwolek czy urodzony w Puławach Karol Butryn.

Partia otwarcia rozpoczęła się atakiem Damiana Schulza (1:0). Przez kilka początkowych akcji goście badali teren, w zagrywce mylili się Butryn i Bieniek. Ale, w dalszej części meczu, jak już zaskoczyli z serwisem, to siali spustoszenie w szeregach gospodarzy. Schulz trafił na 11:9, a chwilę później Butryn doprowadził do remisu 12:12. Od tego momentu rozpoczął się odjazd gości z wynikiem. Bieniek zaserwował asa na 19:17, a Clevenot na 22:18. Lublinianie, za sprawą Tobiаса Branda zbliżyli się na 20:22. Dwie kolejne akcje należały już do przyjezdnych (20:24). Pierwszą piłkę setową uratował dla miejscowych Marcin Kania (21:24). W kolejnej akcji seta zakończył Butryn, który zaatakował z prawego skrzydła. Bogdanka LUK przegrała 21:25.

Scenariusz z partii otwarcia sprawdził się, w przypadku przyjezdnych, również w drugiej odsłonie. Jedynie początek należał do gospodarzy. Tobiasz Brand zapunktował na 3:2, jednak w kolejnej akcji wyrównał Butryn. Na 5:4 dla Warty trafił po skosie specjalista od takich ataków Clevenot, a Miłosz Zniszczół zakończył akcję na 7:6. Przy prowadzeniu



Bogdanka LUK Lublin musiała uznać wyższość wicelidera Aluron CMC Warty Zawiercie

FOT. WD

gości 12:10 o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec lublinian Massimo Botti. Niewiele to pomogło. Przyjezdni grali swoje, mocno w zagrywce i niezwykle skutecznie w ataku. W pewnym momencie „zaskoczyli” także blokiem oraz dobrą dyspozycją w systemie: blok-obrona. Efekt? Zawiercianie powoli odjeżdżało. Sprawy w swoje ręce wzięli Bieniek, Clevenot i Kwolek. Warta wygrywała 24:17. Brand, przy zagrywce Kwołka, zapunktował na 18:24. Ostatnie słowo należało do mistrza olimpijskiego -

Clevenot w swoim stylu obył lubelski blok (19:25).

Po dwóch przegranych setach kibice Bogdanki LUK zastanawiali się jak będzie wyglądała kolejna partia. Nadzieje sympatyków siatkówki w Lublinie odżyły przy prowadzeniu gospodarzy 8:3, po ładnej wymianie i ataku ze środka Jana Nowakowskiego. Niestety, miejscowym nie udało się pójść za ciosem. Goście szybko odrobili straty (11:11, 12:12) i wyszli na 15:13, 17:14, 21:18, 23:19, 24:20. Ładną kiwką za blok 21. punkt urwał

wiceliderowi Brand. Mecz atakiem ze środka zamknął Bieniek (21:25).

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (21:25, 19:25, 21:25)

Bogdanka LUK: Nowakowski (4), Komenda, Kania (3), Ferreira (7), Brand (12), Schulz (7), Thales (libero) oraz Kędzierski, Krysiak, Malinowski (4), Nowosielski, Hudzik.

Aluron CMC Warta: Kwolek (8), Zniszczół (6), Tavares (2), Clevenot (11), Bieniek (12), Butryn (19), Perry (libero) oraz Gąsior, Kozłowski.

MVP: Karol Butryn (Aluron CMC Warta).

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 23. kolejki: Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (21:25, 19:25, 21:25) • Cuprum Lubin - Jastrzębski Węgiel 1:3 (25:21, 11:25, 16:25, 20:25) • Barkom Każany Lwów - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (25:20, 22:25, 23:25, 23:25) • Asseco Resovia Rzeszów - Exact Systems Hemarpol Częstochowa 1:3 (25:17, 19:25, 20:25, 25:27) • Trefl Gdańsk - Ślepsk Malow Suwałki zakończył się po zamknięciu wydania

• **26 lutego:** GKS Katowice - Indykpol AZS Olsztyn • Enea Czarni Radom - PSG Stal Nysa • Projekt Warszawa - PGE GiEK Skra Bełchatów przełożony na 19 marca.

1. Jastrzębski	23	60	62:18
2. Warta	23	57	62:22
3. Projekt	22	53	57:19
4. Resovia	23	44	55:35
5. LUK	23	41	52:41
6. Trefl	22	39	46:35
7. Olsztyn	22	34	43:41
8. Skra	22	32	42:43
9. ZAKSA	22	32	40:40
10. Stal	22	32	42:45
11. Lwów	22	25	35:49
12. Częstochowa	22	21	29:54
13. Ślepsk	22	20	26:50
14. Katowice	22	18	28:53
15. Cuprum	22	17	27:54
16. Czarni	22	9	14:61

29 lutego: Ślepsk - Skra

• **1 marca:** Częstochowa - ZAKSA • Lwów - Cuprum • **5 marca:** Olsztyn - Czarni • Stal - Lwów • Cuprum - ZAKSA • **6 marca:** Skra - Resovia • Częstochowa - Katowice • Trefl - Warta • **7 marca:** Jastrzębski - LUK • Ślepsk - Projekt.

Skuteczna pogoń

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu kolejki Bogdanka Arka Chełm pokonała BKS Visłę Proline Bydgoszcz 3:2

Na boisku w Chełmie spotkały się rewelacyjnie spisujący się beniaminek i wicelider rozgrywek oraz czwarta w tabeli drużyna gości. I już pierwszy set pokazał, że będzie to pełne emocji i zacięte spotkanie. Przyjezdni ruszyli do ataku i to sprawą dobrej gry blokiem utrzymywali przewagę. Miejscowi zdołali w połowie partii wyjść nawet na prowadzenie, ale bardzo szybko Visła powróciła do kontrowalowania spotkania. Pierwszy set zakończył się wygraną bydgoszczan 25:22.

Gospodarze przycisnęli gości w dwóch kolejnych odsłonach. Paweł Rusin i spółka nie dali rywalom żadnych szans - wygrali kolejno 25:11 i 25:16. Kibice liczyli, że mecz zostanie zamknięty w czterech setach. Tak się jednak nie stało. Od początku czwartej odsłony to przyjezdni wyszli na 5:1, następnie kontrolo-

wali wynik: 12:9, 13:10, 16:13, 18:14, 21:15, 22:17, 23:17. Bydgoszczanie wygrali 25:18.

Losy meczu rozstrzygnęły się w tie-breaku. Do stanu 10:10 górą byli goście, którzy prowadzili kilkoma punktami. Pogoń chełmian zakończyła się sukcesem. Teraz to Bogdanka Arka była o punkt, dwa przed rywalem: 11:10, 12:11, 13:11, 13:12, 14:12, wygrywając 15:12.

(GROM)

Bogdanka Arka Chełm - BKS Visła Proline Bydgoszcz 3:2 (22:25, 25:11, 25:16, 18:25, 15:12)

Bogdanka Arka: Marcyniak (11), Rusin (15), Szwarczki (22), Baran (6), Gonciarz, Łapszyński (14), Cabaj (libero) oraz Sas (libero), Kulik (1) i Magnuszewski (1).

BKS Visła Proline: Polczyk (10), Gutkowski (3), Słotarski (2), Radziwon (9), Cieślak (10), Szarek (15), Dzierżyński (libero) oraz Czetowicz, Narkowicz, Rykała i Kwasigroch (7).

MVP: Patryk Szwarczki (Bogdanka Arka).

Azoty równo z Górnikiem

ORLEN SUPELIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Trzy mecze puławskich Azotów, podobnie jak Górnika Zabrze, obejrzymy w marcu w telewizji Polsat

Rewalizacja w lidze zawodowej mężczyzn wchodzi w decydującą fazę. Do końca marca, nie biorąc pod uwagę spotkania ARGED REBUD KPR Ostrovii Ostrów Wielkopolski z Energa MKS Kalisz, zaplanowane na 1 kwietnia, zostanie rozegrana runda rewanżowa. Dowiemy się wówczas, kto zakwalifikuje się do play-off, a komu przypadnie walka w grupie o utrzymanie. Kibiców w regionie interesuje, które miejsce przed drugą częścią sezonu zajmie drużyna Azotów Puławy. Podopieczni Siergieja Bebeszki plasują się obecnie na piątej pozycji, ale w przyszłości nawet to miejsce jest zagrożone. Puławian naciskają Energa MKS Kalisz i Arged Rebud KPR Ostrovii Ostrów Wielkopolski.

Trzy spotkania Azotów obejrzymy podczas relacji w telewizji Pol-

sat. To zaplanowany na 4 marca, o godzinie 18, wyjazdowy mecz z Chrobrym Głogów (transmisja w Polsacie Sport Extra). Po raz drugi puławian zobaczymy w kolejnym starciu na wyjeździe z Energa MKS Kalisz (25 marca, godzina 18). Ostatni raz w marcu Rafał Przybylski i spółka zaprezentują się w meczu ostatniej, 26. kolejki, kiedy do Puław zawita brązowy medalista Górnika Zabrze. To spotkanie zaplanowano na 30 marca, w Wielką Sobotę. Początek o godzinie 15.

Również trzykrotnie Polsat przeprowadzi transmisję meczów za brzan. Dwukrotnie stacja pokaże spotkania wicemistrzów Polski Orlen Wisły Płock, w tym świętą wojnę z mistrzem Industrią Kielce. To starcie odbędzie się w płockiej ORLEN Arenie 21 marca, o godzinie 17.30.

(GROM)

PLAN TRANSMISJI MECZÓW ORLEN SUPERLIGI W MARCU W SPORTOWYCH KANAŁACH TELEWIZJI POLSAT:

2 marca (sobota, 23. kolejka): Górnik Zabrze - Orlen Wisła Płock (godzina 15) • **4 marca (poniedziałek, 23. kolejka):** Chrobry Głogów - Azoty Puławy (18) • **20 marca (środa, 24. kolejka):** Grupa Azoty Unia Tarnów - Górnik Zabrze (20) • **21 marca (czwartek, 24. kolejka):** Orlen Wisła Płock - Industria Kielce (17.30) • **24 marca (niedziela, 25. kolejka):** Chrobry Głogów - COROTOP Gwardia Opole (15) • **25 marca (poniedziałek, 25. kolejka):** Energa MKS Kalisz - Azoty Puławy (18) • **30 marca (sobota, 26. kolejka):** Azoty Puławy - Górnik Zabrze (15) • **1 kwietnia (poniedziałek, 26. kolejka):** ARGED REBUD KPR Ostrovii Ostrów Wielkopolski - Energa MKS Kalisz (15).

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 22. kolejki: Azoty Puławy - Zagłębie Lubin 36:24 (17:12) ● Górnik Zabrze - Energa MKS Kalisz 26:21 (11:12) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Chrobry Głogów 26:31 (15:13) ● ARGED REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Zepter KPR Legionowo 39:33 (17:17) ● Grupa Azoty Unia Tarnów - Energa Wybrzeże Gdańsk 29:33 (17:18) ● **ORLEN Wisła Płock - MMTS Kwidzyn 44:22 (24:12) ● 26 lutego:** CORO-TOP Gwardia Opole - Industria Kielce.

1. Płock	22	66	759-478
2. Kielce	21	60	817-557
3. Górnik	22	48	655-593
4. Chrobry	22	45	637-634
5. Azoty	22	37	695-661
6. Kalisz	22	30	561-619
7. Ostrowia	22	30	611-665
8. MMTS	22	26	607-656
9. Gwardia	21	26	559-595
10. Piotrkowianin	22	26	603-697
11. Tarnów	22	24	578-661
12. Zagłębie	22	18	571-663
13. Legionowo	22	12	597-696
14. Wybrzeże	22	11	617-692

2 marca: Górnik - Płock ● Wybrzeże - Piotrkowianin ● Kielce - Kwidzyn ● Legionowo - Gwardia ● **3 marca:** Kalisz - Tarnów ● **4 marca:** Chrobry - Azoty ● Zagłębie - Ostrowia.

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 25. kolejki: Bogdanka Arka Chelme - BKS Visla Proline Bydgoszcz 3:2 (22:25, 25:11, 25:16, 18:25, 15:12) ● Gwardia Wrocław - PZL Leonardo Avia Świdnik 2:3 (22:25, 25:23, 25:20, 26:28, 11:15) ● PSG KPS Siedlce - BBTS Bielsko-Biała 2:3 (25:23, 25:23, 20:25, 20:25, 10:15) ● MKAT Astra Nowa Sól - SMS PZPS Spała 3:0 (28:26, 26:24, 32:30) ● REA BAS Białystok - MKS Będzin 0:3 (18:25, 23:25, 13:25) ● KGHM SPS Głogów - MCKiS Jaworzno 3:0 (28:26, 25:21, 25:23) ● Olimpia Sulęcín - Lechia Tomaszów Mazowiecki ● AZS AGH Kraków - Mickiewicz Kluczbork zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Będzin	24	62	68:28
2. Arka	25	57	65:29
3. BBTS	25	52	64:38
4. Avia	25	50	56:34
5. Bydgoszcz	25	49	57:34
6. Astra	25	44	55:41
7. Mickiewicz	24	44	53:43
8. Lechia	24	41	52:43
9. Białystok	25	41	49:45
10. Siedlce	24	31	45:55
11. Olimpia	24	26	36:50
12. AGH	24	26	35:54
13. Jaworzno	25	25	35:57
14. Głogów	25	18	30:62
15. Gwardia	23	16	27:59
16. Spała	24	5	15:69

29 lutego: Spała - Olimpia ● Gwardia - Bogdanka Arka ● Bydgoszcz - Głogów ● **2 marca:** Lechia - AGH ● Mickiewicz - PZL Leonardo Avia ● Jaworzno - Białystok ● Siedlce - Będzin ● **5 marca:** BBTS - Astra.

Zrehabilitowali się

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po fatalnym występie w Legionowie Azoty Puławy pokonały przed własną publicznością Zagłębie Lubin 36:24

Gospodarze bardzo chcieli się zrehabilitować za porażkę na parkiecie beniaminka z Legionowa. Mając w pamięci, że z Zagłębiem zawsze puławianom gra się bardzo ciężko i trudno o korzystny rezultat, miejscowi od początku zabrali się solidnie do pracy. Po trafieniach Kacpra Adamskiego i Rafała Przybylskiego Azoty prowadziły 2:0. W piątej minucie Ivan Burzak dorzucił bramkę z koła i na tablicy wyników było już 3:0. Podopieczni trenera Siergieja Bebeszki konsekwentnie grali twardo w obronie, co przekładało się na bramki zdobywane z kontrataku. Każda stracona piłka padała łupem miejscowych. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną 17:12.

Po zmianie stron Rafał Przybylski i spółka szybko zaczęli powiększać prowadzenie. Burzak trafił z koła na 18:12, a chwilę później Łukasz Gogola podwyższył na 20:13. Z minuty na minutę rosła przewaga gospodarzy. W 53. minucie Ignacy Jaworski trafił na 33:17, a pięć minut przed końcówką syreną Władysław Ostruszko



na 35:19. Niepotrzebnie miejscowi w końcówce stracili pięć bramek rzędu, tym samym Zagłębie zmniejszyło rozmiar przegranej.

(GROM)

Azoty Puławy - Zagłębie Lubin 36:24 (17:12)

Azoty: Zembrzycki, Borucki, Tsintsadze - Burzak 8, Adamski 7, Przybylski 6, Marciniak 4, Gogola 3, Ostroushko 3, Górski 2, Urbanek 1, Jaworski 1, Janikowski 1, Bereziński,

Zarzycki, Federczak. **Kary:** 10 minut.

Zagłębie: Procho 1, Schodowski - Bekisz 5, Krysiak 5, Stankiewicz 5, Kałużny 4, Hlushak 1, Iskra 1, Rutkowski 1, Gębaka 1, Drozdalski, Krupa, Michalak, Czuwara, Kozłowski, Pedrycz. **Kary:** 8 minut.

Azoty Puławy pokonały Zagłębie Lubin 36:24

FOT: ORLEN SUPERLIGA

Wrócili z dalekiej podróży

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W wyjazdowym meczu 25. kolejki PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała Gwardię Wrocław 3:2. Żółtoniebiescy przegrywali już 1:2 w setach, a w tie-breaku 8:11, ostatecznie zeszli z boiska jako zwycięzcy

Świdniczanie stanęli przed szansą powrotu na czwarte miejsce w tabeli. Utracili je po przegranej w poprzedniej serii spotkań w Bydgoszczy z BKS Vislą Proline 0:3. W weekend bydgoszczanie stoczyli zacięty bój na terenie beniaminka z Chelma. Ostatecznie przegrali z miejscową Bogdanką Arką 2:3. Aby zamienić się miejscami z rywalem „żółto-niebiescy” musieli wrócić z Wrocławia co najmniej z dwoma punktami.

Gwardia w tym sezonie nie radzi sobie najlepiej. Miejscowi ostatnio wpadli w dołek - przegrali sześć spotkań z rzędu: po 0:3 z BBTS Bielsko-Biała, BKS Vislą Proline Bydgoszcz, Lechią Tomaszów Mazowiecki, Mickiewiczem Kluczbork i AZS AGH Kraków oraz 1:3 z MCKiS Jaworzno.

Faworytem była Avia. Mecz rozpoczęli od skutecznego ataku Mateusza Łysikowskiego (1:0), na 2:1 podwyższył



Hubert Piwowarczyk. Świdniczanie kontrolowali partię. Podopieczni Jakuba Guza prowadzili: 5:2, 7:4, 10:8, 12:9, 14:11, 15:13. Gospodarze mieli nadzieję, że w końcu zbliżą się do remisu. Tak się stało przy wyniku 15:15. Od tego momentu do gwardziści byli punkt, dwa przed Avią. Do czasu. Po skutecznym bloku Łysikowskiego go-

ście odzyskali prowadzenie (20:19). Zepsuta zagrywka gospodarzy, skuteczny blok Mateusza Połyńskiego oraz ataki Damiana Wierzbickiego i Łysikowskiego dały przyjeźdnym prowadzenie 24:20. Ostatecznie set zakończył się wygraną PZL Leonardo Avii 25:22.

W dwóch kolejnych partiach górą byli wrocławianie.

W drugiej miejscowi wygrali 25:23, w trzeciej 25:20. Bardzo zacięta była czwarta odsłona. PZL Leonardo Avia rozpoczęła od 1:0, następnie na prowadzenie wychodzili miejscowi. Od 8:8 do 16:16 inicjatywę przejęli przyjeźdni. Gwardia odzyskała prowadzenie 18:17, 20:18. W końcówce świdniczanie przełamali rywala i stanęli

przed szansą wygranej (24:23 dla Avii). Drużyna trenera Guza obroniła piłkę meczową i skończyła seta wygrywając trzeciego setbola (28:26).

Losy rywalizacji rozstrzygnęły się w tie-breaku. Początek był remisowy: 1:1, 2:2, 3:3, 4:4. Gwardia odskoczyła 10:6, wygrywała już nawet 11:8. Tomasz Kuś i spółka nie poddali się i walczyli do końca. Zdobyli siedem punktów z rzędu i wygrali decydującą partię 15:11, a mecz 3:2. W polu zagrywki nieźle radził sobie w tym okresie Marcin Ociepski.

(GROM)

Gwardia Wrocław - PZL Leonardo Avia Świdnik 2:3 (22:25, 25:23, 25:20, 26:28, 11:15)

Gwardia: Godlewski (27), Śliwka (27), Lubaczewski (15), Rakowski (6), Szydełko (3), Kuźmiczek (1), Chmielewski (libero) oraz Biliński (2), Łapszyński, Mihałka (libero).

Avia: Łysikowski (22), Wierzbicki (19), Ociepski (15), Połyński (9), Piwowarczyk (6), Pigłowski (1), Kuś (libero) oraz Czerwiński (5), Obermeyer (2), Ptaszyński (2), Matula.

**WYNIKI GALI TFL 29
„I'M COMING HOME”**

- Walka o Pas mistrzowski TFL w kat. Koguciej (-61 kg): Kamil Giez pok. Dayvison Silva przez jednogłówną decyzję sędziów
- Walka o Pas mistrzowski TFI w kat. Piórkowej (-66 kg): Miłosz Kruk pok. Dimitrego Lastovetskyiego przez niejednogłówną decyzję sędziów
- 70 kg. Jakub Piesiewicz pok. Sebastiana Kotwicę przez jednogłówną decyzję sędziów
- 70 kg. Marcin Skarżyski pok. Baysangura Akhmadova przez jednogłówną decyzję sędziów
- 77 kg. Rafael Hudson pok. Damiana Cieślaka przez jednogłówną decyzję sędziów
- 77 kg. Arli Kambilo pok. Ernesta Dorosza przez poddanie, runda 3
- 84 kg. Kamil Turski pok. Grzegorza Łukaszuka przez poddanie (gilotyna) 1:01 runda 1
- 83 kg. Wojciech Kacprzak pok. Mateusza Furmańczyka przez KO, 0:13 runda 1
- 85 kg. Michał Walczak pok. Jakuba Kalinowskiego przez jednogłówną decyzję sędziów
- 120 kg. Kamil Duran pok. Mateusza Celińskiego przez poddanie (gilotyna) 0:56, runda 1
- 66 kg. Nikodem Ogoński pok. Mateusza Drózdza przez jednogłówną decyzję sędziów

Wielki człowiek, wspaniały mistrz

MMA W Kraśniku odbyła się gala Thunderstrike Fight League 29 „I'm coming home”. W walce wieczoru miejscowy zawodnik, Kami Giez, obronił pas mistrzowski i pokonał Dayvisona Silvę

KAMIL KOZIOL

Powiedzieć, że sobotniej gali w Kraśniku towarzyszył entuzjazm, to zdecydowanie za mało. Całe miasto od kilku tygodni żyło 29 edycją gali Thunderstrike Fight League. Federacja prowadzona przez Jacka Sarnę przez ostatnie lata rozwinęła się i urosła do miana czołowej w naszym kraju. Dlatego jej kolejna wizyta w swoim mateczniku jaką jest województwo lubelskie budziła olbrzymie emocje. Kraśnik, który stał się gospodarzem gali, jest miejscem szczególnym dla TFL, bo stąd pochodzi jedna z jej lokomotyw, czyli Kamil Giez.

To aktualny mistrz kategorii koguciej. Pas zdobył w poprzednim roku, kiedy w Skarżysku-Kamiennym pokonał na punkty Francisco Martinez z Wenezueli. Tamta walka jednak nie należała do najłatwiejszych, bo już w jednej z pierwszych akcji Giez zainkasował mocny cios. Pozbierał się jednak i potrafił pokonać silnego przeciwnika.

Silva to jednak zawodnik z jeszcze wyższej półki niż Martinez. 32-latek przyjechał do Kraśnika z rekordem 8 zwycięstw i 4 porażek. – Silva jest mocnym przeciwnikiem, który na swoim koncie ma już walki z zawodnikami bijącymi się obecnie w UFC. Lubi mieszać płaszczyzny, dobrze odnajduje się zwłaszcza w parterze.



Najważniejszy moment gali TFL 29 w Kraśniku – Kamil Giez zostaje uznany zwycięzcą walki
FOT. MATERIAŁY UDOSTĘPNIONE PRZEZ TFL/GRZEGORZ ADAMEK

Na pewno jest bardzo niebezpieczny. Zamierzam jednak w moim Kraśniku pokazać się z jak najlepszej strony i odnieść zwycięstwo – przekonywał przed walką Kami Giez.

Kraśniczanin może i odczuwał respekt w stosunku do starszego rywala, ale na pewno nie był to strach. Pojedynek rozpoczął od próby obalenia. Nie zakończyła się ona powodzeniem, ale na pewno pokazała Silvę, kto w klatce chce rozdawać karty. Brazylijczyk próbował kopać w łydki

Gieza, ale te uderzenia nie robiły wrażenia na mistrzu TFL. Ten z kolei dobrze pracował lewą ręką i to właśnie kombinacja rozpoczęta z tej strony pozwoliła w końcówce rundy obalić Silvę. Czasu na skończenie przeciwnika nie było już wystarczająco dużo, ale w oczach sędziów na pewno ta runda została zapisana dla Gieza.

Drugą część starcia przedstawiciel Kraśnika rozpoczął od potężnego prawego sierpa. Następnie przechwycił szyję Silvę i go obalił. W parte-

rze Polak czuł się dobrze, a zawodnik z Ameryki Południowej musiał przyjąć olbrzymią ilość kopnięć kolanem. Nie miał też pomysłu na oswobodzenie się z wyczerpującego uścisku. Inna sprawa, że Giez nie miał również koncepcji na skończenie tej walki.

Dlatego do rozstrzygnięcia niezbędna była trzecia runda. Nasz zawodnik miał świadomość swojej przewagi, dlatego starał się przede wszystkim nie narazić na przypadkowe uderzenie. Stąd sporo było klinczu. Silva był jednak bezradny, a w samej końcówce nadział się na duszenie trójkątne. Giezowi nie udało się skończyć walki przed czasem, ale to nie miało już większego znaczenia. Wszyscy sędziowie widzieli bowiem w nim zwycięzcę.

Po zakończeniu pojedynku nastąpił najbardziej wzruszający moment gali w Kraśniku. W klatce pojawił się Jan Niedźwiedziuk. To chłopiec, który od dłuższego czasu walczy z ciężką chorobą i w pomoc któremu Giez się zaangażował. Fighter z Kraśnika zdjął swój pas mistrzowski i założył go chłopcu. – Kiedy trzy lata temu trafił do szpitala, to powiedziałem, że jeśli stanie na własnych nogach, to zdobędzie pas dla niego. Jasiu jesteś dla mnie mistrzem. Prawdziwi mistrzowie nigdy się nie poddają – powiedział w tej wzruszającej chwili Kamil Giez.

Dla każdego znalazło się miejsce

SPORTY WALKI Podczas gali Thunderstrike Fight League 29 w Kraśniku zaprezentowali się również zawodnicy specjalizujący się w innych dyscyplinach niż MMA. Przedstawiciele gospodarzy – Damian Cieślak oraz Sebastian Kotwica ponieśli porażki

Największym rozczarowaniem jest porażka Damiana Cieślaka z Rafaelem Hudsonem. Kraśniczanin jest medalistą mistrzostw Polski w boksie olimpijskim, ma na swoim koncie również walkę zawodową. Hudson natomiast jest przedstawicielem MMA. Brazylijczyk to solidny zawodnik, który stoczył już 14 walk w klatce, z czego połowę wygrał.

Płaszczyzną na której obaj zawodnicy zdołali się zmierzyć był cage boxing, czyli odmiana boksu toczona w małych rękawicach. Polaka chyba oszołomiła skala gali w Kraśniku, bo wszedł do klatki z olbrzymim respektem. Hudson wykorzystał to błyskawicznie i po kilkunastu sekundach posłał rywala na deski. Sędzia zaczął liczyć, ale Cieślak po-



Rafael Hudson (z prawej) bez problemów pokonał Damiana Cieślaka
FOT. MATERIAŁY UDOSTĘPNIONE PRZEZ TFL/GRZEGORZ ADAMEK

kazał, że jest gotowy do walki. Minęła jednak kolejna minuta i przedstawiciel gospodarzy znowu leżał na plecach.

Tym razem wydawało się, że Cieślak już nie wstanie, ale

udało mu się to chyba tylko i wyłącznie siłą woli. Co więcej, Polak nawet dotrwał do końca rundy. Dwa nokauty oraz przegrana runda postawiła jednak go w bardzo trud-

nej sytuacji. W kolejnej części sobotniego starcia obraz pojedynku się nie zmienił. Jediną różnicą był fakt, że Cieślak był bardziej uważny i nie dał się znokautować. Sam w po-

łowie rundy przez przypadek włożył palca w oko Hudsona, co pozwoliło Brazylijczykowi chwilę odpocząć. Trzecia runda była chyba najbardziej spokojna. Hudson w samej końcówce zaznaczył jeszcze swoją przewagę uderzając bardzo mocno w głowę Cieślaka. Po chwili mógł już utonąć w objęciach swojej partnerki, która nosiła go w klatce ... na barana.

Kibice w Kraśniku czekali także na występ Sebastiana Kotwicę. On z kolei zaprezentował się w formule submission fighting. Dla przeciętnego kibica walka toczona na zasadach grapplerskich była

zapewne mało zrozumiała, zwłaszcza, że Kotwica przez większość czasu był w pozycji dominującej. Piesiewicz jednak umiejętnie się bronił i wyprowadzał skuteczne ciosy, co sędziowie nagrodzili przyznając mu zwycięstwo. – Mam wielki szacunek do Sebastiana. Walka z nim była dla mnie wielką przyjemnością – powiedział Radosław Piesiewicz. – Cieszę się, że mogłem walczyć w Kraśniku. Przegrałem z bardzo mocnym przeciwnikiem. To było dla mnie olbrzymie wyzwanie – powiedział Sebastian Kotwica.

W czasie TFL 29 znalazło się również miejsce dla specjalistów od kickboxingu. W jedynej walce toczony w tej dyscyplinie Michał Walczak z Walecznej Lubelszczyzny pokonał Jakuba Kalinowskiego.

KAMIL KOZIOL

Płock był bezlitosny

I LIGA KOSZYKAREK

Bogdanka AZS UMCS II Lublin była bez szans w konfrontacji z Mon-Pol Płock

Ciężko obserwuje się w tym sezonie poczynania koszykarek Bogdanki AZS UMCS II Lublin. Młode zawodniczki Marka Lebedzińskiego nie są w stanie nawiązać wyrównanej walki z większością ligowych przeciwników i w efekcie zajmują w grupie A I ligi dopiero 10 pozycję. Obrazu tego nie zmienił pojedynek z Mon-Pol Płock. Już pierwsze minuty tej rywalizacji pokazały, że gospodynie są tego dnia znakomicie usposobione. Rozpoczęły od prowadzenia 7:1, a później już głównie je powiększały. Bogdanka ani razu tego dnia nie miała dla siebie korzystnego wyniku. Promykiem nadziei mógł być jedynie początek drugiej kwarty, kiedy przez chwilę różnica między obiema ekipami zmniejszyła się do zaledwie 5 pkt. Szybko jednak płocczanki odzyskały kontrolę nad spotkaniem i na przerwę schodziły prowadząc 41:27. Tragiczna była czwarta kwarta, kiedy gospodynie zdobyły aż 14 kolejnych punktów. W samej końcówce Mon-Pol natomiast koncentrował się na zdobyciu 100 pkt, co mu się ostatecznie nie udało. Chociaż porażka jest bardzo wysoka, to na pewno trzeba wyróżnić duet zawodniczek z Orlen Basket Ligi. Martyna Goszczyńska zanotowała kolejne w tym sezonie double-double, na które złożyło się 10 pkt i 12 zbiórek. Z kolei Michella Nassisi skupiła się na rzucaniu i zapisała na swoim koncie aż 21 pkt. Po przeciwnej stronie świetnie spisała się Joanna Kobylińska. 22-latką zdobyła aż 25 pkt. (KK)

Mon-Pol Płock – Bogdanka AZS UMCS II Lublin 98:56 (21:10, 20:17, 20:15, 37:14)

Płock: Kobylińska 25 (2x3), Kaczor 14 (3x3), Petrzyk 14 (1x3), Potrac 13 (2x3), Byczkowska 10 oraz Jeleń 11 (1x3), Stasińska 6, Pałasz 5.

Bogdanka: Nassisi 21 (1x3), Pogorzelska 10 (2x3), Goszczyńska 10, Mitura 9 (3x3), Dyś 2 oraz Bogut 2, Skulimowska 2, Poleszak 0, Marczak 0, Mirosław 0.

Sędziowali: Roliński i Marzec. **Widzów** 35.

Pozostałe wyniki: SMS PZKosz

Łomianki – Grot F&F Automatyka Pabianice 73:61 • ŁKS KK Łódź – AZS UW Warszawa 64:54 • GTK VBW Gdynia – MPKK Sokół SA Sokół Podlaski 71:70 • UKS PWiK Huraga Wołomin – AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk 59:82. Mecz AZS UG Gdańsk – UKS Trójka Żyrardów został przełożony.

1. Gdynia	19	37	1645:1128
2. Sokół	18	35	1532:932
3. Płock	19	32	1348:1236
4. Politechnika	19	30	1377:1253
5. Pabianice	18	29	1182:1165
6. ŁKS	19	28	1202:1276
7. Łomianki	18	27	1262:1213
8. AZS UW	19	25	1148:1348
9. Huragan	19	25	1129:1372
10. Bogdanka	18	23	1015:1406
11. Trójka	18	22	1097:1312
12. AZS UG	18	20	1071:1367

2-6 marca: Politechnika – Płock • Bogdanka – Łomianki (sobota, godz. 13) • AZS UW – Gdynia • ŁKS – Pabianice • Sokół – AZS UG • Trójka – Huragan.

KOSZYKÓWKA 3X3 Polski Cukier AZS UMCS Lublin przegrał w Sosnowcu wszystkie spotkania

Kamil Kozioł

Koszykówka 3x3 jest dyscypliną, która rozwija się w coraz szybszym tempie. Wyrazem tego są rozgrywki Lotto 3x3 Liga, które cieszą się coraz większym poważaniem. Startują w nich wszystkie zespoły Orlen Basket Ligi, a także reprezentacja młodzieżowa Polski kryjąca się pod szyldem Lotto U-21. Pierwszy turniej został rozegrany we wrześniu w Lublinie, drugi odbył się w czwartkowy poranek w Sosnowcu.

Tej imprezy nie będą jednak najlepiej wspominać zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Nasze koszykarki na południe Polski pojechały bez swoich największych gwiazd. Szansę pokazania się otrzymały zawodniczki, które przede wszystkim stanowią o sile pierwszoligowych rezerw. Najbardziej znanymi twarzami była Michella Nassisi oraz Martyna Goszczyńska. Zespół uzupełniały Weronika Jakubczak i Julia Iwanowa. Dla dwóch pierwszych zresztą sytuacja była wyjątkowo trudna, ponieważ w środowu wieczór były w kadrze



Martyna Goszczyńska (z piłką) była jedną z liderów Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin podczas turnieju w Sosnowcu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

pierwszej drużyny, która rywalizowała z KGHM BC Polkowice w ramach Orlen Basket Ligi.

I właśnie polkowiczanki były pierwszym przeciwnikiem lubelskiej ekipy. Rywalizacja była bardzo wyrównana, chociaż mało w niej było typowych zagrań znanych z boisk koszykówki 3x3. Mimo to po rzucie Nassisi lublinianki prowadziły

13:10 i wydawało się, że w dobrym stylu rozpoczną zmagania w Sosnowcu. Nie dowiozły jednak do końca korzystnego rezultatu, a w jednej z ostatnich akcji z dystansu trafiła Inga Stępień, która w ten sposób zapewniła drużynie z Polkowic triumf 14:13.

Drugim przeciwnikiem Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin była Polska-

StrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski. To spotkanie było mniej wyrównane niż rywalizacja z KGHM BC Polkowice. Po tętną pracę pod koszem wykonywała Goszczyńska, ale jej wysiłki okazały się niewystarczające, aby odnieść końcowy triumf. Lubelski zespół przegrał 11:18 i stracił szansę na awans do turnieju fina-

lowego, który miał zostać rozegrany w czwartkowe popołudnie.

Mimo to warto podkreślić niezły występ w ostatnim meczu, w którym rywalem było Lotto U-21. Obie ekipy były nieskuteczne, a w przestrzelonych rzutach brylowała szczególnie Nassisi. Na szczęście obrona lubelskiej drużyny była na przyzwoitym poziomie, co pozwalało być akademikom w grze o zwycięstwo właściwie do ostatnich akcji. W końcówce wynik trzymała przede wszystkim Goszczyńska, która na pewno swoją postawą w Sosnowcu zwróciła uwagę specjalistów od koszykówki 3x3. Szkoda tylko, że w ważnym momencie spudłowała rzut z obejścia z dogodnej pozycji. Mógł on dać prowadzenie lubliniankom. Zamiast tego w kolejnej akcji Lotto U-21 odskoczyło na 2 pkt i nie oddało już prowadzenia do końcowej syreny wygrywając 12:10.

Popołudniowy turniej finałowy wygrała Polonia Warszawa, która w finale pokonała 21:16 MB Zagłębie Sosnowiec. Podium uzupełniła ekipa KS Basket 25 Sp. z o.o Bydgoszcz.

Rezerwy nie dały rady

KOSZYKÓWKA 3X3 Polski Cukier Start Lublin przegrał dwa spotkania w turnieju kwalifikacyjnym Lotto 3x3 Liga w Sosnowcu

Lubelski zespół pojechał na południe Polski w składzie opartym na graczach drugoligowych rezerw. Doświadczenie w Orlen Basket Lidze z czwórki zawodników Startu wysłanych do Sosnowca posiadają jedynie Wiktor Kępka i Kacper Świątacz. Ten drugi zaliczył jednak w poprzednim sezonie występ przeciwko PGE Spójnia Stargard, kiedy zdobył nawet 3 pkt. W obecnych rozgrywkach Artur Gronek nie skorzystał już z jego usług. Z kolei Kępka w tym sezonie dwa razy pojawił się na parkiecie OBL. W sumie jednak na boisku przebywał niespełna trzy minuty i w tym czasie zdążył zdobyć 2 pkt. Pozostali gracze Polskiego Cukru Start, Maciej Szalak i Jan Aftyka, na razie zbierają doświadczenie na boiska II ligi w barwach zespołu rezerw.

Nic więc dziwnego, że to zestawienie miało w Sosnowcu olbrzymie problemy. Pierwszy mecz przeciwko PGE Spójni Stargard zaczął się jednak dobrze dla zawodników z Lublina. Kępka rozpoczął od celnego rzutu z dystansu, po który piłka



Wiktor Kępka (z piłką) był najważniejszym zawodnikiem Polskiego Cukru Start Lublin podczas Lotto 3x3 Liga

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wpadła do kosza po odbiciu się o tablicę. Start grał naprawdę dobrze, ale miał duże problemy zwłaszcza w strefie podkoszowej, gdzie dominował Dominik Grudziński. Ten element okazał się kluczowy w drugiej części spotkania. Start potrafił utrzymywać się na prowadzeniu do stanu 9:8. Później jednak ciągnący grę zespołu Kępka opadł z

sił, a rządę na boisku przejął znany z gry w OBL Sebastian Kowalczyk. Ostatecznie Spójnia wygrała 21:14, a mecz zakończył efektywnym wsadem Grudziński.

Spotkanie o utrzymanie się w turnieju była więc rywalizacja z WKS Śląskiem Wrocław. Niestety, ale ona okazała bardzo jednostronna i zakończyła się porażką 7:19. Jedynym

plusem był fakt, że lublinianom udało się utrzymać na boisku przez pełne 10 min.

Los Startu podzielił też zespół Serwertronics Sokół Łańcut. Ta drużyna była złożona w połowie z zawodników występujących w drużynie Camaro Zamość, która specjalizuje się w koszykówce 3x3. O jej sile stanowili bowiem Łukasz Krawiec i Łukasz Norton. Co ciekawe, obaj występują również w halowej odmianie koszykówki w ramach amatorskich rozgrywek LNBA. W nich reprezentują barwy Polskiego Cukru Rodmos. Sokół jednak nie dał rady przejść przez eliminacje i przegrał dwa mecze. Najpierw uległ 16:21 Dzikom Warszawa, a później 17:21 Grupie Sierleccy Engie Czarni Słupsk.

Rozegrany w sobotę turniej finałowy zakończył się szczęśliwie dla Spójni. Stargardzianie w dramatycznym finale ograli 21:20 Legię Lotto 3x3 Warszawa. Na najniższym stopniu podium stanął Anwil 3x3 Włocławek, w składzie którego znajdował się m.in. znany z występów w Starcie Kacper Młynarski.

KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1815

Napoleon Bonaparte uciekł z Elby

1914

został zwodowany HMS Britannic, bliźniacza jednostka Titanica

1919

w Stanach Zjednoczonych Utworzono Park Narodowy Wielkiego Kanionu

1942

odbyła się 14. ceremonia wręczenia Oscarów. Statuetkę dla najlepszego filmu zdobyła „Zielona dolina” w reżyserii Johna Forda

1953

urodził się Michael Bolton, amerykański piosenkarz i kompozytor

1973

urodziła się Małgorzata Szumowska, polska reżyserka, zdobywczyni Srebrnego Niedźwiedzia na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie za filmy „Body/Ciało” (2015) i „Twarz” (2018)

1993

premiera filmu „Upadek” w reżyserii Joela Schumachera. W roli głównej: Michael Douglas

1999

prezydent RP Aleksander Kwaśniewski podpisał dokumenty ratyfikujące polską członkostwo w NATO

51

metrów to wysokość Łuku Triumfalnego w Paryżu. Jego budowę rozpoczęto 26 lutego 1806 roku

Płyta i koncert w Polsce

MUZYKA Nowy album Jutina Timberlake'a - „Everything I Thought It Was” - ukaże się 15 marca. Teraz muzyk, aktor i artysta ogłosił długo oczekiwaną europejską i brytyjską odsłonę swojej wielkiej

światowej trasy koncertowej The Forget Tomorrow World Tour, obejmującej trzynaście koncertów w 8 krajach. W sumie cała trasa to 67 występów na całym świecie; od kwietnia do grudnia.

W zeszłym miesiącu Timberlake wydał swój singiel i teledysk „Selfish”, który zdobył ponad 57 milionów odtworzeń na całym świecie i ponad 14 milionów wyświetleń na YouTube. Wystąpił również jako gość specjalny

w programie NBC Saturday Night Live, gdzie wykonał zarówno „Selfish”, jak i „Sanctified”.

W Polsce Justin zagra 26 lipca w TAURON Arenie Kraków. Bilety na europejskie koncerty do sprzedaży trafią



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

Rodzinne śledztwa



FOT. BBC FIRST

DO ZOBACZENIA Emerytowana profesor literatury Harriet „Harry” Wild (w tej roli Jane Seymour) odkrywa swój talent do rozwiązywania zagadek kryminalnych. Czerpiąc niemałą satysfakcję z nowej pasji, nie może powstrzymać się od ingerowania



w sprawy przydzielone jej synowi, detektywowi policji.

W drugim sezonie serialu „Harry Wild” Harry i towarzyszący jej w śledztwach Fergus mają już dobrze prosperującą agencję detektywistyczną oraz nowe eleganckie biuro.

Nie narzekają też na brak zleceń. Zostają zatrudnieni do odnalezienia zaginionej kobiety oraz rozwiązania sprawy otrucia druhny na wieczorze panieńskim.

Premiera: w piątek, 1 marca, o godzinie 21 na antenie BBC First.

Dla początkujących rolników



FOT. GIANTS SOFTWARE



GRAMY Seria Farming Simulator rozwija się w najlepsze, a jej twórcy – Giants Software – mają coś dla najmłodszych graczy/

26 marca swoją premierę będzie miała gra Farming

Simulator Kids na Nintendo Switch. Tu początkujący gracze poznają podstawy prowadzenia przytulnego życia na farmie, które wypełnione jest kolorami, różnorodnymi zajęciami

związanymi z rolnictwem oraz ciekawymi lokacjami do odkrycia. Pierwsze fragmenty rozgrywki oferują wgląd w dzień aspirującego młodego rolnika, który zajął się ogrodnictwem,

sadzeniem i zbieraniem plonów, dojeniem krów, wytwarzaniem produktów i prowadzeniem ciągnika John Deere.

Gra dostępna będzie wkrótce w przedsprzedaży.

Pudłkowa wersja gry na Nintendo Switch zawierać będzie 12-stronicową kolorowaną. Sama gra będzie dostępna w polskiej, (napisy) wersji językowej.

(RAD)

Sensacja na koniec

ORLEN BASKET LIGA KOBIE Zagłębie Sosnowiec pokonało KGHM BC Polkowice. To trzecia porażka wicemistrzyni Polski w tym sezonie

Runda zasadnicza zakończyła się sensacją olbrzymiego kalibru, bo za taką należy uznać wygraną Zagłębia z Polkowicami. Dla Polskiego Cukru AZS UMCS to porażka była tym bardziej bolesna, że skazała akademicki na przystąpienie do fazy play-off z szóstej pozycji. Zagłębie odniosło jednak zasłużone zwycięstwo. Przesądziła o nim seria 11:0 z ostatniej kwarty. Po niej Zagłębie prowadziło 66:58 i zdołało dowieźć triumf do końcowej syreny. Sosnowiczanki wygrały 73:65. Olbrzymie zasługi w tym triumfie miała Quinn Urbaniak-Dornstauder. 28-letnia polska środkowa zanotowała double-double (21 pkt i 16 zbiórek). Świetnie grała także Aleksandra Wojtala. 24-latką zdobyła 18 pkt, trafiając jednocześnie 4 rzuty za 3 pkt. W drużynie z Polkowic wyróżniła się Emilia Kośla. Była zawodniczką Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin zdobyła 15 pkt. We wtorek w Orlen Basket Lidze rusza faza play-off. W pierwszej rundzie najbardziej interesująco zapowiada się konfrontacja VBW Arki Gdynia i Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Ciężko wskazać faworyta również w rywalizacji 1KS Śląza Wrocław i MB Zagłębie Sosnowiec. Problemów z awansem do półfinału nie powinny mieć natomiast zespoły z Polkowic i Gorzowa Wielkopolskiego. (KK)

Wyniki: MB Zagłębie Sosnowiec – KGHM BC Polkowice 73:65 • Gorzów Wielkopolski – 1KS Śląza Wrocław 96:86 • SKK Polonia Warszawa – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 63:79 • KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z o.o. Bydgoszcz – Energa Polski Cukier Toruń 71:92 • Enea AZS Politechnika Poznań – MKS Pruszków 84:59. Pauzował: VBW Arka Gdynia.

1. Polkowice	20	37	1621:1242
2. Gorzów	20	36	1655:1381
3. Arka	20	36	1634:1337
4. Śląza	20	34	1518:1366
5. Zagłębie	20	32	1562:1519
6. Lublin	20	31	1512:1355
7. Poznań	20	29	1466:1513
8. Toruń	20	27	1459:1603
9. Polonia	20	25	1332:1571
10. Basket	20	23	1284:1695
11. Pruszków	20	20	1157:1718

I runda play-off – 27 lutego: Polkowice – Toruń • Gorzów – Poznań • Arka – Lublin (godz. 20) • Śląza – Zagłębie. Gra w tej fazie toczy się do dwóch zwycięstw. Kolejne mecze odbędą się 29 lutego i 3 marca (ew.).

Kończą w dobrych nastrojach

ORLEN BASKET LIGA KOBIE Polski Cukier AZS UMCS Lublin zakończył sezon zasadniczy efektownym zwycięstwem w Warszawie. Nie zmieniło to jednak faktu, że mistrzynie Polski do fazy play-off przystąpią dopiero z szóstej pozycji

KAMIL KOZIOŁ

Piątkowa sensacyjna porażka KGHM BC Polkowice z MB Zagłębie Sosnowiec sprawiła, że mecz w Warszawie dla lublinianek nie miał już większego znaczenia. Wiadomo było, że podopieczne Krzysztofa Szewczyka zakończą sezon zasadniczy na szóstej pozycji i w pierwszej rundzie play-off zmierzą się z VBW Arka Gdynia.

Szkoleniowiec potraktował jednak mecz bardzo poważnie. Nie zaskoczył zestawieniem pierwszej piątki, w której po raz trzeci z rzędu pojawiła się Julia Jeziorna. Dość nieoczekiwanie w kluczowych momentach sezonu 18-latką stała się ważnym ogniwem akademickiej drużyny. W tym miejscu jednak trzeba przypomnieć o przepisie, który nakłada wymóg na Krzysztofa Szewczyka wypuszczania na parkiet co najmniej jednej koszykarki młodego pokolenia.

Gospodynie w pierwszych minutach mocno zaskoczyły lublinianki, które po 107 sekundach przegrywały 2:8. 11 kolejnych punktów AZS UMCS sprawiło, że przyjezdne odzyskały kontrolę nad meczem. Wystarczy wspo-



Bria Goss rozegrała w Warszawie znakomite zawody

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

mniej, że od tego momentu Polonia ani razu nie była na prowadzeniu. Po pierwszej kwarcie przyjezdny zespół prowadził 19:12. W drugiej kwarcie wydawało się, że Polonia nawiąże jeszcze walkę, głównie za sprawą dobrze dysponowanej Klaudii Sosnowskiej. Jej celna trójka pozwoliła zmniejszyć straty warszawianek do 5 pkt. Seria

punktowa akademiczek pod koniec pierwszej połowy jednak zamknęła to spotkanie. Co istotne, dużą rolę w niej miały Bria Goss oraz Justyna Adamczuk.

Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił, a przewaga przyjezdnych zaczęła przekraczać 20 pkt. Największy dystans, 25 pkt, miał miejsce w czwartej kwarcie, kiedy po

rzucie Veroniki Burton na tablicy wyników pojawił się rezultat 68:43. I dopiero pojawienie się głębokich rezerw w zespole Polskiego Cukru pozwoliło Polonii na zmniejszenie strat. Wystarczy powiedzieć, że w ostatniej minucie warszawianki zdobyły aż 7 kolejnych punktów.

Za sobotni mecz należy pochwalić Goss. Amerykanka

zdołała zdobyć 18 pkt, chociaż zaczęła zawody z ławki rezerwowych. 17-oczek dołożyła Elin Gustavsson. To bardzo dobry wynik, zwłaszcza, że Szwedka na parkiecie spędziła zaledwie 22 min. U przeciwniczki wyróżniła się Sosnowska, która zdobyła aż 20 pkt i była najsukuteczniejszą zawodniczką meczu.

– Cieszymy się ze zwycięstwa. Chcieliśmy zakończyć sezon zasadniczy wygraną, co było dla nas ważne. Teraz czas na play-off i mecze z VBW Arka Gdynia. Wiadomo, że nie będzie łatwo, ale mamy swoje atuty i nie podajemy się. Naszym celem jest awans do półfinału – zapowiada Krzysztof Szewczyk, szkoleniowiec Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

SKK Polonia Warszawa – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 63:79 (12:19, 11:20, 14:20, 26:20)

Polonia: Sosnowska 20 (2x3), Berezowska 12 (3x3), Pawłowska 9 (2x3), Janczak 7 (1x3), Williams 4 oraz Preis 6, Mistygacz 5 (1x3), Sklepowicz 0, Crymble 0, Leszczyńska 0, Masłowska 0, Batura 0.

Lublin: Gustavsson 17, Shook 10 (2x3), Fiszler 8, Burton 6, Jeziorna 0 oraz Goss 18 (1x3), Ziemborska 12 (1x3), Adamczuk 4, Kuczyńska 4 (1x3), Nassisi 0, Goszczyńska 0.

Sędziowali: Tybor, Maj i Kotowski. **Widzów:** 219.

Przeciwnik z najwyższej półki

ORLEN BASKET LIGA KOBIE We wtorek rozpoczyna się faza play-off. Polski Cukier AZS UMCS Lublin już w ćwierćfinale zmierzy się z VBW Arka Gdynia

Ichociaż to lubelski zespół broni złotych medali mistrzostw Polski, to w ćwierćfinale play-off podopieczne Krzysztofa Szewczyka z pewnością nie są faworytem. Przede wszystkim przystępują do najważniejszej części sezonu z niższej pozycji, co oznacza, że muszą chociaż raz wygrać na wyjeździe. Na szczęście, tegoroczne play-offy zostały skrócone i gra się w nich tylko do dwóch zwycięstw. To na pewno może pomóc w wyeliminowaniu faworytów drużynom niżej notowanym.

A taką właśnie ekipą jest Polski Cukier AZS UMCS. Aby wygrać, podopieczne trenera Szewczyka będą musiały wznieść się na wyżyny swoich umiejętności. Arka rozgrywa bardzo dobry sezon, w którym umiejętnie połączyła zmagania na krajowym podwórku oraz rozgrywki FIBA EuroCup. W tych drugich Arka doszła do 1/8 fina-



Ostatnia ligowa potyczka zespołów z Lublina i Gdyni dostarczyła wielu emocji

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

łu, w której została rozbita przez włoski Umana Reyer Wenecja. Wcześniej jednak gdyński zespół wyeliminował Panathinaikos Ateny, a w fazie grupowej okazał się lepszy chociażby od tureckiego Emlat Konut SK.

W Orlen Basket Lidze Arka zajęła trzecie miejsce. Zespół Philipa Mestdagha do końca

walczył o drugą pozycję, ale minimalnie przegrał ten wyścig z Gorzowem. Ekipa z Gdyni zgromadziła tyle samo punktów co rywalki, ale w bilansie bezpośrednich spotkań lepszy był zespół z zachodniej Polski. Niekwestionowaną liderką Arki jest Renni Davis. Amerykanka to koszykarka wysokiej klasy, o czym

świadczy fakt, że w 2021 roku została wybrana z dziewiątym numerem draftu WNBA przez Minnesota Lynx. 25-latką ma za sobą bogatą karierę uczelnianą, gdzie była gwiazdą uniwersytetu Tennessee. W Orlen Basket Lidze czuje się wyśmienicie i jest regularnie wybierana do najlepszej piątki tygodnia. Nie powinno to dziwić, bo kilka jej występów otarło się o perfekcję. Tak było chociażby w niedawnej konfrontacji z KS Basket, kiedy zdobyła 32 pkt. Świetnie spisała się także w konfrontacji z inną ekipą z województwa kujawsko-pomorskiego, Energa Polski Cukier Toruń, kiedy skompletowała double-double. Złożyło się na nie 18 pkt i 11 zbiórek.

Jak w tym sezonie wypadły bezpośrednie starcia ekip z Lublina i Gdyni? Nad Bałtykiem gospodynie wygrały aż 80:59. W rewanżu w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli było już tylko 80:81. To było pamiętne

spotkanie, bo przyjezdne po pierwszej kwarcie prowadziły 26:9. Później lublinianki goniły z całych sił i naprawdę niewiele im zabrakło, aby to szaleństwo zakończyło się sukcesem. Tamto spotkanie jest też pamiętane ze względu na dobry występ Veroniki Burton. Amerykanka jednak w ostatnich tygodniach notuje lekki spadek formy i trzeba liczyć, że wróci do dyspozycji z początku sezonu.

Wtorkowy mecz rozpocznie się o godz. 20. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi platforma Emocje.tv. Wiadomo również, że drugie spotkanie w tej parze odbędzie się w czwartek w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Jego początek jest zaplanowany również na godz. 20. Jeżeli obie ekipy wygrają po razie, to o awansie do półfinału zdecydować będzie trzecie spotkanie, które zaplanowano na niedzielę, na parkiecie rywalk.

KAMIL KOZIOŁ